

ABUNDANTES DIVITIAE
GRATIAE SUAE

JAKUB ALBERIONE

DZIEŁA WSZYSTKIE

1. *Abundantes divitiae gratiae suae. Charyzmatyczna historia Rodziny Świętego Pawła.* Częstochowa, Edycja Świętego Pawła, 2001.
2. *Apostolstwo wydawnicze. Podręcznik formacji i apostołstwa.* Częstochowa, Edycja Świętego Pawła, 2010.
3. *Paweł Apostoł. Natchnienie i wzór.* Częstochowa, Edycja Świętego Pawła, 2013.

JAKUB ALBERIONE

ABUNDANTES DIVITIAE GRATIAE SUAE

*Charyzmatyczna historia
Rodziny Świętego Pawła*



ŚWIĘTY PAWEŁ

Tytuł oryginału:

Abundantes divitiae gratiae suae. Storia carismatica della Famiglia Paolina
red.: A. Colacrai, E. Sgarbossa

Skrót tytułu dzieła: AD**Tłumaczenie:**

ks. Witold Wiśniowski SSP, Robert Łobko, Marcin Romanowski SSP

Redakcja wydania polskiego:

ks. Krzysztof Burski SSP

Projekt okładki:

Anna Kawecka

Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem

© Edycja Świętego Pawła, 2011

Nihil obstat:

KS. WITOLD WIŚNIEWSKI, Przełożony Regionalny Towarzystwa Świętego Pawła
Częstochowa, 26 sierpnia 2001 r., L.dz. 8/01/N

ISBN 978-83-7797-

Wydanie elektroniczne, 2013

© Casa Generalizia della Società San Paolo, 1998

© Edycja Świętego Pawła, 2001

ul. Św. Pawła 13/15 • 42-221 Częstochowa

tel. 34.362.06.89 • fax 34.362.09.89

www.edycja.pl • e-mail: edycja@edycja.pl

Dystrybucja:

Centrum Logistyczne Edycji Świętego Pawła

ul. Hutnicza 46 • 42-263 Wrzosowa k. Częstochowy

tel. 34.366.15.50 • fax 34.370.83.74

e-mail: dystrybucja@edycja.pl

Księgarnia internetowa:

www.edycja.pl

SŁOWO WSTĘPNE

Święty Paweł zapewniał swoich braci z Efezu, że wszystko, co Bóg dokonuje pośród nich, dzieje się po to, aby objawiło się „przemężne bogactwo Jego łaski” (Ef 2, 7). Podobnie czyni również błogosławiony ksiądz Jakub Alberione (1884-1971), wydobywając na światło dzienne wydarzenia, które tworzą charyzmatyczną historię Rodziny Świętego Pawła. Pod wpływem nalegań ze strony swoich pierwszych synów duchowych, w 1953 roku przelewa na papier wszystkie doświadczenia, które zapisały się w jego sercu jako cuda łaski Bożej. Pragnie w ten sposób ukazać, że nadzwyczajne wydarzenia, które miały miejsce w rodzącej się nowej rodzinie zakonnej, nie były jego zasługą, ale jedynie „przemężnym bogactwem łaski”.

Ksiądz Alberione już w pierwszym punkcie zaznacza, że powinien opowiedzieć podwójną historię: historię Bożego miłosierdzia i upokarzającą historię braku odpowiedzi na bezmierną Bożą miłość. Zapiski, które są treścią tych autobiograficznych wspomnień, są przedstawieniem „przemężnego bogactwa łaski”, jaką Bóg w swoim miłosierdziu zechciał wylać na Rodzinę Świętego Pawła. Siebie samego ksiądz Alberione uważa za osobę „niegodną i niezdolną” (AD 350), którą jednak Bóg zechciał się posłużyć dla wypełnienia swej woli. Czując się jak „pędzel za marne grosze” (AD 350) i ślepy wobec dzieła, które ma wykonać, podkreśla, że to jedynie geniusz Bożego miłosierdzia jest siłą sprawczą powstałej fundacji. Ksiądz Alberione nie chce opowiadać o sobie samym i dlatego w swojej narracji stawia siebie w trzeciej osobie.

Słowa św. Pawła skierowane do Efezjan: „przemężne bogactwo Jego łaski” (abundantes divitiae gratiae suae) stanowią nie tylko tytuł książki, ale również jej istotną ośnowę. Sięgając po te wspomnienia będziemy mogli uchwycić wszystkie ruchy Boskiego Artysty, które wykonał, trzymając w dłoni „marny pędzel”. Lektura wydarzeń towarzyszących powstaniu Rodziny Świętego Pawła może stać się dla każdego pomocą do odkrycia i głębszego zrozumienia osobistych doświadczeń duchowych, aby jeszcze pełniej i z większą miłością wykorzystać swoje powołanie, zużywając wszystkie siły dla wypełnienia Chrystusowej misji w świecie.

Ks. WITOLD WIŚNIEWSKI

Przełożony Regionalny Towarzystwa Świętego Pawła

SIGLA I SKRÓTY

- AD *Abundantes divitiae gratiae suae*, Charyzmatyczna historia Rodziny Świętego Pawła, ks. Jakub Alberione [1954], Opera Omnia, Rzym 1998.
- CISP *Carissimi in San Paolo*, Zbiór artykułów i okólników ks. Jakuba Alberionego, zamieszczonych w biuletynie *San Paolo* [1933-1969], pod redakcją R.F. Esposito, E.P., Rzym 1971.
- MV *Mihi vivere Christus est*, Wspomnienia ks. Jakuba Alberionego [1938], pod redakcją G. Barbero, Alba 1972.
- P.M. Primo Maestro (odnosi się do ks. Jakuba Alberionego)
- SSP Towarzystwo Świętego Pawła
- UPS I-IV *Ut perfectus sit homo Dei*, Konferencje ks. Jakub Alberionego w Ariccia [Miesiąc rekolekcji duchowych, kwiecień 1960], w czterech tomach, Opera Omnia (wydanie jednotomowe), San Paolo, 1998.

WPROWADZENIE

Minęło prawie pół wieku od czasu pierwszej, częściowej publikacji autobiografii ks. Jakuba Alberionego, która z czasem przyjęła nazwę *Abundantes divitiae*. Obecne, nowe i poprawione wydanie jeszcze bardziej uzasadnia zdobyty przez nią rozgłos i określenie, jakie zostało jej nadane w podtytule: *Charyzmatyczna historia Rodziny Świętego Pawła*.

Te autobiograficzne wspomnienia rzucają światło zarówno na osobiste koleje losu ks. Alberionego jako człowieka i założyciela, jak również na dzieła przez niego zapoczątkowane i kierowane. Możemy porównać je do swoistej *Księgi Rodzaju*, wyłaniającej się z morza historii Kościoła, gdzieś w połowie drogi między hagiografią a relacją teologiczno-kanoniczną, traktującą o kościelnej fundacji. Stanowią one dokument, który ukazuje nowe doświadczenie Kościoła, mające swe źródło w autentycznym charyzmacie, wyrażającym się w wielości form instytucji zakonnych, objętych jedną nazwą: „Rodzina Świętego Pawła”. Dzięki autobiografii poznajemy więc prawdziwe motywacje, które kierowały życiem i dziełem jednego z najbardziej płodnych założycieli naszych czasów.

1. Geneza i dzieje tekstu

Na temat początków tekstu posiadamy świadectwo z pierwszej ręki, zostawione przez paulistę, ks. Giovanniego Roattę¹:

„Nasz Założyciel napisał *Abundantes divitiae*, książkę-syntezę swoich pierwotnych inspiracji, w następujących okolicznościach.

Zbliżała się czterdziesta rocznica założenia naszego Zgromadzenia (1914-1954) i któryś z nas (ks. [Giovanni] Gambi, ks. [Renato] Perino, ks. [Giovanni] Roatta) pomyślał, że dobrze byłoby wykorzystać tę okazję do pogłębienia znajomości naszego paulińskiego powołania i osoby naszego Założyciela, aby zyskać większą świadomość, a także aby można było zaprezentować owoc tej pracy szerszemu gronu odbiorców. Pewne-

¹ Świadectwo spisane przez ks. Antonia da Silvę i opublikowane w *Conoscere Don Alberione*, I (1982) 35.

go dnia ja sam [ks. Roatta] przedstawiłem tę ideę Założycielowi, który mi odpowiedział: «Róbcie to, co podpowiada wam Duch Święty. Faktem jest, że jeszcze nic nie spisaliśmy ani nie opublikowaliśmy; ale dotarły już do mnie sugestie (od ks. Pettinatiego Guida z Argentyny i od innych) o konieczności przedstawienia tego, co Bóg uczynił pośród nas. I przekonany jestem, że nadszedł moment, aby to uczynić».

Poszukaliśmy współpracowników i zaczęliśmy pracę, która ciągnęła się przez kilka bardzo intensywnych miesięcy aż do początku 1954 roku.

W pewnym momencie zostałem wezwany przez ks. Alberionego, który mi powiedział: «Chciałbym przedstawić to, co wydaje mi się ważne, aby po mojej śmierci nie mówiono już o mnie, ale tylko o św. Pawle: on jest Założycielem, wzorem, ojcem i inspiratorem. Trzeba, aby to on przenikał pracę, którą rozpoczęliście». Przytaknąłem mu i kontynuowaliśmy naszą pracę. Kilka dni później przywołał mnie znowu i miał dla mnie kolejną niespodziankę: pokazał mi najpierw, a później przekazał kilka ukończonych już pism, raczej dużego formatu, zapisanych jego drobną kaligrafią. Powiedział przy tym: «Zobaczcie, czy mogą wam się przydać». Były to rękopisy tego, co później złożyło się na książkę *Abundantes divitiae*. Przeczytaliśmy je z wielką uwagą, ale ze względu na daleko posunięte prace, nie mogliśmy ich uwzględnić w ukończonym już prawie opracowaniu.

Rękopisy te pozostały u mnie aż do czasu, kiedy ukazał się drukiem wielki tom zatytułowany: *Mi protendo in avanti* (1954). Po uporządkowaniu wszystkich materiałów wykorzystanych do tej pracy, ks. Maggiorino Povero, który zajmował się częścią fotograficzną dzieła, poprosił mnie o przekazanie wyżej wymienionych dokumentów, aby je przechować. Chętnie mu je oddałem. Ponownie wypłynęły one na światło dzienne dużo później [z okazji specjalnej Kapituły Generalnej w 1969 roku], kiedy to pierwszy raz zostały opublikowane pod tytułem: *Io sono con voi*, z przeznaczeniem przede wszystkim do wewnętrznego użytku Kapituły.

Ponawiając wielokrotnie lekturę tych mizernych i prostych stronic, coraz bardziej zdawałem sobie sprawę z ich wyjątkowego znaczenia dla naszej historii, dla naszego charyzmatu i dla drogi duchowej, na którą dzięki Bożemu działaniu weszła i rozwinęła się nasza Rodzina zakonna.

Dom Boskiego Mistrza, Ariccia, 10 stycznia 1980 roku”.

Tekst *Abundantes divitiae* nie stanowi lektury łatwej przede wszystkim dlatego, że został zbudowany z wielowarstwowych notatek. Pierwsza jego wersja powstała z *rękopisu*², składającego się z luźnych kartek pozbawionych stałej numeracji; druga zaś z *maszynopisu*, który w wielu miejscach znacznie różni się od oryginału, choć cechuje go ta sama bezpośrednia ręka ks. Alberionego – on sam poprawiał redakcję.

Pierwsze wykorzystanie rękopisu było przeznaczone – jak już powiedziano – na obchody czterdziestolecia fundacji Towarzystwa Świętego Pawła. Ten zamiar ks. Alberionego został wyrażony także w innych pismach z tamtego okresu, jak na przykład w biuletynie *San Paolo*³. Rękopis posłużył więc częściowo na potrzeby redakcji tomu *Mi pro-tendo in avanti* ('Podążam ku temu, co przede mną'), a w 1969 roku z dużymi poprawkami stylu ukazał się drukiem pod tytułem *Io sono con voi*⁴ ('Ja jestem z wami'), z przeznaczeniem na potrzeby uczestników specjalnych Kapituł Generalnych Towarzystwa Świętego Pawła i Sióstr Świętego Pawła

W roku 1971 nasz tekst zobaczył światło dzienne pod nowym tytułem: *Abundantes divitiae gratiae suae: Storia carismatica della Famiglia Paolina* ('Przemienne bogactwa Jego łaski. Charyzmatyczna historia Rodziny Świętego Pawła' – skrót AD). Redaktor tego pierwszego wydania, ks. Józef Barbero, przejrzał tekst i wzbogacił go w przypisy o charakterze objaśniającym i historycznym. Do drugiego wydania tego dzieła (Rzym 1975) ten sam redaktor dodał wiadomości na temat kształtowania się historii tekstu AD, które oparł na porównaniu dwóch redakcji: rękopisu i maszynopisu, szukając zgodności między tekstami i integrując obydwie teksty.

² Rękopis zawiera w sumie 39 kartek: 18 w formacie 18 x 24 cm; kolejnych 18 w formacie 11,3 x 17 cm; 2 kartki są w formacie 15 x 17,8 cm i jedna 9,3 x 14,5 cm. Niektóre z nich (4) biorą się z połączenia dwóch kartek pociętych i sklejonych. Oprócz tego, spośród 39 kartek 29 jest zapisanych tylko na jednej stronie, 7 – także na odwrocie; na jednej znajdują się podane na odwrocie przychody ekonomiczne z listopada 1952 r.; na pozostałych dwóch kartkach znajdują się fragmenty wymazane (być może z pierwszej wersji tekstu). Zapisanych mamy więc 46 stronic (plus dwie wymazane). Ponadto z 39 kartek 31 posiada u góry podwójną numerację, 8 ma trzy oddzielne numery napisane przez różne osoby, które próbowały nadać tym stronicom porządek logiczny albo historyczno-chronologiczny.

³ *San Paolo*, lipiec-sierpień 1954; zachowała się również homilia ks. Alberionego wygłoszona z okazji wspomnienia rocznicy fundacji 20 sierpnia 1914 r.

⁴ Broszura 48 stron, format 11,5 x 17,7 cm, bez miejsca i daty wydania. Również Siostry Świętego Pawła przygotowały osobne wydanie, które nosi datę 2 października 1969 r. i zawiera 56 stron formatu 11 x 15 cm.

Nowe wydanie *krytyczne*, pod redakcją Ezechiela Pasottiego i Luigiego Giovanniniego, wzbogacone o liczne teksty zamieszczone w załączniku, opublikowane zostało w roku 1985. Publikacja włączona do nowej serii *Opera Omnia* ('Dzieła wszystkie') opierała się na rękopisie i wyposażona została w rygorystyczny aparat krytyczny.

Przygotowując obecne wydanie, uznano za słuszne opracowanie nie tyle tekstu zgodnego z rękopisem, ile tego późniejszego, zaczerpniętego z maszynopisu, który został poprawiony i przyjęty przez ks. Alberionego, a więc uznany za najbardziej odpowiadający jego ostatecznej myśli. Równocześnie uproszczono aparat krytyczny, wykluczono z tekstu znaki graficzne, które nie były numerami przypisów, zachowując z wydania z 1985 roku jedynie przypisy i teksty umieszczone w załącznikach.

2. Tytuł

Wyrażenie: *Abundantes divitiae gratiae suae*, zostało zaczerpnięte z Listu do Efezjan (2, 7) i było ręcznie zapisane przez Autora w nagłówku pierwszej strony maszynopisu. Jest to wyrażenie *Pawłowe*, szczególnie bliskie ks. Alberionemu, które wraz z autodefinicją Jezusa w Ewangelii wg św. Jana (14, 6) stanowi jeden z fundamentów duchowości paulińskiej.

Jana i Pawła nie da się rozdzielić. Ci dwaj Apostołowie od samego początku obecni są w duchowości Rodziny Świętego Pawła i często są cytowani w AD – a zwłaszcza cały fragment z Ef 2, 5-7 (por. AD 4). Przy jego pomocy Założyciel wyszczególnia „bogactwa” nowej instytucji, przywołane w kontekście zmieniających się wydarzeń i idei od końca wieku XIX po rok 1954. O tych bogactwach powiemy niebawem, tymczasem zauważmy, że tytuł AD rzuca biblijno-Pawłowe światło na to, co Autor mówi o sobie i o swoim dziele, które odczuwał i widział jako *dzieło Boga*.

Cytaty biblijne przywołują drogę wiary, prawie biblijny *exodus*, i w Bożym świetle ukazują rozwój dzieła, zapragnionego przez niebiosa dla ludzi XX wieku, którym Opatrzność pokieruje (por. AD 43; 45) aż do uzyskania przezeń dojrzałości.

Zanim ks. Alberione przedstawi pokorne początki swej instytucji, w swojej narracji widzi siebie jako człowieka „prowadzonego” („Oto na pół ślepy, który jest prowadzony, a idąc zostaje od czasu do czasu oświecony, aby mógł wciąż postępować naprzód” – AD 202), a więc posłusznego „sługę”. Zarazem jednak odkrywa w sobie człowieka świadomego, że jest duchowym

przewodnikiem i „Mistrzem” dla swoich synów, ale bez niepotrzebnego koncentrowania się na sobie i nawet bez upodobania w otrzymanych darach.

3. Problemy interpretacji

Przedstawiając genezę tekstu AD wspomnieliśmy już, że został napisany okazjonalnie, na rocznicę czterdziestolecia istnienia Zgromadzenia. Ta okoliczność z góry niejako umiejscawia go w kategorii „wspomnień” i zarazem stawia wiele pytań na temat jego wartości i kryteriów lektury.

a) *Czy jest to autobiografia?*

Aby zdefiniować, czym jest „autobiografia”, *Słownik Duchowości* poświęca temu tematowi pokaźne studium⁵, prezentując autorów, tytuły i kryteria interpretacji. Do najsłynniejszych autobiografii zalicza się „poematy o sobie” św. Grzegorza z Nazjanzu⁶ i *Wyznania* św. Augustyna z wieku IV; *Życie* św. Teresy od Jezusa (z Avila) i *Historię powołania i misji* (albo *Opowieść pielgrzyma*) św. Ignacego Loyoli⁷ z wieku XVI, czy bliższe nam *Dzieje duszy* św. Teresy Martin (od Dzieciątka Jezus), wyniesionej ostatnio do godności Doktora Kościoła.

Nie umniejszając wagi tym przykładom należy jednak stwierdzić, że wzorem, który ks. Alberione naśladował chyba najbardziej, jest św. Paweł – chociaż naśladował go nie w tym, co dotyczy stylu, lecz ducha. Ta sama pokora nawróconego, ta sama wdzięczność wobec Chrystusa, który go wyciągnął z ciemności, aby uczynić narzędziem swojego Światła; ta sama końcowa intencja: uwielbić Boże Miłosierdzie i krzewić dzieło ewangelizacji. Paweł głosił Ewangelię, opowiadając o swoich doświadczeniach duchowych. Gdy był zmuszony ujawnić swoje „wizje”, używał trzeciej osoby (por. 2 Kor 13, 3-4), Oczywiście te „wizje”, chociaż zminimalizowane przez Apostoła ze względu na „słabość”, przez którą objawia się Boża

⁵ Por. F. Vernet, *Autobiographie spirituelle*, w: *Dictionnaire de Spiritualité*, IV (1935) 1141-1159.

⁶ W wersji łacińskiej: *Poëmata Historica de Seipso*, a w szczególności poemat XI składający się z 1949 wersów.

⁷ Tekst krytyczny można zobaczyć w *Monumenta Ignatiana, Fontes Narrativi*, I, 323-507. Tekst ten wzbudza szczególne zainteresowanie ze względu na nieustanne „rozeznawanie” duchowe i psychiczne, jakie Ignacy podejmuje wobec samego siebie oraz przez fakt wykorzystania narracji w trzeciej osobie, jak uczyni to później ks. Alberione w AD.

„moc” (por. 1 Kor 12, 9), są świadectwem o wielkim znaczeniu, lecz zarazem trudnym do przekazania tym, którzy ich nie doświadczyli.

Prawdopodobnie ks. Alberione znalazł się w podobnej sytuacji, co św. Paweł. Doświadczenie duchowych darów samo w sobie jest niepowtarzalne: czy opowiadanie o nich innym osobom może przynieść jakiś skutek? To tłumaczy pewną niezręczność w wyjawianiu osobistych tajemnic. Wydaje się, że do napisania o tych sprawach skłoniło Założyciela pragnienie pozostawienia braciom najlepszej części samego siebie – czyli tego, co Bóg dokonał w nim i przez niego dla całej wspólnoty chrześcijańskiej.

b) *Czy jest to historia?*

W tym miejscu można zapytać, czy najlepszym kluczem do lektury AD nie byłby ten sam klucz, który zastosował Autor? Ksiądz Alberione „opowiada” całą serię wspomnień, w których łatwo można odnaleźć kierunek i sens pewnej historii. Bardziej niż jakaś nauka czy koleje losu wybranego człowieka, jest to historia Boga, którą on chce przekazać swojej Rodzinie. Historię tę należy rozumieć jako historię kierowaną z góry – „historię świętą”, która jednak musi zostać rozwinięta poprzez zaangażowanie tego, kto bierze w niej czynny udział.

Patrząc z *krytycznego* punktu widzenia, mogą pojawić się w tym miejscu pytania na temat np. historyczności i weryfikowalności „snów” lub innych szczegółów związanych ze słynną nocą przełomu lat 1900 i 1901 (por. AD 13). Jakby nie było, niektóre doświadczenia potrafią naznaczyć całe życie. Być może ks. Alberione, podobnie jak św. Paweł, miał tak silne doświadczenie światła i obecności Chrystusa, że wpłynęło to na zmianę biegu jego życia. Tego rodzaju „doświadczenie Ducha” w aktualnej teologii nazywa się „charyzmatem założyciela”: jest to łaska i światło doświadczone osobiście po to, aby zostały przekazane innym. Także na płaszczyźnie historycznej to światło odgrywa znaczącą rolę i pociąga szereg konsekwencji dla tych wszystkich, którzy w tego rodzaju doświadczeniach odnajdują swoje korzenie charyzmatyczne⁸.

⁸ Por. Paweł VI, Adhortacja Apostolska *Evangelica Testificatio*, 11, AAS (1971) 497-526; i *Mutuae Relationes*, 11-12, wskazania Świętej Kongregacji ds. Zakonników i Instytutów Świeckich oraz Kongregacji Biskupów, AAS 70 (1978) 473-506. Por. także F. CIARDI, *I Fondatori uomini dello Spirito*, Citt Nuova 1982, gdzie osoba ks. Alberionego poddana jest obszernej analizie.

Jeśli taka jest prawda, to jakie są poprawne kryteria interpretacji AD? Nieco dalej spróbujemy udzielić odpowiedzi na to pytanie, tymczasem pozwolimy sobie na krótką refleksję dotyczącą „umiaru”, który jest dostrzegalny w opowiadaniu ks. Alberionego.

Czytając AD, można łatwo zauważyć pewną ukrytą postawę, którą dobrze odzwierciedla słowo: „dystans”. Chodzi tutaj o dystans, który Autor zachowuje wobec samego siebie, aby pozwolić mówić faktom; jest to także dystans wobec wielkich wydarzeń, które obserwuje wokół siebie i od działań tamtego czasu. Książka Alberione „odsuwa się” na bok, aby lepiej zobaczyć, zebrać i ocenić „bogactwa”, którymi Bóg obdarzył jego osobę i Rodzinę przez niego założoną.

Historię, którą przeżył ks. Alberione, zrozumiemy najlepiej wtedy, gdy utożsamimy się z nim lub gdy zdobędziemy się na swoistą „empatję”. Musimy nauczyć się „czytać” rzeczywistość oczyma Założyciela, bez żadnej zasłony, chyba że będzie to pokora właściwa piemontckim chłopom – kategorii społecznej, do której przynależność dawała ks. Alberionemu poczucie dumy (por. AD 125): a były to osoby proste, z niespożytymi siłami do pracy, o błyskotliwej percepcji, zawsze opartej na realizmie dnia codziennego.

Tak więc tekst AD jawi się jako rozległy pejzaż, przeznaczony nie tylko do kontemplowania, ale także do przemierzania wzdłuż starych i nowych szlaków; nie tylko po linii horyzontu, ale także w perspektywie wieczności. Wizja wieczności! „Wizja wszystkiego w Bogu, w życiu wiecznym, przez światło chwały” (AD 194).

Patrząc z takiej perspektywy, opowiadanie o „przemoznych bogactwach łaski... aby ujawniły się w przyszłych wiekach za sprawą nowych aniołów ziemi – zakonników” (AD 4) zyskuje charakter podręcznika do modlitwy i medytacji, jako tekst natchniony. Lektura AD przypomina nieco lekturę Listów św. Pawła: można dzięki nim kontemplować rzeczywistość Boską i ziemską w „większym świetle” – w tym, które promieniuje od Mistrza (por. AD 153). Jest to światło Jezusa Zmartwychwstałego, to samo, które oświeciło Szawła (por. AD 159) w czasie jego drogi nawrócenia z Jerozolimy do Damaszku, od Starego do Nowego Testamentu. Jednym słowem, nasz sposób odczytania AD będzie obiektywny i owocny w takim stopniu, w jakim oprzemy się na perspektywie nie tylko historycznej, ale także biblijnej i charyzmatycznej. Tylko wtedy będziemy mogli uchwycić „bogactwa” darów i łask, które są nam ofiarowane.

4. „Bogactwa” Rodziny Świętego Pawła

Ksiądz Alberione jawi się w AD jako człowiek natchniony, podobnie jak św. Paweł, kiedy opowiada o swoich apostołskich doświadczeniach. Obaj przekazują *charis* – „dar” i woń konsekracji, która uczyniła ich apostołami i prorokami Chrystusa.

Właśnie słowo „prorok” mogłoby być określeniem, które najlepiej charakteryzuje ks. Alberionego. Rzeczywiście czuje się on prorokiem, a wyrazi to konkretnie nieco później, kiedy „pod ręką Boga” rozpocznie niezwykłą misję. Dla nas to „proroctwo” zawiera się w świadectwie wielu bogactw, które niniejsze stronicie pomogą nam na nowo odnaleźć i oszacować.

a) *Bogactwo natury i łaski*

W naszym tekście ks. Alberione używa słów: „łaska”, „nadprzyrodzoność”, „świętość”, „misja”, aby wskazać drogę do integralności: od *natury* do *łaski*, od *rozumu* do *wiary*. Przyjmując Boże wezwanie do szczególnej misji, trzeba koniecznie się „wznieść”, aby móc wszystkich i wszystko „wznieść” ku prawdzie Ewangelii.

Ta postługa „prawdy” i „łaski” wzmocniana jest przez akt osobistego „wzniesienia” w postaci życia konsekrowanego, które jest prawdziwym ubogaceniem tych, którzy zostają „zakonnikami i siostrami zakonnymi”, aby sięgać „do najwyższej doskonałości, właściwej tym, którzy praktykują także rady ewangeliczne, i do zasług związanych z życiem apostołskim... [i aby] nadać więcej jedności, więcej stabilności, więcej ciągłości, więcej nadprzyrodzoności apostołstwu” (AD 24).

Dla ks. Alberionego punktem wyjścia każdego powołania apostołskiego jest klimat wiary i gorliwości, który pozwala odczuć „udrękę” przeżywaną przez św. Pawła: aby zanieść ludzi do Boga i Boga do ludzi. To „pobożność” otwiera oczy i serce apostoła, ukazując – tak jak Dziewicy z Wieczernika, Królowej Apostołów – że „świat potrzebuje Jezusa Chrystusa Drogi, Prawdy i Życia” (AD 182).

Także misja, ze względu na swój specyficzny charakter, jest „łaską”, przekazywaniem bogactwa Boga dla zbawienia świata; ona jest tą łaską, która nadaje teologiczne znaczenie wymaganiom apostołskim i formacyjnym, a nawet samym Konstytucjom poszczególnych Instytutów Rodziny Świętego Pawła. Z prymatu „łaski” czy „świętości” – innego słowa wyra-

żającego tę samą rzeczywistość – ks. Alberione uczyni program swojego życia. „We śnie... wydawało mu się, że otrzymał odpowiedź. Jezus Mistrz mówił bowiem: «Nie lękajcie się, Ja jestem z wami. Stąd chcę oświecać. Żałujcie za grzechy»... Powiedział o tym kierownikowi duchowemu, zaznaczając, jakim światłem była ogarnięta postać Mistrza. Odpowiedział mu: «Bądź spokojny; sen czy nie, to, co zostało powiedziane, jest święte. Uczyni z tego praktyczny program życia i światła dla ciebie i dla wszystkich członków»” (AD 152; 154).

Kolejnym darem łaski było dla ks. Alberionego odkrycie św. Pawła, który go zachwyił ze względu na swoją: „osobowość, świętość, serce, zażyłość z Jezusem” – jako apostoł uniwersalny, wzór świętości i oddania się Ewangelii. Stąd zasada: „Pierwszą troską Rodziny Świętego Pawła będzie świętość życia, drugą – świętość nauczania” (AD 90). Doświadczenie życia paulińskiego zawsze będzie potwierdzać, że „czyn zewnętrzny” zależy od „wewnętrznego działania łaski”. W ten sposób „wszystko: natura, łaska, powołanie – dla apostołstwa” (AD 100). Misja to miłość do ludzi. Bez zażyłej relacji z Panem nie można stać się prawdziwym „apostolem”.

Dlatego konieczny jest rachunek sumienia, zwłaszcza w „momentach szczególnych trudności”, który pozwala zauważyć domniemane „przeszkody w działaniu łaski” i usunąć je, tak aby w domu zrobiło się miejsce dla Boskiego Mistrza. A z Nim możliwy staje się wzrost „w mądrości, w latach i w łasce, aż do pełni i doskonałości wieku Jezusa Chrystusa”; aż do utożsamienia się z Nim, czyli do „chrystyfikacji” (por. AD 160).

b) Bogactwo perspektyw historycznych

Oprócz doświadczeń łaski, obficie opisanych w tych wspomnieniach, jeszcze inne bogactwo wydaje się trwać w samej „historii”, w rozciągłości jej horyzontu.

Ksiądz Alberione mówi o „podwójnej historii”, którą ponownie rozważa w kluczu medytacji i modlitwy, widząc w niej: „Historię Bożego Miłosierdzia, aby wyśpiewać piękne *Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus*. Oprócz tego... upokarzającą historię braku odpowiedzi na bezmierną Bożą miłość... nowe i bolesne *Miserere*...” (AD 1).

W historii główną rolę odgrywa Stwórca; historia jest „mistrzynią”, która ciągle naucza, albo inaczej: jest nieustanną lekcją prowadzoną przez Boskiego Mistrza. Dlatego młody Jakub z wielką pasją czyta histo-

rię w jej przeróżnych wymiarach: Kościoła, literatury powszechnej, sztuki, wojen, żeglugi, a szczególnie muzyki, prawa, religii i filozofii.

W historii widział on potwierdzenie uniwersalności zbawienia, a więc również uniwersalności misji. Najpierw ze studium historii, a potem z jej nauczania zaczerpnął sposób „wielkiego myślenia”, myślenia eklezjastycznego, które wywarło konkretny wpływ na decyzję faktycznego wkroczenia w swoje środowisko życia: nie jako szeregowiec, ale jako przewodnik torujący wszystkim drogę; jako założyciel instytucji, która musi na sposób apostołski dotrzeć do wszystkich. Oto dlaczego opowiadając o „bogactwach łaski”, ks. Alberione włącza swoją małą historię w powszechną historię zbawienia.

Kiedy staje się z powodu powołania „osobą publiczną”, nie zamierza wycofywać się w sferę prywatności, lecz przyjmuje powołanie kapłańskie rozpoznane już w dzieciństwie jako wezwanie do współodpowiedzialności za zbawienie świata. Rozumie więc konieczność odpowiedniego przygotowania się do misji i potrzebę „rozwinięcia całej osobowości ludzkiej dla własnego zbawienia i dla bardziej płodnego apostołstwa: umysł, serce, wola” (AD 22).

Zaistniałe okoliczności – także te bardzo bolesne – pomogły mu we własnym rozwoju i w bardziej efektywnym działaniu dla dobra innych.

Jak sam zauważa, tworzyć historię Kościoła danego czasu to znaczy iść za Chrystusem wraz z człowiekiem. Taka postawa jest źródłem pewności, że wybrało się właściwy kierunek pośród wielu prądów kulturalnych, pomiędzy modernistami a konserwatystami, pomiędzy uczniami Ewangelii a nauczycielami wątpliwego autorytetu. Ksiądz Alberione uczy się myśleć i pracować na sposób *duszpasterski*.

Liczne odniesienia do wydarzeń i dat historycznych, które przewijają się przez całe AD, ukazują wagę, jaką ks. Alberione przykładał do historycznego umiejscowienia swojego dzieła – tzn. do tworzenia historii zbawienia wraz z ludźmi swojego pokolenia. Dlatego gotów był podjąć niebezpieczny tryb życia, płacąc swoją osobą za wierność misji powierzonej mu przez Opatrzność, gdyby zaistniała taka potrzeba.

W osobistym doświadczeniu ks. Alberionego znalazły się chwile, kiedy jego życie było zagrożone – także z powodu nadmiernej pracy. Poprzez poważny kryzys zdrowia, który wydawał się wpływać w sposób nieodwracalny na kontynuację jego dzieła, Założyciel doświadczył, że bez Boga nic nie można uczynić i że życie rozgrywa się tak naprawdę dzięki wierze.

Wezwanie: „naprzód z wiara” – po nowych drogach, z siłą apostołskiej miłości, która potrafi odrodzić zapał i rozmach misyjny św. Pawła – stało się kolejnym wyrażeniem zbawczej historii, a w naszym przypadku jest to charyzmatyczny paradygmat dla całej Rodziny Świętego Pawła.

c) *Bogactwo tematyki duchowej*

W AD istnieje wielkie bogactwo antropologiczne, zawarte w *triadzie*: „umysł, wola, serce”. Cały człowiek jest dla Boga i dla świata. I tak jak cały człowiek ma być zbawiony w pełni wszystkich elementów, które go tworzą, tak też całe bogactwo osobowości i ludzkich uzdolnień ma być wykorzystane dla apostołstwa. Formacja musi więc być integralna: „Cały człowiek w Jezusie Chrystusie, dla całkowitej miłości Boga: inteligencja, wola, serce, siły fizyczne” (AD 100).

Jest tam także wielkie bogactwo teologiczne i ascetyczne, które pozwala na „przywłaszczenie” sobie *całego Chrystusa* w sposób integralny poprzez „nabożeństwo”, a zarazem metodę „droga, prawda, życie”. Dlatego: „Rodzina Świętego Pawła dąży do integralnego przeżywania Ewangelii Jezusa Chrystusa, Drogi, Prawdy i Życia, w duchu św. Pawła...” (AD 93). Z tego względu modlitwa, formacja, apostołstwo, nauka będą „zawsze tak ukierunkowane i rozwijane, żeby Jezus Chrystus, nasz Boski Mistrz, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, był przez nas coraz bardziej i coraz głębiej poznawany i aby Chrystus uformował się w pełni w umyśle, woli i sercu. W ten sposób staniemy się wyjątkowymi mistrzami dusz, ponieważ najpierw byliśmy pokornymi i pilnymi uczniami Chrystusa” (AD 98).

Cały Bóg: Trójca Przenajświętsza. Ksiądz Alberione rzadko wymienia Ducha Świętego, odnosząc się znacznie częściej do „łaski” – której autorem jest Duch. Ale „wszystko musi kończyć się na styl niedzieli – wielkim *Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus* na chwałę Najświętszej Trójcy, śpiewaną przez aniołów jako program życia, apostołstwa i odkupienia [dokonanego przez] Jezusa Chrystusa; paulista żyje w Chrystusie” (AD 183).

Kościół – rozumiany ogólnie jako Ciało Chrystusa, lud Boży i hierarchiczne kierownictwo – zawiera niewyczerpalne bogactwa Boga, ponieważ obejmuje całe nauczanie Boskiego Mistrza, Jego przykłady i Jego życie. To z Kościoła Rodzina Świętego Pawła czerpie wszystko od samego początku, a zwłaszcza od kiedy powzięto decyzję o pierwszej fundacji w samym

centrum chrześcijaństwa: „Jest się w Rzymie, aby lepiej *odczuć*, że Rodzina Świętego Pawła jest w służbie Stolicy Świętej; aby czerpać naukę, ducha, aktywność apostolską bezpośrednio ze źródła, od Papiestwa. Rzym jest nauczycielem świata, lecz także ma otwarte drzwi na ludzkość; z Rzymu wyruszają *posłańcy* we wszystkich kierunkach” (AD 115).

5. Między historią a teraźniejszością

Tekst AD powstawał w 1953 roku. W czasie tych miesięcy przysłowiowa pracowitość ks. Alberionego wzniosła się na najwyższy poziom. Wokół niego na wszystkich frontach kotłowały się niezliczone przedsięwzięcia i zamiary, a on, od dzieciństwa przyzwyczajony do oddychania powietrzem wielkich przestrzeni i wsłuchiwania się w sygnały wychodzące od Kościoła powszechnego, czuł wiosenne przebudzenie idące za pokojem z 1945 roku, któremu sprzyjał charyzmatyczny autorytet Piusa XII.

Inicjatywy o naprawdę wielkim rozmachem spletały się z silnymi ruchami lokalnymi, takimi jak np. krucjata dla „Lepszego Świata” czy *Peregrinatio Mariae*, które były wyrazem szerszego przebudzenia pod wpływem uroczystych celebracji Jubileuszu Roku 1950 i Roku Maryjnego 1954. Rodziły się debaty teologiczne i nieśmiałe znaki reformy liturgicznej, pastoralnej itd., które wyznaczyły drogę Kościoła w tamtych czasach. Ksiądz Alberione chciał do nich dołączyć poprzez swoje artykuły zamieszczane na łamach czasopism: *Vita pastorale* (‘Życie duszpasterskie’), *Orizzonti* (‘Horyzonty’) czy *Madre di Dio* (‘Matka Boża’), w których propagował m.in. odnowę pastoralną czy ponowne odkrycie Maryi, wysuwając propozycję dogmatycznego zdefiniowania prawdy o powszechnym Pośrednictwie Maryi. Debatom tym towarzyszyły często cierpienia, sprzeczności i napięcia społeczno-polityczne, które przygotowały grunt pod Sobór Watykański II.

Nie uszły też uwadze ks. Alberionego wielkie wydarzenia z międzynarodowej sceny politycznej ówczesnych czasów (wystarczy wspomnieć „zimną wojnę” i okoliczności towarzyszące śmierci Stalina w 1953 roku). Były to wydarzenia, które śledził dzięki gazetom, a czasami poprzez kontakt z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w życie publiczne. Wiadomo, że ks. Alberione nie był skłonny do układów i zawsze szedł za wskazaniem Kościoła, opierając się na Ewangeliach i obserwując fakty jakby z góry, oczyma Boga.

W tych ramach dokonywała się najbardziej intensywna działalność Założyciela, włącznie z najbardziej bezpośrednimi problemami, jak np. prace związane z wykończeniem i dekoracją sanktuarium Królowej Apostołów, które chciał inaugurować w czasie Roku Maryjnego. Kontrola prac i zmora wydatków pochłaniały większą część jego czasu i energii, ale stanowiły tylko jeden z zewnętrznych aspektów jego działalności. O wiele bardziej dręczyły go „udręki płynące z troski o wszystkie kościoły” (por. 2 Kor 11, 28), czyli sprawy związane z budowlą duchową i prawną, która nie była nawet kompletna, bo przecież brakowało jeszcze zgromadzenia Sióstr Apostolinek i instytutów agregowanych.

Po głębokim kryzysie lat 1946-1948, który zagrażał istnieniu Sióstr Pobożnych Uczennic, proces kanonicznego zatwierdzenia zgromadzeń żeńskich teraz posuwał się szybko. 15 marca 1953 roku miało miejsce zatwierdzenie na prawie papieskim Sióstr Świętego Pawła, a następnie 22 kwietnia 1953 roku zatwierdzono na prawie diecezjalnym Siostry Jezusa Dobrego Pasterza. Ale to wszystko nie zwalniało Założyciela od obecności ani od dodawania odwagi, kiedy pojawiały się trudności i zastoje.

W tym samym czasie ks. Alberione troszczył się o formację duchową i apostołską wspólnot, podejmując zadanie swojej katechezy, która wyrażała się w medytacjach i kazaniach głoszonych codziennie wspólnotom zamieszkującym Rzym i okolice, a szczególnie wspólnotom zgromadzonym w krypcie sanktuarium. Ten cykl kazań, które odbywały się od 1952 do 1954 roku i były przerywane jedynie podróżami, tworzy „kurs formacyjny”, który wraz z kursem miesięcznych rekolekcji duchowych w Ariccia (por. *Ut perfectus sit homo Dei*) daje pogłębioną lekturę wartości składających się na charyzmat Rodziny Świętego Pawła.

Równocześnie wyniknęła potrzeba lepszej organizacji apostołstwa, poparta przez ks. Alberionego konkretnymi inicjatywami, które ujrzały światło dzienne w tych miesiącach i które były profetycznymi zapowiedziami mającego nastąpić rozwoju: wystarczy pomyśleć o utworzeniu centrów wydawniczych o zasięgu krajowym i międzynarodowym, o zaangażowaniu w przygotowanie filmów katechetycznych i produkcji długometrażowych, jak np. *Mater Dei* ('Matka Boża') czy *Il Figlio dell'Uomo* ('Syn Człowieczy') itd.

Do tego wszystkiego dochodził jeszcze obowiązek animowania oddalonych wspólnot poprzez całą serię podróży o zasięgu międzykontynentalnym. Było to dzieło najbardziej uciążliwe i stresujące ze wszyst-

kich: rozpoczęte bezpośrednio po wojnie pierwszą podróżą do Ameryki (1946), po której nastąpiły podróże w stronę Wschodu i obu Ameryk (1949), a następnie podjęte na nowo w latach 1952-1953 wizyty w krajach Dalekiego Wschodu, Oceanii i kontynentu amerykańskiego. Podczas tych podróży – jak opowiadają ówczesne przełożone generalne Siostr Świętego Pawła i Pobożnych Uczennic, mistrzyni Tekla Merlo i Matka Lucia Ricci, które mu towarzyszyły – ks. Alberione przeszedł tak poważne kryzysy swojego zdrowia, że nieraz jego życie wisiało na włosku. Ale on nigdy nie chciał zmienić tras ani programów, ponieważ przejęty był tylko i wyłącznie respektowaniem obowiązków podjętych wobec oczekujących go wspólnot. Świadectwem ducha, jaki towarzyszył tym podróżom, są utworzone na bazie notatek zrobionych w samolocie szkice takich modlitw, jak „Wezwania do Jezusa Mistrza” (nakreślone w czasie, gdy przelatywał nad Andami) albo rozważania o charakterze misyjnym, jak np. informacje na temat sytuacji religijnej obserwowanych z góry ludów, zapisane, kiedy przelatywał nad łańcuchem Himalajów w stronę Półwyspu Indyjskiego (por. *Carissimi in San Paolo*, s. 1007-1043).

I pomyśleć, że między jedną a drugą podróżą ks. Alberione pisał AD! Z jego refleksji trudno jest oddzielić *teraźniejszość* i *świat*, który badał nie jako turysta, ale „wnikliwym okiem” apostoła i proroka. Wydarzenia przeżywane osobiście bądź znane z gazet stawały się przedmiotem medytacji. „Od kanonika Chiesy nauczył się przekształcać wszystko w przedmiot medytacji i modlitwy zanoszonej do Boskiego Mistrza, aby adorować, dziękować, wynagradzać, prosić” (AD 68). Informacja na temat świata jest uprzednim warunkiem każdego apostołskiego działania. Znajomość ta buduje program o zasięgu światowym.

6. Konkluzje i wskazówki dotyczące lektury

Pragniemy na koniec podać kilka wskazówek przydatnych dla owocnej lektury i poprawnego zrozumienia sensu AD:

a) Jak każda rzeczywistość w stanie ewolucji, wiele wydarzeń opisanych lub tylko wspomnianych w AD nabiera pełnego znaczenia dopiero z perspektywy późniejszej działalności pisarskiej i apostołskiej Założyciela. Dlatego dla zrozumienia AD fundamentalne znaczenie ma pięćdzie-

sią *instrukcji* danych przez ks. Alberionego w Ariccia podczas miesięcznych rekolekcji w 1960 roku, zebranych w publikacji *Ut perfectus sit homo Dei* ('Aby doskonały był Boży człowiek'). Pozycja ta, uzupełniając w jakiś sposób AD, tworzy wraz z nimi jakby *testament Założyciela*, bez którego nie można mówić o autentycznej interpretacji jego spuścizny.

b) Aby skutecznie wejść w nurt charyzmatycznej historii zapoczątkowanej przez ks. Alberionego, nie wystarczy dosłownie powtórzyć w kontekście dnia dzisiejszego Rodziny Świętego Pawła to, co Założyciel pisał w 1953 roku.

c) Stałe „odświeżanie” mentalności i codziennych postaw ma duże znaczenie dla zachowania ciągłości z tym, co stanowi bogactwo tekstu: iść z duchem czasu, posuwać się naprzód, zrzekać się w organizacje, „wybiegać myślami w przyszłość”, angażując się w swoje środowisko.

d) Także „wizje”, inspiracje i „sny” mogą okazać się przydatne dla odkrywania woli Bożej, wychodząc poza granice suchego intelektualizmu, zniewalającego legalizmu czy pseudonaukowości, która wyklucza wszelką „nadprzyrodzoność” i „łaskę”.

e) Czymś nieodzownym jest nieustające rozeznawanie, a więc kierownictwo duchowe, porady, lektury ukierunkowane na własny rozwój i na jasność wizji duszpasterskiej, mającej na uwadze potrzeby świata.

f) Trzeba bez lęku przyjąć postęp i nowoczesność jako codzienne wyzwanie do spełniania naszego apostołskiego powołania.

g) Współpraca pomiędzy poszczególnymi instytutami i świeckimi stanowi konieczny warunek rozwoju tych instytutów jako Rodziny; ten warunek pozwala owocnie realizować duchowy i misyjny program: „Święty Paweł żyjący dzisiaj”.

h) Trzeba docenić rodzaj literacki „narracji” jako środka do przekazania przesłania Boskiego Mistrza w stylu *Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich*.

i) Poleca się na zakończenie studium historii, rozumianej nie tylko jako „wspomnienie” przeszłości, ale także jako *magistra vitae* ('nauczycielkę życia'); jest to obowiązkowa droga dla przyswojenia sobie korzeni paulińskich i ich harmonijnego wzrostu.

Te i inne spostrzeżenia mogłyby zostać ujęte w jeszcze prostszych wyrażeniach, jak np.: prymat *Ducha* nad *środkami*, *nadprzyrodzoności* nad *naturą*, *łaski* nad *instytucją*; wszechmoc wiary pomimo ludzkich ograniczeń: apostoł może być słaby i ubogi, ale z Bogiem może wszystko.

Podsumowując, lektura AD wzbogaca nas o wymiar *pamięci*, a zarazem pozwala ujrzeć nowy, wymagający *program* „rzeczy do zrealizowania” – szlak prowadzący do „bogactw”, które wciąż pozostają do zdobycia. AD jawią się więc nam nie tylko jako *historia* przeszłych wydarzeń, ale przede wszystkim jako *klucz do odczytania* naszej teraźniejszości i *proroctwo* dla przyszłości całej Rodziny Świętego Pawła.

Rzym, 4 kwietnia 1998 roku

A. COLACRAI - E. SGARBOSSA

UWAGI WSTĘPNE

1. Tekst wykorzystany w niniejszym wydaniu to *maszynopis* lub tzw. *druga redakcja*, która została przygotowana przez samego ks. Alberionego z pomocą dwóch sekretarzy piszących na maszynie: ks. Antonia Specialego i br. Silvana de Blasias. Została ona jednak w niektórych miejscach dopracowana i uzupełniona odniesieniami do oryginału rękopisu. Wszystkie te interwencje są zaznaczone w przypisach.

2. Przypisy umieszczone w dolnej części strony pochodzą od redakcji; większość z nich zaczerpnięto z poprzednich wydań z 1971 roku (G. Barbera) i z 1985 roku (E. Pasottiego - L. Giovanniniego) i uzupełniono przez redaktorów tego wydania.

3. Numeracja, która znajduje się na marginesie i zapisana jest pogrubioną czcionką, została wprowadzona już do pierwszego wydania przygotowanego przez ks. Barbera, a następnie powtórzona w kolejnych wydaniach. Służy ona do oznaczenia paragrafów i głównych idei, które zostały przekazane w porządku ciągłym. Do tej numeracji odnoszą się *Indeksy*.

4. Zachowano oryginalne tytuły, które występują w tekście *maszynopisu* lub zostały wprowadzone ręcznie albo zapisane małymi literami i podkreślone - bez pokazywania jednak żadnych wyróżnień. Wszystkie te oryginalne tytuły są w obecnym wydaniu podtytułami, które zapisano tutaj pogrubioną kursywą.

Pozostałe wyrażenia w podtytułach, dodane od redakcji, zapisane są czcionką prostą i pogrubioną. Tytuły pisane wielkimi literami również zostały wprowadzone przez redaktorów i mają dopomóc w łatwiejszym uchwyceniu *struktury* treści, oznaczając jej główne sekcje.

5. Jak zawsze w tekstach ks. Alberionego, oryginalny sposób opracowania jest często niedoskonały (a tu mamy do czynienia z tą sytuacją w jeszcze większym stopniu ze względu na fragmentaryczność notatek): ortografia, interpunkcja i struktura składni nie są zbyt dopracowane. Starano się

w sposób jak najbardziej możliwy ujednolicić użycie inicjałów i znaków przestankowych, zachowując jednocześnie specyfikę stylu ks. Alberionego.

W niektórych przypadkach podjęliśmy próbę uzupełnienia niepełnego, oryginalnego zdania, dodając słowa w nawiasach kwadratowych [...] albo dając w przypisie możliwą rekonstrukcję, według najbardziej prawdopodobnego znaczenia.

ABUNDANTES DIVITIAE
GRATIAE SUAE

PRZEDMOWA

„*Abundantes divitiae gratiae suae*”¹

1

Jeżeli – ulegając waszym prośbom – zechciałby² opowiedzieć coś, co jeszcze pamięta i co uważacie za pożyteczne dla Rodziny Świętego Pawła³, powinien opowiedzieć podwójną historię: historię Bożego Miłosierdzia, aby wysławiać piękne „*Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus*”⁴.

Oprócz tego [musiałby opowiedzieć] upokarzającą historię braku odpowiedzi na bezmierną Bożą miłość i musiałby skomponować nowe i bolesne *Miserere*⁵ „*pro innumerabilibus negligentibus, peccatis et offensionibus*”⁶. Rozważając krok po kroku tę drugą historię, medytuje on i oplakuje codziennie jej różne fakty w rozmowach z Jezusem, mając nadzieję, że za wstawiennictwem Maryi i św. Pawła dozna całkowitego przebaczenia.

Ta druga historia napełniła go głębokim przekonaniem, z którego czyni przedmiot żywej prośby: aby wszyscy uznali św. Pawła Apostoła za jedynego ojca, mistrza, wzór, założyciela. On jest nim

2

¹ To wyrażenie, zaczerpnięte z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan (2, 7), zostało dopisane ręcznie przez ks. Alberionego w nagłówku maszynopisu.

² Autor, ks. Jakub Alberione, w trzeciej osobie pisze o tym, co dotyczy jego samego.

³ Kiedy ks. Alberione pisał te notatki, w grudniu 1953 r. Rodzina Świętego Pawła liczyła cztery zgromadzenia zakonne: Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła (założone 20.8.1914), Pobożne Towarzystwo Sióstr Świętego Pawła (15.6.1915), Pobożne Uczennice Boskiego Mistrza (10.2.1924) i Siostry Jezusa Dobrego Pasterza (7.10.1938). W przyszłości pojawiają się jeszcze Siostry Maryi Królowej Apostołów – Apostolinki (8.9.1959) i cztery instytuty agregowane (8.4.1960): Jezusa Kapłana (dla księży diecezjalnych), Świętego Archanioła Gabriela (dla mężczyzn), Matki Bożej Zwiastowania (dla kobiet) i Świętej Rodziny (dla małżonków i rodzin).

⁴ „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom”; por. Łk 2, 14 i *Missale Romanum, Ordo Missae*.

⁵ „Zmiłuj się”; por. Ps 51 [50].

⁶ „Za niezliczone zaniedbania, grzechy i obrazy”; por. *Missale Romanum, Ordo Missae: „Suscipe...”*. W przestawieniu dokonany przez ks. Alberionego względem tekstu mszalnego (na początku: „*negligentibus*” = grzechy wynikające z zaniedbania) akcent położony jest na jeden z tematów, do których często powracał (por. *Paolo Apostolo*, red. G. DI CORRADO, Roma 1981, nr 13, 18, 27, 36 itd.).

naprawdę. Przez niego Rodzina Świętego Pawła zrodziła się, on ją karmił i wychowywał, od niego wzięła ducha.

Jeżeli chodzi o ten ubogi wrak, to wypełnił on⁷ jakąś część Bożej woli, ale musi zniknąć ze sceny i z pamięci, nawet jeżeli jako najstarszy musiał brać od Pana i dawać innym. Tak jak kapłan, który po skończonej Mszy św. zdejmuje ornat i pozostaje wobec Boga tym, kim jest.

3 Powtarzam⁸ często: „*Pater, non sum dignus vocari filius...; peccavi in coelum et coram te...; weź mnie za sługę*”. I w taki sposób zamierzam przynależeć do tej przedziwnej Rodziny Świętego Pawła: jako sługa, teraz i w niebie, gdzie będę zajmował się tymi, którzy używają nowoczesnych i najskuteczniejszych środków do czynienia dobra: w świętości, *in Christo [et] in Ecclesia*⁹.

4 „*Convivificavit nos in Christo Iesu: et conresuscitavit; et consedere fecit in coelestibus: ut ostenderet in saeculis supervenientibus abundantes divitias gratiae suae in bonitate super nos in Christo Iesu*” (Ef 2, 5-7)¹⁰. Przemóżne bogactwa łaski¹¹, ze względu na swą dobroć, ofiarował Bóg Rodzinie Świętego Pawła w Jezusie Chrystusie; aby ujawniły się w przyszłych wiekach za sprawą nowych aniołów ziemi – zakonników.

Pan wylał z mądrością równą miłości liczne bogactwa, które są w Rodzinie Świętego Pawła: „...*ut innotescat per Ecclesiam multifor-*

⁷ Podmiotem, którym wcześniej był św. Paweł, znów staje się ks. Alberione.

⁸ To zdanie zostało dopisane ręcznie przez ks. Alberionego, który używa tutaj pierwszej osoby liczby pojedynczej. Tekst zaczerpnięty z Łk 15, 18-19 („Przypowieść o synu marnotrawnym”).

⁹ „W Chrystusie i w Kościele”; por. 1 Kor 1, 2; Ef 3, 21.

¹⁰ Dokładny cytat zaczerpnięty z Wulgaty brzmi następująco: „*Et cum essemus mortui peccatis, convivificavit nos in Christo, cuius gratia estis salvati, et conresuscitavit et consedere fecit in coelestibus in Christo Iesu...*” („umarłych z powodu występków, przywrócił nas do życia z Chrystusem. Łaską jesteście zbawieni! On w Chrystusie Jezusie ożywił nas i posadził na wyżynach niebieskich, aby w nadchodzących czasach ukazać niezwykle bogactwo swojej łaski poprzez dobroć, jaką darzy nas w Chrystusie Jezusie” – Ef 2, 5-7).

¹¹ Ksiądz Alberione odnajduje w tym sformułowaniu św. Pawła słowo-klucz, które otwiera i opisuje całą tajemnicę Bożej miłości, objawionej w nim i w Rodzinie Świętego Pawła dla dobra całego świata.

*mis sapientia Dei*¹². Wszystko jest od Boga¹³: wszystko prowadzi nas do *Magnificat*¹⁴.

Zastanawiając się teraz nad małą Rodziną Świętego Pawła, można by ją porównać do strumienia wody, który płynąc, powiększa się za sprawą deszczu, za sprawą topniejących górskich lodowców, za sprawą wielu małych źródeł. Zebrane w ten sposób wody zostają potem rozdzielone i skierowane do kanałów, aby nawadniać żyzne równiny i wytwarzać energię, ciepło i światło. **5**

On bardziej *poddając się* niż prowokując, raczej pomagał zlewaniu się i gromadzeniu wód w dolinie, tak jak potem pomógł woli Bożej w podziale wód dla różnych narodów, kużytkowi wielu; czekając, aż kanały połączą się na nowo, aby wpaść do morza szczęśliwej wieczności w Bogu. **6**

¹² Por. Ef 3, 10; cytat kompletny brzmi: „*Ut innotescat principatibus et potestatibus in coelestibus per Ecclesiam multiformis sapientia Dei*” („Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich”).

¹³ Por. 1 Kor 3, 22-23.

¹⁴ Por. Łk 1, 46-55.

I

PIERWSZE ŁASKI. POWOŁANIE I SZCZEGÓLNA MISJA

7 „*Momenty większej łaski*”: powołanie kapłańskie

Doświadczył kilku momentów większej łaski, które określiły jego powołanie i szczególną misję.

Po pierwsze: powołanie kapłańskie; po drugie: szczególne ukierunkowanie życia; po trzecie: przejście od idei organizacji katolików do organizacji zakonnej. *Deo gratias et Mariae!*¹⁵

8¹⁶

9 Pamięta jeden dzień z roku szkolnego 1890-1891¹⁷. Nauczycielka Cardona¹⁸, bardzo dobra, prawdziwa Róża Boża, bardzo wrażliwa w wypełnianiu swoich obowiązków, zapytała niektórych spośród 80 uczniów, co chcieliby robić w przyszłości, w swoim dalszym życiu. On był drugim z zapytanych. Przez chwilę pomyślał, potem poczuł się oświecony i odpowiedział rezolutnie, budząc zdziwienie uczniów: „Zostanę księdzem”. [Pani Cardona] dodała mu odwagi i bardzo pomogła. Było to pierwsze jasne światło. Przedtem odczuwał jakąś skłonność, ale niejasno, w głębi duszy, bez żadnych praktycznych konsekwencji. Od tego dnia

¹⁵ „Bogu dzięki i Maryi”.

¹⁶ Paragraf oznaczony numerem 8 w wydaniu z 1971 r., umieszczony tutaj przez ks. Giuseppa Barbera, został przeniesiony na swoje pierwotne miejsce po numerze 46.

¹⁷ Sześćioletni Jakub uczęszczał wtedy do „zerówki” w szkole podstawowej w Cherasco (Cuneo).

¹⁸ Rosina Cardona, urodzona w Turynie, w młodym wieku przeprowadziła się do Cherasco, gdzie spędziła całe swoje życie nauczając w szkole podstawowej. W roku szkolnym 1891-1892 prowadziła klasę, która liczyła 88 uczniów. W porządku alfabetycznym Alberione był trzeci. Pani Cardona zmarła w Cherasco w marcu 1917 r. w wieku lat sześćdziesięciu (por. *Gazzetta d'Alba*, 24.3.1917). Imię „Rosina” pochodzi od słowa *rosa* - ‘róża’.

koledzy, a bywało że i bracia, zaczęli przezywać go „ksiądz”, czasami naśmiewając się z niego, czasami przywołując go w ten sposób do porządku... To wydarzenie miało dla niego swoje konsekwencje: nauka, pobożność, myśli, zachowanie, nawet zabawy – wszystko szło w tym kierunku. Również w rodzinie zaczęto to dostrzegać i kierować jego sprawami ku temu celowi. Tego rodzaju myśl uratowała go od wielu niebezpieczeństw.

Od tego dnia każda rzecz umacniała w nim tę decyzję.

10

Uważa, iż było to owocem modlitw matki¹⁹, która zawsze strzegła go w sposób szczególny, a także tej bardzo pobożnej nauczycielki, która zawsze prosiła Pana, aby któryś z jej uczniów został kapłanem.

Został dopuszczony do wcześniejszej Komunii św., wbrew zwyczajowi²⁰, przed swoimi kolegami.

11

Potem proboszcz²¹, kapłan bardzo uduchowiony, inteligentny i o wielkiej intuicji, zawsze mu pomagał i towarzyszył aż do ołtarza²². Pobłogosławił jeszcze pierwsze plany związane z Rodziną Świętego Pawła.

12

¹⁹ Matka Jakuba, Teresa Rosa Allocco (Alocco – Olocco), urodziła się w Bra 7.6.1850; wyszła za mąż 11.2.1873 za Michele Alberionego (Albrionego). Została wdową 26.11.1904. Zmarła w Bra 13.6.1923 r.

²⁰ Jakub został dopuszczony do Pierwszej Komunii św. prawdopodobnie w 1892 r., przed Wielkanocą (która wtedy wypadła 17 kwietnia), w kościele św. Marcina w Cherasco. Sakrament Bierzmowania otrzymał 15.11.1893 r. z rąk biskupa Alby, Józefa Franciszka Re (1848-1933).

²¹ Proboszczem był ks. Giovanni Battista Montersino (1842-1912), od 1874 r. prałat kościoła św. Marcina w Cherasco.

²² Jakub Alberione urodził się w San Lorenzo di Fossano (Cuneo) 4.4.1884; następnego dnia został ochrzczony. Niedługo potem cała jego rodzina przeniósła się w okolice Cherasco (w diecezji albejskiej). W Cherasco Jakub uczęszczał także do pierwszej klasy gimnazjum (1895-96). Naukę kontynuował w pobliskim seminarium archidiecezjalnym w Bra (archidiecezja turyńska), gdzie uczęszczał od drugiego do piątego roku gimnazjum (1896-1900). Jesienią 1900 r. wstąpił do seminarium w Albie i tam odbywał studia filozofii i teologii. Oblóczyny miały miejsce 8.12.1902. Świecenia kapłańskie przyjął w Katedrze w Albie 29.6.1907 r. z rąk bpa Giuseppa Francesca Re.

13 Noc światła: szczególna misja

Noc, która dzieliła wiek poprzedni od obecnego²³, była decydująca dla specyficznej misji i szczególnego ducha, w którym miało się narodzić i żyć jego przyszłe Apostolstwo. Odbywano uroczystą i przedłużoną Adorację²⁴ w Katedrze (w Albie), wobec wystawionego Jezusa, po uroczystej Mszy św. odprawionej o północy. Seminarzyści z filozofii i teologii mogli zatrzymać się tak długo, jak chcieli.

14 Jakiś czas wcześniej odbywał się Kongres (pierwszy, w którym brał udział); dobrze zrozumiał mowę Toniola²⁵, spokojną lecz głęboką i przekonującą. Czytał zaproszenie Leona XIII²⁶ do modlitwy za wiek, który się rozpoczynał. Jeden i drugi mówili o potrzebach Kościoła, o nowych środkach zła, o obowiązku przeciwstawienia druku – drukowi, organizacji – organizacji, o konieczności wyjścia z Ewangelią do mas, o kwestiach społecznych...

15 Szczególne światło przyszło od świętej Hostii, większe zrozumienie wezwania Jezusa: „*Venite ad me omnes*”²⁷. Wydawało mu się, że rozumie serce wielkiego Papieża, wezwania Kościoła, prawdziwą misję Kapłana. Wydawało mu się jasne to, o czym mówił Toniolo na temat obowiązku bycia apostołami dnia dzisiejszego, posługującymi się środkami używanymi przez przeciwników. Poczul się głęboko zobowiązany, aby się przygotować do uczynienia czegoś dla Pana i ludzi nowego wieku, z którymi miał żyć.

²³ Chodzi o noc z 31.12.1900 na 1.1.1901 r.

²⁴ Adoracja eucharystyczna odbyła się pod patronatem Dzieła Adoracji Nocnych, które poprosiło papieża o specjalne wskazania na tę okazję. Por. A.F. DA SILVA, *Il cammino degli Esercizi Spirituali nel pensiero di Don G. Alberione*, Centro di Spiritualità Paolina, Ariccia 1981, s. 42 oraz R.F. ESPOSITO, *Il Giubileo secolare del 1900-1901 e l'enciclica „Tametsi futura”*, *Palestra del Clero*, marzec-kwiecień 1996, s. 169-196, z bogatą dokumentacją źródłową.

²⁵ Giuseppe Toniolo, socjolog i ekonomista katolicki (ur. 7.3.1845 w Treviso; zm. 7.10.1918 w Pizie), wybitny znawca katolickiej nauki społecznej, animator Dzieła Kongresów i pierwszy prezes Związku Ludowego (por. AD 60).

²⁶ Leon XIII – Gioacchino Vincenzo Pecci (1810-1903), wybrany na papieża 20.2.1878 r. Jego encyklika *Tametsi futura prospicientibus* (*Acta*, t. 20, s. 294-314) została wydana 1.11.1900 r., tj. dwa miesiące wcześniej od wspomnianej nocy (por. R.F. ESPOSITO, *Il Giubileo secolare...*).

²⁷ „Przyjdźcie do Mnie wszyscy” (Mt 11, 28).

Miał w miarę jasne poczucie własnej nicości, a równocześnie usłyszał: „*Vobiscum sum usque ad consummationem saeculi*”²⁸ w Eucharystii i że od Jezusa Hostii można było otrzymać światło, pokarm, umocnienie, zwycięstwo nad złem. **16**

Gdy wybiegał myślami w przyszłość, wydawało mu się, że w nowym wieku wspaniałomyślnie dusze będą czuć to samo, co on czuje, i że zrzeszając je w organizację będzie można zrealizować to, co tak często powtarzał Toniolo: „Zjednoczcie się. Jeżeli nieprzyjaciel znajdzie nas samych, zwycięży nas jednego po drugim”²⁹. **17**

Cieszył się już wtedy zaufaniem kolegów kleryków. On z nimi, oni z nim – wszyscy czerpiąc z Tabernakulum. **18**

Modlitwa po uroczystej Mszy św. trwała cztery godziny: aby wiek zrodził się w Chrystusie-Eucharystii; aby nowi apostołowie uzdrowili prawo, szkołę, literaturę, prasę, obyczaje; aby Kościół otrzymał nowy zapal misyjny; aby dobrze zostały wykorzystane nowe środki apostołstwa; aby społeczeństwo przyjęło wielkie nauczanie encyklik Leona XIII, wyjaśniane klerykom przez kanonika Chiesa³⁰, dotyczące szczególnie kwestii społecznych i wolności Kościoła. **19**

²⁸ „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Zdanie w całości brzmi: „*Et ecce ego vobiscum sum omnibus diebus usque ad consummationem saeculi*”.

²⁹ Cytat kojarzy się z wołaniem Karola Marksa (1818-1883), który podburzał robotników do walki klas: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” (*Manifest Komunistyczny*, 1848). Równieśnikiem, lecz zarazem przeciwnikiem Marksa w parlamencie berlińskim był znany biskup Moguncji Wilhelm von Ketteler (1811-1877), deputowany Społecznego Centrum Chrześcijańskiego. Jego wezwania do jedności wszystkich chrześcijan zostały przyjęte przez socjologów chrześcijańskich zrzeszonych w *Volksverein* (Związku Ludowym) i Unii Fryburdzkiej, wśród których był również Toniolo. Ketteler zyskał przychylność pierwszych paulistów swoim sformulowaniem: „Gdyby św. Paweł żył dzisiaj, z pewnością byłby dziennikarzem”.

³⁰ Francesco Chiesa (1874-1946), kapłan, wykładowca w seminarium w Albie, rektor parafii św. Damiana, kierownik duchowy ks. Alberionego, ogłoszony *Czcigodnym Sługą Bożym* 11.12.1987 r. – por. A. VIGOLUNGO, „*Nova et vera*”. *Can. Francesco Chiesa*, Edizioni Paoline, Alba 1961; L.M. ROLFO, *Il buon soldato di Cristo*, Edizioni Paoline, Alba 1978; E. FORNASARI, *Ho dato tutto...*, Edizioni San Paolo, Cinisello B. 1993.

- 20 Eucharystia, Ewangelia, Papież, nowy wiek, nowe środki, nauka hrabiego Paganuzziego³¹ dotycząca Kościoła, potrzeba nowego zastępu apostołów – tak wyrwały mu się w umyśle i w sercu, że potem zawsze dominowały w myślach, w modlitwie, w pracy wewnętrznej, w aspiracjach. Poczul się zobowiązany służyć Kościołowi, ludziom nowego wieku i działać razem z innymi, w ramach organizacji.
- 21 O godzinie dziesiątej rano coś musiało przenikać z jego wnętrza, ponieważ jeden z kleryków (późniejszy kanonik Giordano³²) spotykając go, wyraził zdziwienie. Od tej pory te myśli zdominowały lektury, naukę, modlitwę, całą formację. Idea początkowo bardzo niejasna, rozjaśniała się, a wraz z upływem lat stawała się także konkretna.
- 22 Pozostawała w głębi myśl, że rzeczą konieczną jest rozwinięcie całej osobowości ludzkiej dla własnego zbawienia i dla bardziej płodnego apostołstwa: umysł, serce, wola; jak to zostało zaznaczone w napisie na grobie przyjaciela Borella³³.

Projekt fundacji:

- 23 *od organizacji do życia wspólnego-zakonnego*

Myślał najpierw o katolickiej organizacji pisarzy, techników, księgarzy, sprzedawców katolickich, [którym należy] wskazać kierunek, dać zatrudnienie i ducha apostołskiego...

- 24 Około 1910 roku, w momencie większego oświecenia, uczynił krok definitywny: pisarze, technicy, kolporterzy, ale *zakonnicy*

³¹ Giovanni Battista Paganuzzi (1841-1923), hrabia, adwokat, przewodniczący Dzieła Kongresów.

³² Luigi Giordano, urodzony w Cortemilia (Cuneo) w 1878 r., święcenia kapłańskie otrzymał 28.6.1903; zmarł 30.12.1939.

³³ To zdanie zostało dopisane ręcznie w maszynopisie. – Agostino Borello urodził się w Canove di Govone 20.10.1883 r.; zmarł 2.6.1902. Został uczczony przez kleryka Alberionego wzruszającą mową pogrzebową. Por. *Sono creato per amare Dio* (zawiera Dziennik i młodzieńcze zapiski), red. G. Barbero, s. 73-85.

i *zakonnice*. Z jednej strony prowadzić dusze do najwyższej doskonałości właściwej tym, którzy praktykują także rady ewangeliczne, i do zasług związanych z życiem apostołskim. Z drugiej strony nadać więcej jedności, więcej stabilności, więcej ciągłości, więcej nadprzyrodzoności apostołstwu. Utworzyć organizację, ale zakonną, gdzie siły są zjednoczone, gdzie oddanie jest całkowite, gdzie nauka będzie najczystsza. Takie stowarzyszenie osób, które kochają Boga całym umysłem, ze wszystkich sił, z całego serca³⁴ i poświęcają się pracy dla Kościoła, zadowolając się Boską nagrodą: „otrzymacie stokroć więcej i posiadziecie życie wieczne”³⁵. Cieszył się, widząc część z tych osób jako stróżów Kościoła ziemskiego, a część – tryumfujących w Kościele niebieskim.

Na modlitwie, którą zanosił rankiem do Pana, podnosząc kielich, pierwsza idea dotyczyła tej części Współpracowników, którzy dzisiaj³⁶ są jeszcze bardzo nieliczni – współpracowników intelektualnych, duchowych, ekonomicznych. Druga idea dotyczyła Rodziny Świętego Pawła: [oto] intencje, które Jezus Mistrz wysłuchuje każdego dnia.

25

Około roku 1922 zaczął odczuwać większy ból, jak tylko zamieszkał w pierwszym nowo zbudowanym domu³⁷. Miał sen³⁸. Ujrzał liczbę dwieście, ale nie zrozumiał. Potem usłyszał głos: „Kochaj wszystkich, dusz wspaniałomyślnych będzie wiele. Będziesz jednak cierpieć za sprawą odstępstw i sprzeniewierzeń, ale wytrwaj – otrzymasz lepszych”. Liczba dwieście nie miała nic wspólnego z tym, co usłyszał.

26

³⁴ Por. Mk 12, 30. Książd Alberione, nawiązując do schematu „umysł-wola-serce”, zmienia brzmienie fragmentu Ewangelii wg św. Marka, przenosząc wyrażenie „z całego serca” z początku na koniec.

³⁵ Por. Mt 19, 29.

³⁶ Tzn. w grudniu 1953 r.

³⁷ Przeniesienie z wynajętego domu położonego przy ul. Vernazza do własnego mieszkania, stanowiącego pierwszą część Domu św. Pawła, odbyło się 10 sierpnia 1921 r.

³⁸ Por. AD 151.

Mimo wszystko ten ból pozostał mu na zawsze jak cień zatopiony w sercu³⁹.

Działanie Boga i „podwójne posłuszeństwo”

- 27 Bóg zgromadził w Rodzinie Świętego Pawła wiele bogactw: „*divitias gratiae*”⁴⁰. Wydawało mu się, że niektóre bogactwa napływają bardziej jako naturalny rezultat wydarzeń; inne bardziej z nauk osób oświeconych i świętych, które towarzyszyły okresowi przygotowawczemu, narodzinom i dzieciństwu Rodziny Świętego Pawła; inne [bogactwa płynęły] bardziej otwarcie z działania Bożego.
- 28 Kilka razy Pan po ojcowsku zmusił go do zaakceptowania darów, do których czuł instynktownie wstręt. To samo dotyczy pewnych bodźców do kroczenia naprzód. Zazwyczaj natura i łaska działały tak złączone, że nie pozwalały na dokonanie rozróżnienia między sobą, ale zawsze [zmierzały] w tym samym kierunku.
- 29 Dla większego spokoju i ufności musi powiedzieć:

1) że zarówno początek jak i rozwój Rodziny Świętego Pawła zawsze przechodziły przez podwójne posłuszeństwo: przez inspirację u stóp Jezusa Eucharystycznego, potwierdzoną u kierownika duchowego⁴¹, i równocześnie przez wolę wyrażaną przez przełożonych kościelnych.

³⁹ Ten ból, jak „cienią zatopiony w sercu” (por. 2 Kor 12, 7), można lepiej zrozumieć w świetle podobnego opowiadania z 1938 roku: „Kiedy nadszedł czas kupna terenu, młodzi bracia przyszli w to miejsce na rekreację; ja rozglądałem się tu i tam... i myślałem, czy jest wola Bożą, abym podjął ten wydatek... i wydawało mi się, że na chwilę zapadłem w sen; słońce świeciło, dopóki budowano domy; później słońce się przyciemniło, a ja widziałem, że największy ból sprawiali ci powołani, którzy później to powołanie mieli porzucić...” (MV 138). Warto zwrócić uwagę na adnotację, którą ks. Alberione dopisał ręcznie, wykluczając wszelkie powiązania wizji z liczbą „200”.

⁴⁰ Por. Ef 2, 7; AD 4, wraz z odpowiednimi przypisami.

⁴¹ Chodzi o ks. Francesca Chiesę.

Kiedy chodziło o rozpoczęcie, Biskup⁴² wskazał na nadejście godziny Bożej (oczekiwał⁴³ uderzenia dzwonu), powierzając mu prasę diecezjalną⁴⁴, która otworzyła drogę do apostołstwa. I tak samo gdy nastąpił rozwój, ponieważ widział przebieg sprawy, zgodził się na jego prośbę zwolnić go z urzędów w służbie diecezji: „Zostawiamy cię wolnym, poradzimy sobie inaczej; poświęć się cały rozpoczętemu dziełu”.

[Ksiądz Alberione] płakał wtedy gorzko, czując się bardzo przywiązany do diecezji, ale od roku właśnie o to prosił i kierownik duchowy powiedział, że taka była wola Boża;

2) że bez Różańca czuł się niezdolnym nawet do powiedzenia kazania. Równocześnie jest przekonany, że można było dokonać wielu innych rzeczy, mając trochę więcej cnót, a mniej małoduszności⁴⁵;

3) że członkowie Instytutu⁴⁶ i osoby z zewnątrz nadrabiali jego niezliczone braki. I więcej – choć musi tutaj dochować tajemnicy – że Rodzina Świętego Pawła doznała licznych i jasnych znaków, że Pan jej potrzebuje, ciesząc się nadprzyrodzoną interwencją Jego mądrości i dobroci.

⁴² Był nim ks. bp Giuseppe Francesco Re, wymieniany już kilkakrotnie w przypisach. Urodzony 2.12.1848 r., biskupem Alby został 30.12.1889; zmarł 17.1.1933.

⁴³ Podmiotem zdania wtrąconego jest bez wątpienia ks. Alberione.

⁴⁴ „Prasą diecezjalną”, czyli gazetą, do której ks. Alberione czyni aluzję, jest *Gazzetta d'Alba*, tygodnik założony w 1882 r. przez poprzedniego biskupa Alby, Lorenza Pampiriego (był biskupem w latach 1879-1889). Kierowanie tym czasopismem zostało powierzone ks. Alberionemu wieczorem 8 września 1913 r.

⁴⁵ Wyrażenie: „mniej małoduszności”, zostało dopisane ręcznie przez ks. Alberionego do maszynopisu.

⁴⁶ „Instytut” oznacza tutaj wszystkie instytucje założone wtedy przez ks. Alberionego.

Pierwsze podsumowanie:

33 relacje między Rodzinami Paulińskimi⁴⁷

Spodobało się Panu, aby nasze Zgromadzenia były cztery, ale możemy powiedzieć: „*Congregavit nos in unum Christi amor... Simul ergo in unum congregamur, ne nos mente dividamur, caveamus*”⁴⁸.

34 Jest między nimi ściśle pokrewieństwo, ponieważ wszystkie zrodziły się z Tabernakulum. Jeden duch: żyć Jezusem Chrystusem i służyć Kościołowi. Jedni reprezentują wszystkich, wstawiając się przed Tabernakulum, inni rozpowszechniają, jakby z wysoka, naukę Jezusa Chrystusa, jeszcze inni przystępują do pojedynczych dusz.

Istnieje między nimi ścisła współpraca duchowa, intelektualna, moralna, ekonomiczna.

35 Jest podział zarządu i administracji, ale Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła jest *żywicielką*⁴⁹ pozostałych trzech Zgromadzeń.

Jest podział, a jednak istnieje głęboka więź miłości, szlachetniejsza niż więzy krwi.

Istnieje między nimi niezależność, ale jest wymiana modlitwy, pomocy, na wiele sposobów. Działalność jest rozdzielona, lecz będzie współuczestnictwo w radościach i cierpieniach, i w nagrodzie wiecznej⁵⁰.

⁴⁷ Sformułowanie „Rodziny Paulińskie” (liczba mnoga wkrótce ustąpi miejsca pojedynczej, wskazując na wszystkie instytucje razem) zostaje zaraz potem zastąpione słowem „zgromadzenia”. Pod koniec 1953 roku istniały cztery: brakowało Sióstr Apostolinek i instytutów agregowanych. W Polsce została przyjęta nazwa: „Rodzina Świętego Pawła”.

⁴⁸ „Zgromadziła nas w jedno miłość Chrystusa... Podobnie więc, jak w jedno zostaliśmy zgromadzeni, te same myśli, uczucia zachowujemy” (por. *Mszał Rzymski, Wielki Czwartek, Msza Wieczery Pańskiej*).

⁴⁹ *Altrice* (od *à lere* – żywić): ta, która żywi. Por. F. PIERINI, *Ruolo della Società San Paolo „altrice” della Famiglia Paolina secondo Don Alberione*, w: *Il ministero dell'unità nella F.P.*, Ed. Archivio Storico Generale della F.P., Roma 1987, s. 135n.

⁵⁰ „I w nagrodzie wiecznej” – dopisane ręcznie.

II

DOŚWIADCZENIA I UKIERUNKOWANIA

Młodość: powołania

36

W czasie letnich wakacji (na przestrzeni lat 1909-1918) odprawił rekolekcje duchowe w różnych instytutach zakonnych. W czasie wolnym starał się skontaktować z przełożonymi dla zaznajomienia się z metodami obieranymi w rekrutacji i formacji osób. Zauważył pilną potrzebę preferowania bardziej młodych niż dorosłych, uformowanych już gdzie indziej i do innych zadań.

Zwyczaj przyjmowania młodych aspirantów, ustanowiony w Konstytucjach (art. 21 i 178)⁵¹, jest prawdziwym bogactwem. Życie przeżywane wiele lat przed ślubami przygotowuje młodego człowieka do podjęcia decyzji z pełną świadomością.

37

Życie paulińskie posiada w rzeczywistości niewiele umartwień zewnętrznych, lecz domaga się całego ciągu poświęceń: apostołstwo jest w rzeczywistości wielkim trudem; wymaga przyzwyczajenia do ofiar i wspaniałomyślnego oddania się.

38

Upodobanie Boże: bracia Uczniowie

39

W tym okresie⁵² poznał głębiej myśl św. Bazylego, św. Benedykta, św. Franciszka z Asyżu, św. Jana Chrzciciela [de] La Sal-

⁵¹ *Costituzioni della Pia Società San Paolo*, Roma 1950; art. 21: „Jako że zamiarem Towarzystwa Świętego Pawła jest kształtowanie sobie członków, jak zostało to ustalone w art. 178, z zasady nie należy przyjmować aspirantów, którzy wcześniej otrzymali święcenia, pozostawiając nienaruszonym przepis art. 18.8 i 19.1”. Art. 178: „Towarzystwo Świętego Pawła przygotowuje sobie przyszłych członków już od najmłodszych lat w swoich domach studiów, w których aspiranci są otaczani szczególną troską i ukierunkowywani na specyficzne powołanie. Stąd też Towarzystwo powinno posiadać własne domy studiów, dla nauki na poziomie klasycznym i średnim”.

⁵² Trudno o dokładne sprecyzowanie tego okresu. Mógł to być czas, w którym ks. Alberione odbywał swoje rekolekcje duchowe w jakimś zgromadzeniu zakonnym między 1909 a 1918 r. (por. AD 36). Nie można jednak wykluczyć okresu pierwszych lat kapłaństwa (1907-1910) lub pracy

le⁵³, którzy mieli wiele męskich powołań świeckich. A więc Pan rozprzestrzenił po świecie wiele dusz wspaniałomyślnych, które powołuje do siebie, do doskonałości, obok kapłanów. Kto okaże miłosierdzie i otworzy im drzwi, ukierunkowując ich na specjalną świętość? Czy będzie można z tych młodych synów Bożego upodobania uczynić ogrody lilii, róż i fiołków?⁵⁴

40 A ponadto, dlaczego nie można by ich jeszcze włączyć do jakiegoś apostołstwa? Jak pewnego dnia powstały instytuty, w których kapłan-zakonnik znajdował otwartą drogę do dzieł gorliwości i troski o dusze, dziś trzeba dać bratu świeckiemu możliwość uczestnictwa w gorliwości kapłana, dać mu prawie kapłaństwo!

41 Kapłan pisze, pracę techniczną wykonuje Brat, który pomnaża i rozpowszechnia. Dobrze tak jest: „*Vos autem gens sancta, regale sacerdotium!*”⁵⁵. Głęboko związani w życiu zakonnym, Kapłan i Brat, zjednoczeni w tym samym apostołstwie, aby przygotować sobie niebiańską koronę!

42 Oto Uczniowie⁵⁶! Przepowiadanie kapłana przy pomocy nowoczesnych środków wyzwala się z niewoli zwykłych robotników i pomnaża się nieskończenie; dzieło Ucznia, który uwzniosła, napełnia radością, pomnaża jego działalność; Bóg uwielbiony, Ewangelia głoszona, dusze oświecone.

podjętej w oratorium chłopięcym, kiedy to ks. Alberione „musiał studiować metody katechetyczne” (por. AD 78) w latach 1910-1914.

⁵³ Znani święci założyciele: św. Bazyli (ok. 330-379), św. Benedykt (480-547), św. Franciszek z Asyżu (1181/2-1226), św. Ignacy Loyola (1491-1556) i św. Jan Chrzyciel de La Salle (1651-1719) – założyciel Braci Szkół Chrześcijańskich (Braci Szkolnych).

⁵⁴ „*Lilie, róże i fiołki...*” – kwiaty będące symbolami cnót ewangelicznych, wspomniane każdego dnia w modlitwach wspólnotowych. Por. inwokację: „Maryjo, spraw, aby w tym domu zakwitły lilie czystości... róże miłości... fiołki pokory...” (*Pregchiere della Pia Società San Paolo*, 1922, s. 6).

⁵⁵ „Wy zaś jesteście narodem świętym... królewskim kapłaństwem”. Cytat dosłowny brzmi: „*Vos autem genus electum, regale sacerdotium, gens sancta...*” (por. 1 P 2, 9).

⁵⁶ Por. *Costituzioni...*, art. 6: „Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła składa się z dwóch grup członków – kleryków i świeckich, którzy różniąc się między sobą na mocy postanowienia Bożego, ale jednocząc się w tym samym Towarzystwie, mają dążyć do tego samego celu, zgodnie ze swoim powołaniem, zdolnościami i stanem. Świeccy noszą miano *Uczniów*”.

Postępowanie Boga**43**

Opatrzność Boża działała zgodnie ze swoją zwyczajną Boską metodą: *fortiter et suaviter*⁵⁷ – przygotowując i ukierunkowując wszystko na jeden cel, oświecając i otaczając potrzebną pomocą, skłaniając do czekania na odpowiednią godzinę, rozpoczynając zawsze od żłóbka; działając tak naturalnie, żeby nie móc łatwo odróżnić łaski od natury; lecz, oczywiście, [angażując] obydwie.

Z drugiej strony nie należy nagiąć woli Bożej; wystarczy czuć, pozwolić się prowadzić, starając się w różnych obowiązkach angażować umysł, wolę, serce, siły fizyczne...

44

Człowiek ma zawsze tak wiele braków, wad, błędów, niedociągnięć i wątpliwości co do swego działania, że musi wszystko złożyć w ręce Bożego Miłosierdzia i pozwolić się prowadzić. [Ksiądz Alberrione] nigdy nie zmuszał Opatrzności; oczekiwał na znaki Boże.

45

O Siostry Pasterzanki zaczął się modlić od 1908 roku, ale to Zgromadzenie powstało po 30 latach⁵⁸.

46

Tak naprawdę nie miał on zwyczaju czynić notatek, nie wiedząc, co powiedzieć o wielu rzeczach, odczuwając niechęć do mówienia o tym i [odczuwając] upokorzenia ze wszystkich stron. Pozostawiłby chętniej to wszystko w rękach Boga wiedząc, że On wszystko odsłoni w dniu sądu ostatecznego, na swoją chwałę.

8⁵⁹

Niekiedy potrzeba było, aby sprawy dojrzewały w spokoju i ciszy. Pan nakazywał krótki okres pobytu w łóżku. Po zamknięciu się w swoim pokoju na dzień czy dwa, wychodził z niego umocniony, pokazując kierownikowi duchowemu plany (który poprawiał

47

⁵⁷ „Stanowczo i łagodnie” (por. Mdr 8, 1).

⁵⁸ Zgromadzenie Sióstr Pasterzanek (Siostry Jezusa Dobrego Pasterza) sięga swoimi początkami 1936 r.; jednak dopiero 7.10.1938 r. następuje otwarcie pierwszego domu w Genzano k. Rzymu (diecezja Albano Laziale).

⁵⁹ Jak zostało zaznaczone wcześniej, ten paragraf został tutaj przeniesiony zgodnie z oryginałem maszynopisu.

je, rozwijając stosownie do potrzeby) i jeżeli trzeba było, przedstawiał władzy kościelnej i zabierał się do dzieła. Nie zawsze czas był odpowiedni, lecz Pan pomagał rozpoznawać rzeczy, pozostawiając swojemu słudze pracę, także i błędy... a potem interweniował, by naprawić błędy i upadki i działać zamiast niego⁶⁰.

48 „Wielkie zamieszanie” i Rzym

Instytut rodził się w roku 1914⁶¹, w czasie głębokich przemian.

Pod koniec lipca, kiedy zobowiązał się do zakupu drukarni, pojawiły się pierwsze deklaracje wojenne, w następstwie których konflikt przybrał rozmiary światowe⁶². Franciszek Józef⁶³ nie przyjął wezwania Piusa X⁶⁴ do pokoju ani jego modlitw o pokój.

49 Wśród kleru aż do 1900 roku panowały dwa prądy: jeden wierny dyrektywom Stolicy Świętej; drugi przesiąknięty liberalizmem Mazziniego, Cavoura, Minghettiego⁶⁵...

Jedna część trwająca wciąż przy starych metodach życia i duszpasterstwa i nieobecna w nowych potrzebach; druga część zaniepokojona postępującym socjalizmem i przekonana o konieczności

⁶⁰ „I działać zamiast niego” zostało dopisane ręcznie.

⁶¹ Ksiądz Alberione zainicjował przyszłe Towarzystwo Świętego Pawła 14 lipca, przedstawiając biskupowi Giuseppowi Francescowi Re projekt fundacji. 20 lipca biskup wyraził ustną zgodę; 24 lipca została wynajęta część domu pani Wiktorii Degiacomi w Albie, przy Piazza Cherasca; 26 lipca kupiono pierwsze maszyny drukarskie. Kilka dni później zostali przyjęci pierwsi chłopcy i po krótkim nabożeństwie 20 sierpnia 1914 r., dzień ten został uświęcony jako data powstania Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła. Był to dzień wspomnienia św. Bernarda z Clairvaux oraz śmierci papieża św. Piusa X.

⁶² W konsekwencji zamachu w Sarajewie (w którym zginął książę Franciszek Ferdynand wraz z żoną), 28.7.1914 r. Austria wypowiedziała Serbii wojnę. Do konfliktu dołączyły wkrótce Niemcy i Rosja, pociągając za sobą coraz to inne kraje europejskie.

⁶³ Franciszek Józef (1830-1916), cesarz Austrii od 1848 r.

⁶⁴ Giuseppe Melchiorre Sarto urodził się w Riese (Treviso) 2.6.1835 r. Został wybrany na papieża 4.8.1903 r., przyjmując imię Piusa X. Zmarł 20.8.1914, a 29.5.1954 r. odbyła się jego kanonizacja.

⁶⁵ Byli to włoscy politycy, bohaterowie „powstania” narodowego, głoszący liberalne hasła, które przeniknęły również do Kościoła: Giuseppe Mazzini (1805-1872), Camillo Benso, hrabia Cavour (1810-1861) i Marco Minghetti (1818-1886).

skruszenia jarzma dominującej masonerii poprzez odpowiednie systemy, organizacje, dostosowane działania.

I jak to zwykle bywa, niektórzy przeceniając działanie lekceważyli modlitwę, konsekwencją czego było potępienie amerykańizmu⁶⁶.

Potem *duszpasterstwo* obrało kierunek zgodny z przykładem i działaniem Piusa X, idąc po drogach konstruktywnych. Pius X ukazywał się i prezentował w fascynującym świetle: nowy Jezus Chrystus rozpoznawalny pośród mas. **50**

Przez jakiś okres nie było w kulturze niczego dobrego, jeśli nie pochodziło z Francji; potem wszyscy zwrócili się w kierunku uczonych niemieckich⁶⁷.

Wielkie zamieszanie i dezorientacja pojawiły się wraz z szybkim rozszerzaniem się modernizmu⁶⁸: w literaturze, sztuce, dyscyplinie kościelnej, w dziennikarstwie, teologii, filozofii, historii, Piśmie św. itd. Wielu, szczególnie młodych księży, zbłądziło. Czujne i rezo- **51**

⁶⁶ Leon XIII w Liście *Testem benevolentiae*, skierowanym do arcybiskupa Baltimoru 22.1.1899 r., potępił tzw. amerykańizm. Nazwa ta została przyjęta na określenie poglądu, który dopuszcza w kwestiach doktrynalnych zbyt daleko posuniętą modyfikację lub przemilczanie niewygodnych dogmatów, liberalizm i relatywizm w sprawach moralności, a w duchowości przeakcentowanie sił naturalnych i przerost aktywności.

⁶⁷ W odpowiadającym fragmencie rękopisu ks. Alberionego znajdujemy następujące sformułowania, które mogły być pierwszą wersją paragrafów 48-62: „Leona XIII, idealnego budowniczego, zastąpił papież praktyk...” (por. AD 50; 60-62); „Odkrycia, które zrewolucjonizowały produkcję. Kino, radio, telewizja znajdowały się dopiero w załączku bądź też były bliskie narodzenia, podczas gdy organizacja, prasa i szkoła stanowiły prawdziwe siły wpisane w Konstytucję, ukształtowane przez codzienne życie” (por. AD 54); „Bogactwo płynące od wydarzeń...” (por. AD 48); „Wielkie zamieszanie w umysłach, w prasie, w życiu i [...] w duchu wywołał modernizm, który swoje korzenie zapuścił szczególnie głęboko w młodym duchowieństwie i klerykach” (por. AD 51).

⁶⁸ Modernizm, nazywany „syntezą wszelkich herezji”, to zespół poglądów filozoficzno-teologicznych, które ukształtowały się na przełomie XIX i XX wieku. Negował możliwość poznania Boga naturalnym rozumem, kwestionował prawdziwość prorocत्व i cudów jako dowodów Objawienia, przeczytał założeniu Kościoła bezpośrednio przez Jezusa Chrystusa, prymatowi Piotra oraz Boskiemu pochodzeniu Tradycji. Twierdził, że wiara jest irracjonalnym uczuciem religijnym, wyłonionym z podświadomości (tzw. immanentyzm), natomiast dogmaty zmieniają swe znaczenie wraz z rozwojem ludzkiej świadomości. Modernizm został potępiony w dekreście Świętego Oficjum *Lamentabili* z 3.7.1907 r. i w encyklice Piusa X *Pascendi Dominici gregis* z 8.9.1907 (ponadto papież nakazał księżom i wykładowcom uczelni katolickich składanie specjalnej przysięgi antymodernistycznej). Zważywszy, że w tym samym roku Założyciel otrzymał święcenia kapłańskie, te dwa dokumenty wywarły na niego i na jego apostołskie plany wielki wpływ.

lutne działanie Piusa X oświeciło i przywołało do porządku ludzi dobrej woli.

52 Kolejny punkt: nowe odkrycia zrewolucjonizowały wiele rzeczy.

Jeżeli chodzi o aspekt społeczny, to poważne choroby nękały cały system produkcji, dystrybucji i konsumpcji bogactw. Liberalne zasady odziedziczone po rewolucji francuskiej pogarszały sytuację⁶⁹. Na zasadzie reakcji szeroko rozprzestrzenił się socjalizm, niosąc materializm i walkę klas. Leon XIII wskazywał środki zaradcze w różnych encyklikach⁷⁰; szczególny nacisk kładł na prawdziwą demokrację chrześcijańską⁷¹. Także z tego powodu pośród duchowieństwa [powstały] nowe podziały: wielu rzuciło się w kierunku działania ekonomicznego, bez wystarczającej przezorności⁷²; inni okazywali wyraźny opór na wskazania Stolicy Świętej⁷³.

53 W sprawach politycznych odwoływano się wtedy do *wolności sumienia*⁷⁴, pomiędzy *non expedit*⁷⁵ a przekonaniem wielu, którzy odczuwali (jak później wyraził się Pius X) potrzebę ochrony

⁶⁹ Należy przez to rozumieć, że te liberalne zasady pogarszające sytuację zakłóciły cały system ekonomiczny; liberalizm (lub kapitalizm) ekonomiczny sprowokował na zasadzie reakcji socjalizm, a także komunizm.

⁷⁰ Najbardziej znana jest encyklika *Rerum Novarum* (1891), formułująca po raz pierwszy społeczną doktrynę Kościoła i potępiająca socjalizm.

⁷¹ Por. encyklika *Graves de communi re* z 18.1.1901 r.

⁷² Przykładem takiego politycznego zaangażowania mogą być dwaj księża: Romolo Murri (1870-1944) i Luigi Sturzo (1871-1959). Pierwszy został potępiony jako modernista. Obaj uważani są za ojców włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji.

⁷³ Przedstawicielami ekstremistycznego stronnictwa filo-socjalistycznego był ks. Ernest Buona-iuti (1881-1946) i inni księża z tzw. „rzymskiej grupy radykalnej”.

⁷⁴ W celu zgłębienia tego tematu por. D. MASSÈ, *Il caso di coscienza del Risorgimento italiano dalle origini alla Conciliazione*, Società Apostolato Stampa, Alba 1946.

⁷⁵ Takim *Non expedit* („Nie jest właściwe”) był zakaz nadany włoskim katolikom przez Piusa IX 13.10.1874 r., który zabraniał uczestniczenia w życiu politycznym. Katolicy nie mogli być wyborcami oraz wybieranymi na stanowiska polityczne. Zakaz był konsekwencją nadużyć ze strony rządu włoskiego przeciwko Stolicy Apostolskiej. Za pontyfikatu Piusa IX w Rzymie wybuchło powstanie, które obaliło rządy papieskie i doprowadziło do utworzenia Republiki Rzymskiej (20.9.1870), na czele której stanął Giuseppe Mazzini. Dopiero pomoc Francuzów pozwoliła stłumić powstanie, a papież powrócił na Watykan.

najwyższych dóbr duszy i ojczyzny. Także tu: podziały, dyskusje, zajmowanie bardzo różnych pozycji.

I już wtedy wysuwały się nowe środki przekazywania myśli: prasa, rozwijająca się w coraz to mocniejsze organizacje; kino, na które najpierw spoglądano z nieufnością, zyskiwało coraz obszerniejszą pozycję; szkoła stawiała się polem, na którym niewierzący i katolicy rywalizowali o dusze; radio i telewizja szybko miały się narodzić jako już dojrzałe. **54**

Stąd cały szereg dokumentów Stolicy Świętej, które wzywały katolików, aby stawali na wysokości nowych zadań. Podczas gdy zauważało się wielu obojętnych i lekkomyślnych, [byli też] katolicy i duchowni świadomie i mądrze działający według dyrektyw papieskich⁷⁶. **55**

Te sprawy i doświadczenia rozważane przed Najświętszym Sakramentem sprawiły, że dojrzewało przekonanie: zawsze, tylko i we wszystkim, Rzym. Wszystko było szkołą i nadawało kierunek. **56**

Nie ma zbawienia poza nim [Kościołem rzymskim]; nie potrzeba innych dowodów, aby ukazać, że Papież jest wielką latarnią zaświeconą przez Jezusa dla ludzkości każdego wieku. Pierwsi członkowie składali czwarty ślub „posłuszeństwa Papieżowi w tym, co dotyczy apostołstwa” oddanego na służbę Wikariuszowi Jezusa Chrystusa⁷⁷. **57**

Duch społeczny **58**

Z tego powodu Boża Opatrzność zarządziła⁷⁸ długi okres przygotowawczy.

⁷⁶ Owe „dyrektywy papieskie” można odnaleźć w: *Documenti pontifici sulla stampa* (1878-1963), Tip. Poliglotta Vaticana; *Documenti pontifici sulla radio e sulla televisione* (1929-1962), Tip. Poliglotta Vaticana; E. BARAGLI, *Cinema cattolico: documenti della Santa Sede sul cinema*, Città Nuova, Roma 1965.

⁷⁷ Ostatnie zdanie zostało dopisane ręcznie przez ks. Alberionego.

⁷⁸ Tak jest w rękopisie. Natomiast maszynopis podaje ten czasownik w czasie teraźniejszym („zarządza”) – uważamy jednak, iż jest to błąd będący następstwem przepisywania.

- Praca na rzecz Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie (w latach 1905-1906), mająca na celu zebranie datków dla Komitetu założycielskiego⁷⁹.
- 59** - Kursy konferencji społecznych, studia społeczne w latach studiów teologicznych i następnych, kongresy o charakterze społecznym, w których musiał brać udział z polecenia przełożonych, współpraca z organizacjami i dziełami społecznymi⁸⁰; znajomości z działaczami Akcji Katolickiej, między innymi z kard. Maffim⁸¹, prof. Toniolem, hrabią Paganuzzim, ekonomistą Rezzarą.
- 60** Bardziej angażujący był okres po rozwiązaniu Dzieła Kongresów⁸². Idąc za przykładem Niemiec, Pius X zastąpił je Związkiem Ludowym dla katolików⁸³. Motywy były poważne; związek ten, ogólnie rzecz biorąc, nie został dobrze przyjęty; trzeba było pracować wśród wielu dobrych, lecz nieufnych, jak i wśród licznych zagorzałych przeciwników.
- 61** Wiele się wtedy pisało⁸⁴ w *Gazzetta d'Alba*. W latach 1911-1914 trzeba było przejść przez większą część parafii w diecezji, aby poprzez wygłaszanie konferencji doprowadzać do jego zakładania,

⁷⁹ Katolicki Uniwersytet Najświętszego Serca w Mediolanie został oficjalnie założony 7.12.1921 r., a 2.10.1924 r. został prawnie uznany przez państwo włoskie.

⁸⁰ Na temat tej działalności por. G. BARBERO, *Giacomo Alberione. Un uomo - un'idea*, Roma 1988, s. 184-194.

⁸¹ Pietro Maffi (1858-1931), kardynał, arcybiskup Pizy, był wielkim sympatykiem i doradcą ks. Alberionego. - Toniolo, Paganuzzi: por. przypis do AD 14; 20. Niccolò Rezzara (1848-1915) był znanym działaczem katolickim.

⁸² *Opera dei Congressi e dei Comitati Cattolici* (Dzieło Kongresów i Komitetów Katolickich) było główną organizacją katolików włoskich, zaangażowanych na polu społecznym, powstała w 1874 roku. Pius X uznał jej działalność za mało skuteczną i rozwiązał 30.7.1904 r.

⁸³ Związek Ludowy (*L'Unione Popolare*) był stowarzyszeniem powstałym we Włoszech po rozwiązaniu *Opera dei Congressi*. Miał jednoczyć katolików wszystkich klas społecznych przy jednej doktrynie, w jednej spójnej organizacji, zgodnie z zaleceniami encykliki Piusa X *Il fermo proposito* z 11.6.1905 r. W Niemczech Związek Ludowy nosił nazwę *Volkverein* (por. AD 17 i przypis).

⁸⁴ Wydaje się wielce prawdopodobne, że większość artykułów na temat Związku Ludowego należy przypisać kanonikowi Chiesie, który był przewodniczącym sekcji diecezjalnej tego Związku. Dyrektor pisma, ks. Alberione, z pewnością był autorem podkreśleń oraz innych krótkich uwag, aczkolwiek jego podpis nigdy się tam nie pojawił (por. A. DAMINO, *Bibliografia di Don Giacomo Alberione*, Ed. Archivio Storico Generale della F.P., Roma 1994, s. 187).

pokonując różne trudności. Byliśmy prawie sami: dwie osoby kierowane przez biskupa⁸⁵.

Kiedy Pius X, doskonały znawca czasów, prowadzony przez Boga doprowadził do złagodzenia *non expedit*⁸⁶, [ks. Alberione] zaangażował się szczególnie w wybory na rzecz kandydatów katolickich, pracując przez wiele lat z dobrym skutkiem. Te rezultaty znalazły swój punkt kulminacyjny w wyborach, w których Partia Ludowa⁸⁷ otrzymała wspaniałe poparcie i utworzyła w parlamencie ugrupowanie, które było silnym murem zaporowym przeciw masonerii⁸⁸ i socjalizmowi; aż do czasu nadejścia faszystwu⁸⁹. 62

Działanie i modlitwa zostały ukierunkowane na pracę społeczną o charakterze chrześcijańskim, która zmierzała do uzdrowienia rządów, szkoły, praw, rodziny, relacji pomiędzy klasami i narodami. Aby Chrystus Droga, Prawda i Życie zakrólował w świecie! Rodzina Świętego Pawła ma wielkie zadanie i odpowiedzialność. 63

Uniwersalizm

64

Święty Paweł: święty uniwersalny. Podziw i nabożeństwo zaczęły się szczególnie od studium i medytacji *Listu do Rzymian*. Od tej pory

⁸⁵ Tymi osobami byli kanonik Chiesa i ks. Alberione. Kanonik Chiesa napisał z tej okazji broszurę zatytułowaną: *L'Unione Popolare spiegata ai contadini* ('Związek Ludowy wyjaśniany rolnikom'), wydaną w drukarni albejskiej w 1908 r. Drugie wydanie broszury ukazało się w 1912 r. Odnosnie do roli ks. Alberionego w zakładaniu Związku, por. tygodnik *La Settimana Sociale* z 25.11.1911, który przytacza listę miejscowości, gdzie obaj teolodzy wygłosili konferencje.

⁸⁶ Pius X w encyklice *Il fermo proposito* z 1905 r. dał biskupom prawo udzielania katolikom pozwolenia na uczestnictwo w życiu politycznym. W ten sposób do parlamentu weszli pierwsi katolicki deputowani.

⁸⁷ Włoska Partia Ludowa powstała w Rzymie z inspiracji ks. Luigiego Sturzego, na jego *Appello al Paese* - odezwe do narodu, podpisaną 18.1.1919 r.

⁸⁸ Negatywny stosunek ks. Alberionego do masonerii inspirowany był encykliką *Humanum genus* Leona XIII z 20.4.1884 r. i instrukcją Świętego Oficjum *Ad gravissima avertenda* z 10.5.1884 r. - Por. R.F. ESPOSITO, *La Massoneria e l'Italia dal 1800 ai nostri giorni*, Edizioni Paoline, Roma 1969.

⁸⁹ Był to ruch polityczny, założony w 1919 r. we Włoszech przez Benita Mussoliniego (1883-1945), który przyjął formę totalitarnej dyktatury nacjonalistycznej i w 1922 r. stał się jedyną partią: Narodową Partią Faszystowską.

jego osobowość, świętość, serce, zażyłość z Jezusem, jego dokonania w dogmatyce i w moralności, zamię zastawione na organizacji Kościoła, jego gorliwość dotycząca wszystkich ludów – stały się przedmiotem medytacji. Wydał mu się prawdziwym Apostołem, tak więc każdy apostoł i każde apostołstwo mogły czerpać od niego.

Świętemu Pawłowi została poświęcona Rodzina⁹⁰. Świętemu Pawłowi należy także przypisać uzdrowienie P.M.⁹¹

65 Rodzina Świętego Pawła charakteryzuje się szeroką otwartością na cały świat, w całym apostołstwie: studia, apostołstwo, pobożność, działanie, wydawnictwa. Wydawnictwa dla wszystkich kategorii osób; wszystkie kwestie i fakty osądzone w świetle Ewangelii; aspiracje te same, które ma Serce Jezusa we Mszy św.; w jednym apostołstwie, jakim jest „dać poznać Jezusa Chrystusa” [por. J 17, 3], oświecać i wspierać każde apostołstwo i każde dobre dzieło, mieć w sercu wszystkich ludzi; dawać odczuć obecność Kościoła w każdym problemie: mieć ducha przystosowania i zrozumienia dla wszystkich potrzeb publicznych i prywatnych; dawać cały kult, prawo, zespolenie sprawiedliwości i miłości.

66 Przez pięć lat czytał dwa razy dziennie jakiś fragment powszechnej historii Kościoła Rohrbachera⁹²; przez następne pięć lat czy-

⁹⁰ Dwa zgromadzenia z Rodziny Świętego Pawła mają św. Pawła za swojego szczególnego patrona: są nimi Towarzystwo Świętego Pawła i Siostry Świętego Pawła. Również pozostałe instytuty tej rodziny zakonnej odwołują się do ducha i do apostołstwa św. Pawła, jakie ukazane są w jego *Listach* i w *Dziejach Apostolskich*.

⁹¹ P.M. = *Primo Maestro* (Pierwszy Mistrz). Sam tytuł Mistrza (*Maestro*) został zasugerowany przez opata Serafini Mauro OSB (1859-1925), sekretarza Świętej Kongregacji ds. Zakonów, jako określenie właściwe dla przełożonego generalnego powstającego Towarzystwa Świętego Pawła. Stąd też w dekreście biskupa Alby, Francesco Re, z 12.3.1927 pojawia się termin: „Pierwszy Mistrz” na określenie Założyciela Towarzystwa Świętego Pawła. Tytuł ten zastąpił używane wcześniej sformułowanie *Signor Teologo* („Pan Teolog” – por. G. BARBERO, *Nel XIX Centenario del martirio di S. Paolo: Il Sacerdote Giacomo Alberione e gli Istituti Paolini, Palestra del Clero* 46 [1967] 246-261). Niedługo potem (28.7.1929) sam Założyciel poprosił członków Rodziny Świętego Pawła o nazywanie go „Pierwszym Mistrzem”. – Wspomniane uzdrowienie miało miejsce w 1923 r., kiedy Założycielowi nie dawano więcej niż kilka miesięcy życia wobec postępującej gruźlicy.

⁹² René-François Rohrbacher (1789-1856) opublikował w Nancy w latach 1842-1849 zawartą w 29 tomach *Histoire de l'Eglise catholique* ('Historia Kościoła katolickiego'), która we Włoszech ukazała się w 1876 r. i została doprowadzona do czasów Leona XIII.

tał historię napisaną przez Hergenröthera⁹³; przez osiem lat czas wolny [wykorzystywał na] lekturę historii powszechnej autorstwa Cantù⁹⁴, poszerzając ją o historię literatury powszechnej, sztuki, wojen, żeglarstwa, muzyki w szczególności, prawa, religii, filozofii.

Pomogła mu w tym bardzo także funkcja bibliotekarza w seminarium. Biblioteka była w miarę dobrze zaopatrzona w stare wydania, bardzo słabo w nowe; ale udało się zdobyć pieniądze i nabyć wiele nowych pozycji, tak samo jak udało się zaopatrzyć we wszystkie najlepsze czasopisma i encyklopedie oraz słowniki nauk katolickich. *La Civiltà Cattolica*⁹⁵ czytana od 1906 roku, potem *L'Osservatore Romano*, *Acta Stolicy Świętej*, encykliki (od Leona XIII) – były ciągłym pożywieniem. **67**

Od kanonika Chiesy nauczył się przekształcać wszystko w przedmiot medytacji i modlitwy zanoszonej do Boskiego Mistrza, aby adorować, dziękować, wynagradzać, prosić. **68**

Dla pewnego porządku wydawnictw: najpierw służba duchowieństwu, dzieciom, młodzieży, masom i tym, którzy na masy wywierają największy wpływ, jak nauczyciele; następnie misjom, kwestiom społecznym, intelektualistom itd. **69**

Wydawnictwa [mają być] w duchu paulińskim, wyrażonym w słowach św. Pawła, który po wskazaniu na to, co istotne: „żyć w Chrystusie” [por. 2 Tm 3, 12] i dodaje w Liście do Filipian: „*De cetero, fratres, quaecumque sunt vera, quaecumque pudica, quaecumque iusta, quaecumque sancta, quaecumque amabilia,*” **70**

⁹³ Joseph Hergenröther (1824-1890), od 1879 r. kardynał, wydał swoje sławne dzieło *Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte* ('Historia powszechna Kościoła katolickiego') w Würzburgu, w latach 1876-1880. Włoskie tłumaczenie zostało opublikowane we Florencji w latach 1907-1911 (polskie – w Warszawie w latach 1901-1905).

⁹⁴ Cesare Cantù (1804-1895), włoski historyk, literat, polityk i patriota. Wydał swoją *Storia universale* ('Historię powszechną') w 35 tomach, w latach 1883-1891.

⁹⁵ *La Civiltà cattolica* to znane czasopismo, wydawane przez włoskich jezuitów od 6.4.1850 r. *L'Osservatore Romano*, religijny dziennik informacyjny ukazujący się od 1.7.1861 r., jest oficjalnym dziennikiem Stolicy Apostolskiej; *Acta Stolicy Świętej* – to prawdopodobnie *Acta Sanctae Sedis* (ASS), które w 1909 r. zostały zastąpione przez *Acta Apostolicae Sedis, Commentarium officiale* (AAS) i publikowane są do dzisiaj jako oficjalny organ Stolicy Apostolskiej.

quaecumque bonae famaе, si qua virtus, si qua laus disciplinae, haec cogitate. Quae didicistis et accepistis et audistis et vidistis in me, haec cogitate: et Deus pacis erit vobiscum” (Flp 4, 8-9)⁹⁶.

71 *Duch liturgiczny*

Wielkim pożytkiem [okazała się] lektura książek G. Duranda, Gavantiego, Barina, Destefaniego, Guerangera, Carontiego, Schustera, Veneroniego, Eisenhofera, Lefèbvra⁹⁷. Tak samo pomogła mu lektura czasopism *Ephemerides Liturgicae*⁹⁸ i *Rivista Liturgica* (Finalpia)⁹⁹. Niezwykle wrażenie [wywarło na nim] dzieło Piusa X dotyczące śpiewu sakralnego¹⁰⁰, brewiarza, nauczania liturgii.

72 Przez kilka lat musiał nauczać liturgii. Mianowany potem ceremoniarzem, zakrystianinem w seminarium, ceremoniarzem biskupim z zadaniem przygotowania księgi rytuałów, rozkoszował się coraz bardziej w modlitwie Kościoła i [w modlitwie] z Kościołem.

73 Te obowiązki wzbudziły pragnienie, aby kościoły były przystosowane do pięknych ceremonii liturgicznych. Pewnego dnia biskup wyjawiał mu: „Swego czasu wolałem nauczać dogmatów; potem wola-

⁹⁶ „W końcu, bracia, miejcie na uwadze wszystko, co jest prawdziwe, co godne czci i sprawiedliwe, co czyste, miłe i szlachetne, wszystko, co jest cnotą i zasługuje na pochwałę. Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przyjęliście, co usłyszeliście i zobaczyliście we mnie. A Bóg pokoju niech będzie z wami” (Flp 4, 8-9). W wersecie 9 ks. Alberione, być może w wyniku cytowania z pamięci, zmienia kilka słów. Dokładny cytat brzmi: „*Quae et didicistis et accepistis et audistis et vidistis in me, haec agite...*”.

⁹⁷ Guglielmo Durando (ok. 1230-1296) był biskupem Mendy, znawcą prawa kanonicznego i liturgistą. Liturgistami byli również: Bartolomeo Gavanti (1569-1638), Luigi Rodolfo Barin (1883-1933), Gaspere Destefani (1884-1952), Prospère Guéranger (1805-1875), Emanuele Caronti (1882-1966), Alfredo Ildefonso Schuster (1880-1954, dziś błogosławiony), Pietro Veneroni (1862-1935), Ludwig Eisenhofer (1871-1941) i Gaspere Lefèbvre (1880-1966).

⁹⁸ Czasopismo liturgiczne założone w Rzymie przez Calcedonia Manciniego w 1887 r.

⁹⁹ *Rivista Liturgica* powstała w 1914 roku z inicjatywy Emanuela Carontiego. Wydawana przez benedyktynów z klasztorów w Pragli (k. Padwy) i Finalpie (k. Sawony), miała na celu szerokie propagowanie liturgii i wkrótce stała się oficjalnym organem odrodzonego ruchu liturgicznego we Włoszech.

¹⁰⁰ Por. Pius X, motu proprio *Tra le sollecitudini*, z 22.11.1903 r.

łem teologię moralną; dziś uważam za bardziej użyteczne wyjaśnianie modlitw liturgicznych, wraz z nauczaniem dogmatycznym i moralnym, jakie się z nimi wiąże”. Była to dla niego wskazówka.

Konsekwencje:

74

W Rodzinie Świętego Pawła zaczęto przywiązywać dużą wagę do śpiewu gregoriańskiego i muzyki sakralnej; w swoim czasie podjęto pracę nad wydaniem Mszalika¹⁰¹, który był przygotowywany w szkole; potem biuletyn liturgiczny¹⁰², *La vita in Cristo e nella Chiesa*, Pobożne Uczennice¹⁰³ z celem liturgicznym; wszystko uznając za liturgię w jej pełnym i realistycznym znaczeniu.

Boski Mistrz obecny w Najświętszym Sakramencie zamieszkuje w 150 kaplicach Rodziny Świętego Pawła¹⁰⁴.

Trzy główne Kościoły

75

[Kościoły] Boskiego Mistrza¹⁰⁵, Królowej Apostołów¹⁰⁶ i Świętego Pawła¹⁰⁷ – odpowiednio do trzech głównych nabożeństw¹⁰⁸.

¹⁰¹ Pierwszy Mszalik, zawierający teksty łacińskie wraz z tłumaczeniem, został zredagowany przez czterech kleryków-paulistów: A.G. Colasantego, G.B. Chiesy, A.B. Nosettiego, A.B. Segaty i wydany w Albie w 1935 r.

¹⁰² *Bollettino Parrocchiale Liturgico* ('Parafialny Biuletyn Liturgiczny') zaczął ukazywać się w 1932 r.

¹⁰³ Pobożne Uczennice Boskiego Mistrza są drugim zgromadzeniem żeńskim założonym przez ks. Alberione. Jednym z ich głównych celów jest szczególnie zaangażowanie w przeżywanie liturgii i pomoc w tej kwestii innym. Od 1952 roku do dziś wydają miesięcznik liturgiczny *La vita in Cristo e nella Chiesa* (Życie w Chrystusie i w Kościele).

¹⁰⁴ Dane te pochodzą, naturalnie, z ostatnich miesięcy 1953 r.

¹⁰⁵ Kościół Boskiego Mistrza został wstępnie zaplanowany przez Założyciela już w roku 1915, kiedy prowadził swoją działalność wspólnie z ks. Giuseppem Rosą (1875-1930). Został zbudowany dwadzieścia lat później w Albie, przy Borgo Piave, gdzie powstał również dom macierzysty Sióstr Świętego Pawła. Poświęcenia dokonał 25.10.1936 r. ówczesny bp Alby, Luigi Grassi. Z biegiem czasu stał się kościołem parafialnym. Inna wielka świątynia poświęcona Boskiemu Mistrzowi powstała w Rzymie przy Via Portuense, również z inicjatywy ks. Alberionego.

¹⁰⁶ Kościół Królowej Apostołów powstał w Rzymie w centrum zabudowań paulińskich, między ulicami Alessandro Severo i Antonino Pio. Został wzniesiony jako *volum* *dzękczynne* dla Królowej Apostołów za jej macierzyńską opiekę w czasie wojny. Budowę tej świątyni rozpoczęto w 1945 r., konsekracja miała miejsce 30.11.1954 r. Jest to sanktuarium-Bazylika Mniejsza i centrum duchowej jedności wszystkich członków Rodziny Świętego Pawła.

76 Zostało mu powierzone nauczanie sztuki sakralnej. Stąd też lektura tekstów, zwiedzanie zabytków sztuki, dyskusje na łamach czasopism i na temat: „sztuka dla życia, dla prawdy, dla dobra”¹⁰⁹.

Swego czasu zapisał się nawet jako członek do stowarzyszenia „Przyjaciół Sztuki Chrześcijańskiej”¹¹⁰.

77 Trzy kościoły zostały wzniesione zgodnie z zasadami, opublikowanymi kilka lat wcześniej w *Appunti di Teologia pastorale*¹¹¹.

Szkic każdego z nich dał architektowi, który miał opracować projekt, wyznaczając ogólny plan pracy, aby kościół charakteryzował się pewną jednością i realizował temat w każdej części: architekturze, rzeźbie, malarstwie, witrażach, sprzęcie. Przede wszystkim, aby odpowiadał celowi, dla którego budowany jest kościół pauliński.

78 *Katechizm*

Zawsze działanie zewnętrzne i działanie wewnętrzne łaski. Przez sześć lat, jeszcze jako kleryk, był katechetą w Katedrze i w parafii Świętych Kosmy i Damiana. Najpierw został wprowadzony w studium pedagogiki przez Braci Szkolnych (wtedy byli jeszcze w Albie); następnie (w latach 1910-1914) musiał studiować metody katechetyczne, organizację katechezy w parafii, formację duchową, intelektualną i pedagogiczną katechetów.

Trzyletnia praca katechetyczna w oratorium dla chłopców, nauczanie religii dla wychowanków publicznego liceum, uczestnictwo w kongresach katechetycznych itd. Oto wszystkie kroki,

¹⁰⁷ Kościół św. Pawła powstał w Albie w centrum zabudowań stanowiących dom macierzysty Towarzystwa Świętego Pawła. Inauguracja miała miejsce w październiku 1928 roku. Por. G. CINAGLIA, E. FORNASARI, *Il tempio di San Paolo in Alba, Storia e arte*, Alba 1988.

¹⁰⁸ Por. UPS II, 243-244.

¹⁰⁹ Odniesienie wprost do dyskusji nad zasadą „sztuka dla sztuki”, podtrzymywaną przez późnych romantyków.

¹¹⁰ Z inicjatywy ks. Celsa Costantiniego, późniejszego kardynała, stowarzyszenie to od 1913 r. wydawało czasopismo *Arte Cristiana*, promujące sztukę sakralną, szczególnie w służbie liturgii.

¹¹¹ *Appunti di Teologia pastorale* ('Zapiski teologii pastoralnej'), wydane po raz pierwszy w 1912 r. w Albie, zawierają rozdział poświęcony budowie kościołów, s. 469-481; por. także AD 83.

które rozporządziła łaskawa i kochająca Opatrzność; i to pomimo naszej nędzy i braku odpowiedzi, „*attingit a fine usque ad finem fortiter suaviterque disponens omnia*”¹¹².

Akta Stolicy Świętej dotyczące katechizmu, dobre teksty katechetyczne, praca nad formowaniem katechetów, projekcje filmów katechetycznych, obrazy ścienne, pomoce katechetyczne: w rękach Boga wszystko okazało się pomocne. **79**

Zwłaszcza kiedy przez biskupa został powołany do Diecezjalnej Komisji Katechetycznej, złożonej z trzech kapłanów, dla opracowania tekstów do poszczególnych klas i diecezjalnych programów katechetycznych, uczynił z katechizmu szczególnie przedmiot studiów i apostołstwa. **80**

Dzieło katechizacyjne było zawsze uważane jako pierwszorzędne i fundamentalne: „Idźcie, przepowiadajcie, nauczajcie”¹¹³. Obecnie we Włoszech i za granicą praca katechetyczna Rodziny Świętego Pawła staje się coraz bardziej rozległa i intensywna. **81**

Duch duszpasterski **82**

To bogactwo dojrzało i przyszło dla Rodziny Świętego Pawła tak, jak inne – za sprawą działania i światła Jezusa-Hostii oraz za sprawą zadań powierzonych [ks. Alberionemu] i spełnianych przez posłuszeństwo. W trzech parafiach spełniał szczególną posługę duszpasterską¹¹⁴. W wielu przepowiadał, spowiadał, głosił konferen-

¹¹² „Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim stanowczo, lecz łagodnie” (por. Mdr 8, 1). Por. także Antyfonę do *Magnificat* z Nieszporów z 17 grudnia.

¹¹³ Por. G. BARBERO, *Don Giacomo Alberione catechista e compilatore di catechismi*, w: R.F. ESPOSITO, *La Teologia della pubblicistica secondo l'insegnamento di Don Giacomo Alberione*, Edizioni Paoline, Roma 1970, s. 203-207; por. także *Sussidi per la Catechesi*, styczeń-luty 1972.

¹¹⁴ Parafiami, do których nawiązuje ks. Alberione, były prawdopodobnie: parafia św. Bernarda w Narzole, gdzie w 1908 r. ks. Alberione był wiceproboszczem; parafia św. Piotra w Kajdanach, w Benevello; i parafia św. Kosmy i Damiana w Albie. Równie dobrze może chodzić o albejską katedrę (por. AD 104) lub też o parafię w Guarene (por. M.L. RICCI, *M. Scolastica Rivata*, Roma 1996, s. 28).

cje, prowadził akcję katolicką¹¹⁵. Zdobył różne kontakty i doświadczenia dusz i posług. Odczuwał coraz bardziej: „Idźcie, głoscie, nauczajcie, udzielajcie chrztu”¹¹⁶. Właśnie wtedy pomyślał o utworzeniu współpracowniczek duszpasterzy – „Siostr Pasterzanek”¹¹⁷.

- 83** Przez dwa lata, w czasie cotygodniowych konferencji, z dwunastoma kapłanami rozważał środki dobrego i współczesnego duszpasterstwa. Na ten temat prowadził poszukiwania i otrzymał na piśmie sugestie od ok. piętnastu wikariuszy dekanalnych. Wyszła z tego książka (1913) *Appunti di Teologia Pastorale*¹¹⁸. Kardynał Richelmy zauważa we wstępie¹¹⁹, że zostały w niej wskazane środki najbardziej dostosowane do współczesnych czasów.
- 84** Gdy chodzi o duszpasterski charakter apostołstwa paulińskiego, wiele zaczerpnął od dwóch wielkich mistrzów: Swobody¹²⁰ *Cura d'anime nelle grandi città* i Kriega¹²¹ *Teologia pastorale*, cztery tomy, które przeczytał dwa razy w ciągu dwóch lat.
- 85** Posługę kapłańską oddał pod opiekę Maryi Królowej Apostołów i tego samego uczył kleryków i młodych kapłanów¹²².
- 86** Kładł nacisk na katechezę i przepowiadanie na żywo i zalecał, aby mu towarzyszyło słowo Boże pisane (szkoła wymowy 1912-1915), biorąc pod uwagę wszystkie kategorie osób, szczególnie masy.

¹¹⁵ Por. G. BARBERO, *Storia della pastorale: pastorale pratica e pastorale teorica del sacerdote Giacomo Alberione (1884-1971)*, *Palestra del Clero* 52 (1973) 311-317.

¹¹⁶ Por. Mt 28, 19; Mk 16, 15.

¹¹⁷ Do realizacji tej idei Założyciel przystąpił dopiero w 1936 r., a samo powstanie Pasterzanek datuje się na 1938 r. (por. AD 46 i odpowiadający przypis).

¹¹⁸ *Zapiski teologii pastoralnej* – pierwsze wydanie w postaci powielonego maszynopisu nosi datę 1.8.1912; drugie wydanie (czyli pierwsze drukowane) ukazało się w Turynie w 1915 r. – Wikariusze dekanalni, inaczej: *dziekani*.

¹¹⁹ We wstępie do drugiego wydania z 1915 roku znajdują się słowa pochwały i zachęty wypowiedziane przez kard. Augustyna Richelmy'ego (1850-1923), arcybiskupa Turynu.

¹²⁰ Henryk Swoboda (1861-1923), teolog. Włoska wersja jego dzieła: *Cura d'anime nelle grandi città* ('Troska o dusze w wielkich miastach') ukazała się w Rzymie w 1912 r.

¹²¹ Korneliusz Krieg (1838-1911), niemiecki teolog i pastoralista.

¹²² Por. przypis do AD 201.

Sól, światło, miasto: chrześcijańska animacja kultury**87**

„Wy jesteście solą, wy jesteście światłem, wy jesteście miastem położonym na górze” – w stosunku do świata (por. Mt 5, 13-14). To jest idea Boskiego Mistrza.

Na pierwszym miejscu dawać naukę, która zbawia. Przenikać Ewangelią całą myśl i wiedzę ludzką. Mówić nie tylko o religii, ale o wszystkim mówić po chrześcijańsku; na sposób zbliżony do katolickiego uniwersytetu, który, o ile jest kompletny, ma wykłady z teologii, filozofii, literatury, medycyny, ekonomii politycznej, nauk przyrodniczych itd., lecz wszystko jest przekazywane po chrześcijańsku i wszystko ukierunkowane na katolicyzm.

Tak samo socjologia, pedagogika, geologia, statystyka, sztuka, higiena, geografia, historia, wszelki ludzki postęp itd. – według rozumu podporządkowanemu wierze; to wszystko powinna dawać Rodzina Świętego Pawła¹²³.

88

Od 1895 do 1915 roku było wiele wypaczeń¹²⁴ w nauczaniu społecznym, teologicznym, ascetycznym do tego stopnia, że wstrząsnęło to podstawami wszelkiej prawdy i Kościoła; co więcej, dążyło do ich zniszczenia. *Il Santo* autorstwa Fogazzara¹²⁵ był tego dobitnym przykładem; dla większości ten, kto go nie wychwalał, był zacofany. Ale potem został potępiony.

89

Wszystko stanowiło dla niego szkołę. Pierwszą troską Rodziny Świętego Pawła będzie świętość życia, drugą – świętość nauczania.

90

¹²³ Pierwsza próba aktualizacji tego programu została podjęta przez ks. Alberionego w latach trzydziestych, kiedy wyznaczył grupę kleryków i młodych kapłanów paulińskich w celu przygotowania podręczników dla szkół gimnazjalnych i licealnych, ze wszystkich przedmiotów objętych programem nauczania. Sam zaproponował metodę i czuwał nad jej zastosowaniem. Jednakże największym przedsięwzięciem była próba zainicjowania w latach pięćdziesiątych Encyklopedii Jezusa Mistrza (por. AD 185-200 oraz CISP 1195n).

¹²⁴ Por. AD 49n.

¹²⁵ Antonio Fogazzaro (1842-1911), powieściopisarz, w 1905 r. napisał kontrowersyjną powieść *Il Santo* ('Święty'); dekret potępiający ją ukazał się 5.4.1906. Por. L. CARONTI, *Fogazzaro, Subiaco e „Il Santo”*, Edizioni Paoline, Alba 1989.

91 W roku 1904 przez cztery miesiące musiał przygotowywać akademię [seminaryjną] ku czci św. Tomasza z Akwinu, ustalając argumenty i prowadząc kleryków w ich przygotowaniu. Temat ogólny: „Tomistyczna podstawa myśli pośród chaosu idei”. Jego okolicznościowe przemówienie: „Dwudziestopięciolecie encykliki *Aeterni Patris*, dotyczącej filozofii”¹²⁶.

92 Odniosł z tego duchową korzyść i ukierunkowanie. Nie ma żadnej świętości tam, gdzie nie ma prawdy, a przynajmniej miłości do prawdy; świętość umysłu stanowi pierwszą część. Żadnego ukierunkowania bez logiki; żadnego szerokiego spojrzenia bez metafizyki; żadna droga nie jest pewna, jeśli nie jest w Kościele.

93 *Duch pauliński*

Rodzina Świętego Pawła dąży do integralnego przeżywania Ewangelii Jezusa Chrystusa, Drogi, Prawdy i Życia, w duchu św. Pawła, pod wejrzeniem Królowej Apostołów.

94 Nie ma w niej zbyt wielu cech charakterystycznych ani wyjątkowych nabożeństw, ani zbytecznych formalizmów; ale szuka się życia w Chrystusie Mistrzu i w Kościele. Ducha św. Pawła czerpie się z jego życia, z jego listów, z jego apostołstwa. On jest wciąż żywy w dogmatyce, w teologii moralnej, w kulcie, w organizacji Kościoła¹²⁷.

95 Tajemnicą wielkości jest wzorowanie się na Bogu, żyjąc w Chrystusie. Stąd [niech będzie] zawsze jasna zasada, aby żyć i działać w Kościele i dla Kościoła; aby włączać się jak dzikie oliwki w życiodajną oliwkę¹²⁸ Chrystusa-Eucharystię; aby rozmyślać i żywić się każdym zdaniem Ewangelii, zgodnie z duchem św. Pawła.

¹²⁶ Por. Leon XIII, *Aeterni Patris*. Encyklika ukazała się 4.8.1879 r. i dotyczyła studiów filozofii św. Tomasza z Akwinu.

¹²⁷ Por. AD 64.

¹²⁸ Por. Rz 11, 24.

Stąd też do podstawowych artykułów Konstytucji¹²⁹ należą: **96**

Artykuł 154: „Pobożność niech szczególnie i ciągle będzie ożywiana poprzez studium Jezusa Chrystusa Boskiego Mistrza, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, w taki sposób, aby wszyscy w oparciu o Jego Boski przykład wzrastali w mądrości, łasce i cnocie, czcząc Boga z głębokim oddaniem w duchu i w prawdzie, i miłując go szczerze umysłem, wolą, sercem i uczynkami”. **97**

Artykuł 177: „W przyswajaniu różnych przedmiotów i w nauczaniu trzeba zmierzać ku temu, aby studia były zawsze tak ukierunkowane i rozwijane, żeby Jezus Chrystus, nasz Boski Mistrz, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, był przez nas coraz bardziej i coraz głębiej poznawany i aby Chrystus uformował się w pełni w umyśle, woli i sercu. W ten sposób staniemy się wyjątkowymi mistrzami dusz, ponieważ najpierw byliśmy pokornymi i pilnymi uczniami Chrystusa”. **98**

Artykuł 224: „Nauczanie, które ma być przekazywane w wydawnictwach, dotyczy wiary, obyczajów i kultu, i zaczerpnięte jest z czytych źródeł Pisma Świętego, Tradycji i Magisterium Kościoła”. **99**

Cały człowiek w Jezusie Chrystusie, dla całkowitej miłości Boga: inteligencja, wola, serce, siły fizyczne. Wszystko: natura, łaska, powołanie – dla apostołstwa. Wóz, który porusza się oparty na czterech kołach: świętość, studium, apostołstwo, ubóstwo¹³⁰. **100**

¹²⁹ *Costituzioni della Pia Società San Paolo*, wydanie z 1950 roku.

¹³⁰ Por. J.M.H. GALAVIZ, *El carro paulino*, Mexico 1992 (włoskie tłumaczenie: *Il „carro” paolino*, Ed. Archivio Storico Generale della F.P., Roma 1993).

III

W KIERUNKU FUNDACJI

- 101** Rok 1913 stanowił krok w kierunku realizacji pragnień. Wykłady z historii ogólnej podczas studiów filozofii, a jeszcze bardziej historia Kościoła na studiach teologicznych, stwarzały mu okazję do ukazania bólów i potrzeb narodów, ich lęków i nadziei; a zwłaszcza [stwarzały okazję do ukazania] konieczności inicjatyw i środków odpowiednich do obecnego wieku.
- 102** Ułożył z tą intencją dwie modlitwy: jedną za Włochy, drugą za inne narody, prosząc Pana, aby wzbudził instytucję dla tego celu. [Modlitwy te] były odmawiane przez wszystkich kleryków prowadzonych przez kleryka Giaccarda¹³¹. Celebrowano wówczas rocznicę pokoju ofiarowanego przez Konstantyna¹³² Kościołowi, stąd też klerycy lepiej rozumieli to, o co prosili Pana.

103 *Pierwsze przygotowania*

Mając wciąż na uwadze przysły początek Rodziny Świętego Pawła, myślał o osobach. A te należało przygotować, szukając młodych chłopców i dziewcząt, i formując ich.

¹³¹ Autor nie przedstawia tutaj faktów chronologicznie, lecz antycypuje przyszłe wydarzenia. – Giuseppe Giaccardo urodził się w Narzole (Cuneo) 13.6.1896 r. W 1908 r. spotkał ks. Alberionego, który był wikarym w jego miejscowości i który posłał go do seminarium w Albie. Jako kleryk 4.7.1917 r. przeszedł do „Szkoły Drukarskiej” i został mianowany Mistrzem aspirantów. Przyjął święcenia kapłańskie 19.10.1919, pierwsze prywatne śluby zakonne złożył 5.10.1921 r., a publiczne w marcu 1927 r., kiedy Towarzystwo Świętego Pawła otrzymało kanoniczne zatwierdzenie. Na profesji otrzymał imię Tymoteusz. Zmarł w Rzymie 24.1.1948 r.; Jan Paweł II beatyfikował go 22.10.1989 r. – Por. G. BARBERO, *Giaccardo Giuseppe Timoteo*, w: *Bibliotheca Sanctorum*, VI, Roma 1965, kol. 320-322; E. FORNASARI, *Un profeta obbediente. Beato Timoteo Giaccardo...*, Edizioni Paoline, Alba 1989.

¹³² Konstantyn został cesarzem w 306 r.; zmarł 22.5.337 r. Edykt Mediolański, o wolności kultu chrześcijańskiego, został ogłoszony 13.6.313 r., a więc w 1913 roku obchodzono 1600 rocznicę tego wydarzenia.

W Narzole (Cuneo), gdzie w 1908 roku przez dziewięć miesięcy praktykował posługę parafialną (antycypując zakończenie studiów), spotkał chłopców o dobrych cechach umysłu i serca. Wśród nich był Giaccardo Giuseppe, pobożny i inteligentny. Skierował go do seminarium, pokrywając koszty. A kiedy został¹³³ przeniesiony do Alby (koniec roku 1908) jako kierownik duchowy w seminarium, troszczył się w sposób szczególny o jego ducha, przygotowując go dla Rodziny Świętego Pawła. **104**

W Benevello¹³⁴, głosząc w parafii rekolekcje dla młodzieży, zauważył jednego [chłopca], który słuchał ze szczególną uwagą. Poznając go lepiej, skierował¹³⁵ go do niższego seminarium w Bra; potem dla zapoznania się z metodą wychowawczą św. Jana Bosco¹³⁶ umieścił go w Instytucie Salezjańskim w Turynie. Był to Armani Torquato¹³⁷. **105**

W Castellinaldo (Cuneo), poznał innego młodzieńca: Costę Desideria³⁸. Doskonała rodzina, a on sam pobożny, uporządkowany, inteligentny. Zaprosił go, licząc się z zamiarem otwarcia pierwszego domu; a on posłusznie wstąpił. **106**

Pełniąc funkcję kierownika duchowego i nauczyciela kleryków, łatwo było mówić o wielkich potrzebach Kościoła w tych pierw- **107**

¹³³ Podmiotem jest tutaj ks. Alberione.

¹³⁴ Benevello, tak jak Castellinaldo (por. AD 106), to mała miejscowość w okolicach Alby (Cuneo). Pochodził z niej także Maggiorino Vigolungo (1904-1918), który zmarł w opinii świętości po dwóch latach życia paulińskiego.

¹³⁵ W maszynopisie jest „zaprosił” (*invitò*), inaczej niż w rękopisie (*invio* – „wysłał, skierował”). Wynika to prawdopodobnie z błędu przy przepisywaniu.

¹³⁶ Święty Jan Bosco (1815-1888), wielki wychowawca, pracował również na polu „dobrego druku” (por. L. GIOVANNINI, *Le „Letture Cattoliche” di Don Bosco esempio di „Stampa Cattolica” nel secolo XIX*, Liguori, Napoli 1984).

¹³⁷ Torquato Armani, imię zakonne Tito, ur. 15.5.1899 r., wstąpił do Zgromadzenia 20.8.1914, a 5.10.1921 złożył pierwsze śluby; przyjął święcenia kapłańskie 20.12.1924, zmarł w Albano Laziale 6.12.1980 r.

¹³⁸ Desiderio Costa, imię zakonne Giovanni Crisostomo, ur. 3.5.1901 r. w Castellinaldo (Cuneo), wstąpił do Zgromadzenia 20.8.1914; pierwsze śluby złożył 5.10.1921 i przyjął święcenia kapłańskie 22.12.1923; zmarł w Albano Laziale 30.1.1989 r.

szych latach [nowego] wieku. W tym wszystkim odegrał także rolę cały kompleks spraw i osobistych relacji z alumnami, z których wielu, po otwarciu pierwszego domu paulińskiego¹³⁹, poprosiło o wstąpienie. Starano się w nim uwspółcześić sposób kształcenia, wychowania, przygotowania do apostołstwa. Niektórzy zostali przyjęci, ktoś został zaproszony [wprost]. Delikatne okoliczności¹⁴⁰ i miłość do diecezji (która jednak nie cierpiała na brak kleru) przyczyniły się do ograniczenia przyjęć.

108 Doskonali klerycy wracali z wojny (1914-1918) zahartowani w cnotach, także w nowych doświadczeniach i cierpieniach, i wciąż z szerokimi ideałami apostołstwa. Życie na froncie i w szpitalach wojskowych ukazało nowe potrzeby ludu chrześcijańskiego i ojczyzny, której służyli oni wiernie i po chrześcijańsku.

Wstąpili: ks. Trosso, ks. Borrano, ks. Fenoglio, ks. Robaldo, ks. Chiavarino, ks. Manera¹⁴¹.

¹³⁹ Przymiotnik: „pauliński”, obecny w maszynopisie, został umieszczony w nawiasie dopisanym ręcznie i oznaczony znakiem „x”, najprawdopodobniej w celu ewentualnego usunięcia tego sformułowania.

¹⁴⁰ Jest to aluzja do napięć w kontakatach z seminarium i z częścią lokalnego duchowieństwa.

¹⁴¹ Sebastiano Trosso, imię zakonne Benedetto, ur. 8.9.1894 r. w Corneliano (Cuneo); wstąpił do Zgromadzenia 28.8.1920; złożył profesję 5.10.1921; święcenia kapłańskie otrzymał w 29.6.1922 r.; zm. w Albie 14.10.1952 r. – Pietro Borrano, imię zakonne Francesco Savario, ur. 18.3.1901 r. w San Damiano d’Asti; wstąpił 3.7.1920; profesja 5.10.1921; święcenia kapłańskie 22.12.1923; zm. w Canfield (USA) 16.4.1993 r. – Angelo Fenoglio, imię zakonne Francesco di Sales, ur. 25.11.1893 r. w Gorzegno (Cuneo); wstąpił 12.7.1920; profesja 5.10.1921; święcenia kapłańskie 29.6.1922; zm. w Albano Laziale 24.1.1980 r. – Cesare Robaldo, imię zakonne Giovanni Evangelista, ur. 24.5.1896 r. w Gorzegno (Cuneo); wstąpił 12.7.1920; profesja 5.10.1921; święcenia kapłańskie 29.6.1923; zm. w Rzymie 31.5.1977 r. – Giovanni Chiavarino, imię zakonne Vincenzo, ur. 1.12.1900 r. w Bossolasco (Cuneo); wstąpił 13.7.1920; profesja 5.10.1921; święcenia kapłańskie 22.12.1923; zm. w Albie 12.5.1994 r. – Alfredo Manera, imię zakonne Filippo, ur. 9.2.1897 r. w Serravalle Langhe (Cuneo); wstąpił w 1920; profesja 5.10.1921; święcenia kapłańskie 29.6.1923; zm. w Rzymie 9.2.1941 r. – Do tych nazwisk w rękopisie zostały dodane jeszcze dwa: Giovanni Battista Ghione, imię zakonne Agostino, ur. 30.6.1893 r. w Cortemilia (Cueno); wstąpił 21.9.1920; profesja 5.10.1921; święcenia kapłańskie 29.6.1922; zm. w Rzymie 3.2.1960 r. i Giovanni Basso, imię zakonne Agostino, ur. w Roddino (Cuneo) 3.5.1896 r.; profesja 5.10.1921; święcenia kapłańskie 15.10.1922; zm. w Albie 7.9.1976 r.

Jeżeli chodzi o Siostry, to już w 1911 roku rozpoczął redakcję książki *La donna associata allo zelo sacerdotale*¹⁴², aby zobrazować, ile może uczynić kobieta współpracując z kapłanem; wyjaśnia w szczegółach, co [kobieta] może zrobić na polu apostołstwa druku, apostołstwa społecznego i duszpasterstwa. Takie możliwości są szczególnie szerokie, gdy chodzi o kobietę konsekrowaną Bogu, o siostrę zakonną. Książka ta przygotowała środowisko na przyjęcie wezwania, które zostało skierowane do księży – aby przysyłać powołania żeńskie, kiedy nadejdzie godzina Boża. I rzeczywiście, w swoich licznych wydaniach włoskich i zagranicznych przyniosła dobre owoce. 109

Dla powołań męskich wiele znaczyły relacje osobiste, kontakty, duchowieństwo; szczególnie *Vita Pastorale*¹⁴³, która rozsyłana była do wszystkich proboszczów. 110

Minęło jednak wiele lat, zanim można było dać jasną ideę dotyczącą powołania, które miało w sobie tyle nowego, a Rodzina Świętego Pawła mogła zapewnić wszystkim stabilność¹⁴⁴.

Bardzo użyteczne okazało się także czasopismo *Unione Cooperatori*¹⁴⁵, które ukazywało się tematycznie i w miarę możliwości, jakie były.

¹⁴² Pierwsze wydanie książki *La donna associata allo zelo sacerdotale* ('Kobieta stowarzyszona z kapłańską gorliwością') ukazało się w Albie nakładem Szkoły Drukarskiej w 1915 roku; por. *Donne e uomini oggi a servizio del Vangelo: La donna associata allo zelo sacerdotale*, Ed. Centro di Spiritualità Paolina, Roma 1993.

¹⁴³ *Vita Pastorale* ('Życie duszpasterskie') – czasopismo założone w 1916 roku przez ks. Alberionego.

¹⁴⁴ To ostatnie zdanie: „Rodzina Świętego Pawła mogła zapewnić...” nie występuje w rękopisie, lecz zostało dopisane do maszynopisu, a następnie umieszczone w nawiasie.

¹⁴⁵ Na początku czasopismo to nosiło tytuł: *Unione Cooperatori Buona Stampa* ('Unia Współpracowników Dobrego Druku' – w latach 1918-1928), następnie zostało nazwane *Unione Cooperatori Apostolato Stampa* ('Unia Współpracowników Apostołstwa Druku' – w latach 1928-1950), *Unione Cooperatori Apostolato Edizioni* ('Unia Współpracowników Apostołstwa Wydawnictw' – w marcu 1950 r.), *Il Cooperatore Paolino Apostolato Edizioni* ('Współpracownik Pauliński Apostołstwa Wydawnictw' – wrzesień-październik 1950) i wreszcie *Il Cooperatore Paolino* ('Współpracownik Pauliński' – od 1952 r.).

IV

TRUD WZRASTANIA I PERSPEKTYWY

- 111** Były racje, które – jak się wydawało – nakazywały poczekać jeszcze z otwarciem pierwszego domu: wciąż liczne zajęcia, kierownictwo duchowe stu osiemdziesięciu kleryków i młodszych, dyrekcja i administracja tygodnika diecezjalnego, trzynaście godzin wykładów co tydzień¹⁴⁶, posługi i różne obowiązki w diecezji, czasy, które stawały się niejasne i zapowiadały bliską katastrofę 1914 roku.
- 112** Należy dołączyć do tego słabe zdrowie: „Nie uratujecie go; bierze go gruźlica”¹⁴⁷ – mówili do biskupa. Zapytał więc [ks. Alberione]: „Lękam się, że postępuję wielce nieroztropnie gromadząc osoby na rzecz misji, gdy zagraża poważne niebezpieczeństwo, iż je opuszczę w połowie drogi”¹⁴⁸. Odpowiedzią było: „Pan myśli i troszczy się lepiej od ciebie; idź naprzód z wiarą”¹⁴⁹. Odtąd nie miał więcej wątpliwości.
- 113** Czy to wszystko było iluzją? Oto jego męki duchowe trwające kilka lat.

Pewnego dnia modląc się, otrzymał jakieś światło: „Ty możesz się mylić, ale Ja się nie mylę. Powołania przychodzą tylko ode Mnie, nie od ciebie: to jest zewnętrzny znak, że jestem z Rodziną Świętego Pawła”.

¹⁴⁶ „Trzynaście godzin wykładów co tydzień” – zostało dopisane ręcznie w miejsce: „różne wykłady”.

¹⁴⁷ Wówczas gruźlica uchodziła za chorobę nieuleczalną.

¹⁴⁸ W rękopisie znajduje się uściślenie, iż to pytanie było „ostatnią obiekcją skierowaną do kierownika duchowego” (zdanie to zostało później wykreślone).

¹⁴⁹ W rękopisie widnieje następująca wersja: „Pan będzie się troszczył o nich lepiej od ciebie; będziesz żył tak długo, aż doprowadzisz dzieło do końca”.

W Rzymie otwarci na świat

114

Najpierw został otworzony dom formacyjny w Rzymie¹⁵⁰; po dziesięciu latach on także przeniósł się do Rzymu¹⁵¹. Z Alby patrzyło się na Włochy; z Rzymu, w sposób szczególny, na inne narody.

Ostateczne powody są jasne: jest się w Rzymie, aby lepiej *odczuć*, że Rodzina Świętego Pawła jest w służbie Stolicy Świętej; aby czerpać naukę, ducha, aktywność apostołską bezpośrednio ze źródła, od Papiestwa. Rzym jest nauczycielem świata, lecz także ma otwarte drzwi na ludzkość; z Rzymu wyruszają *postańcy* we wszystkich kierunkach. 115

Tę myśl nosił w swoim sercu od chwili, kiedy przyjechał do Rzymu w celu reprezentowania diecezji na Kongresie Związku Ludowego¹⁵² i mógł zatrzymać się na modlitwie przy grobie św. Pawła. 116

Ekspansywność

117

Rodzi się z ducha katolickiego i z Bożego mandatu: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” [por. Mk 16, 15]. Zostaje wlana w bierzmowaniu, wzrasta w święceniach. Święty Paweł jest wielkim podróżnikiem.

W wieku ośmiu lat poznał i został zachęcony do udziału w Dziele Świętego Dzieciństwa¹⁵³, które każdego roku wspomi- 118

¹⁵⁰ Dom formacyjny w Rzymie został otworzony przez ks. Tymoteusza Giaccarda i s. Amalię Peyrolo (1899-1980) w styczniu 1926 r. przy ul. Ostiense 75/E. Siedzibę Towarzystwa Świętego Pawła przenoszono kilkakrotnie, aż w końcu znalazła ona miejsce w nowym domu przy ul. Grottaperfetta, dzisiaj: Alessandro Severo.

¹⁵¹ Ksiądz Alberione przeniósł się do Rzymu latem 1936 r.

¹⁵² Najprawdopodobniej podróż ta miała miejsce w 1911 r. Należy jednak wziąć pod uwagę także lata 1918-1920, w których Związek zorganizował w Rzymie trzy kongresy narodowe Rad Diecezjalnych.

¹⁵³ *Opera della Santa Infanzia* ('Dzieło Świętego Dzieciństwa') zostało założone w 1843 przez ks. Forbina-Jansona (1785-1844) i otrzymało zatwierdzenie Stolicy Świętej 18.7.1846 r.

nane było w Święto Objawienia poprzez zbieranie ofiar i modlitwę wśród dzieci.

Od dwunastego do szesnastego roku życia czytał prawie codziennie *Roczniki* Rozkrzewiania Wiary i Świętego Dzieciństwa¹⁵⁴; później czytał misyjne publikacje salezjańskie, Ojców Białych¹⁵⁵, Instytutu Matki Bożej Pocieszenia¹⁵⁶ i Misji Zagranicznych z Mediolanu¹⁵⁷.

119 W drugiej klasie gimnazjum¹⁵⁸ zapisał się do Dzieła Rozkrzewiania Wiary¹⁵⁹ i Świętego Dzieciństwa, płacąc odpowiednie składki. Był pod wrażeniem biografii wielkich misjonarzy, w których obficie się rozczytywał¹⁶⁰.

¹⁵⁴ *Roczniki* Dzieła Rozkrzewiania Wiary ujrzały światło dzienne w Lyonie we Francji w 1828 r. Wydanie włoskie *Roczników* Świętego Dzieciństwa zostało zapoczątkowane w Genui w 1853 r. Od 1924 roku ukazywały się pod zmienionym tytułem: *Santa Infanzia* ('Święte Dzieciństwo').

¹⁵⁵ Misjonarze Afryki, zwani Ojcami Białymi ze względu na kolor habitu, zostali założeni przez Charles'a Martiala Lavigeriego (1825-1892), arcybiskupa Algieru, późniejszego kardynała, a od 1884 r. arcybiskupa Kartaginy i Prymasa Afryki. W czwartej klasie szkoły gimnazjalnej Jakub Alberione wraz z kolegą seminaryjnym Pietra Valettiego (zm. 18.2.1970), późniejszym kapłanem, zdecydowali, że zostaną misjonarzami. Nie znali francuskiego, więc napisali po łacinie list do Rektora Seminarium Ojców Białych w Kartaginie. Odpowiedź przyszła na adres Jakuba podczas wakacji (1899) w Montecapriolo. Poproszono młodych aspirantów misjonarzy o zwrócenie się do Prokuratury Ojców Białych w Rzymie, czego obaj chłopcy - jak się wydaje - już nie uczynili.

¹⁵⁶ Instytut M.B. Pocieszenia dla Misji Zagranicznych powstał w Turynie. W czerwcu 1902 r. rozpoczął aktywność misyjną w dzisiejszej Kenii. Jego założycielem był ks. Giuseppe Allamano (1851-1926).

¹⁵⁷ Papieski Instytut Świętych Apostołów Piotra i Pawła i Świętych Ambrożego i Karola dla Misji Zagranicznych z Mediolanu został założony 31.7.1850 r. przez Angela Ramazzottiego (1800-1861).

¹⁵⁸ Druga klasa gimnazjum pokryła się z pierwszym rokiem pobytu w seminarium w Bra: 1896-1897.

¹⁵⁹ Dzieło Rozkrzewiania Wiary zostało utworzone przez Paulinę Marię Jaricot (1799-1862) w Lyonie w 1820 r., skąd 3.5.1922 przeniesiono jego siedzibę do Rzymu.

¹⁶⁰ To zainteresowanie lekturą „misyjną” zostało potwierdzone świadectwem złożonym przez ks. Giovanniego Roattę 19.4.1982 r.: „Pewnego razu zapytałem go, czy pogłoski o tym, że za młodu, a szczególnie w okresie letnich wakacji, był «pożeraczem» romansów i innych lektur, jest prawdą. Odpowiedział mi: «Tak, czytałem bardzo dużo, ale nie romanse czy jakiegokolwiek książki, lecz długą serię opowiadań misyjnych, które w tamtym okresie były często publikowane» (*Conoscere Don Alberione*, I, 1982, s. 41).

Gdy został kapłanem, musiał zbierać ofiary, współpracować na rzecz powołań misyjnych, przepowiadać z okazji szczególnych okoliczności na temat misji, rozmawiać z osobami, które pracowały w wielkim dziele ewangelizacji niewiernych.

Największe wrażenie wywierały na nim Azja i Afryka. Im bardziej człowiek nabiera dystansu do siebie, tym głębiej i szerzej rozumie potrzebę ubogich, którzy nie posiadają darów niebieskich przyniesionych z nieba ludziom przez Jezusa Chrystusa. I to odczucie staje się bardziej żywe, kiedy wchodzi się w zażyłą relację z Panem¹⁶¹. **120**

Dar i bogactwo Współpracowników

121

Biskup Alby¹⁶², tercjarz dominikański, mianował go dyrektorem tercjarzy dominikańskich w diecezji. Przy tej okazji miał wiele kontaktów z Ojcami Dominikanami, czytał książki i czasopisma zakonu. Rocznie wygłaszał do nich dwanaście konferencji, utrzymywał kontakty z poszczególnymi tercjarzami i wtedy zauważył, że w praktyce wielu z nich wykazywało pewne zaangażowanie, aby udoskonalić życie indywidualne. Brakowało natomiast świadomości apostołstwa dla innych, właściwej św. Dominikowi. Próbował to uzupełnić i spostrzegł, że wielu zrozumiało i także działało w tym kierunku. Była to dobra droga.

Gdy powstało Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła, w 1916 roku i w latach następnych myślał nad tym, że należałoby dołączyć coś w rodzaju trzeciego zakonu, to znaczy osoby, które chciałyby doskonalić swoje życie chrześcijańskie według ducha paulińskiego, łącząc z tym apostołstwo wypełniane przez modlitwę, uczynki, ofiary: „Unię Współpracowników Apostołstwa” **122**

¹⁶¹ Gorliwość misyjna ks. Alberionego znalazła wyraz w różnych fundacjach paulińskich na terenach misyjnych, a na płaszczyźnie duchowej – w licznych pismach i modlitwach, m.in. w Koronce do Królowej Apostołów (por. *Le preghiere mariane di Don Alberione. Storia e commento*, Ed. Archivio Storico Generale della F.P., Roma 1988).

¹⁶² Był nim wówczas ks. bp Giuseppe Francesco Re.

Wydawniczego”¹⁶³. Wielu odpowiedziało wspaniałomyślnie. Stolica Święta ubogaciła Unię w odpusty.

Towarzystwo Świętego Pawła celebryje każdego roku, jako wyraz wdzięczności, dwa tysiące czterysta Mszy św. za wszystkich Współpracowników. Liczba członków (w całym świecie) na dzień dzisiejszy przekracza z pewnością milion¹⁶⁴.

- 123** W modlitwie zawsze miało się na uwadze intencję, aby zostali zbawieni ci wszyscy, którzy pomagają Rodzinie Świętego Pawła modlitwą, dziełami, ofiarami, przysyłaniem powołań itd. i aby po śmierci mogli, od razu lub jak najszybciej, kontemplować Boga, posiadać Go, kochać i cieszyć się Nim na wieczność.

124 *Praca*

Dziękuję Panu, że pochodzi z rodziny głęboko chrześcijańskiej, chłopskiej, bardzo pracowitej. Wśród znajomych i sąsiadów ich pracowitość była przysłowiowa.

Dzieci, także najmniejsze, wzrastały w bojaźni Bożej i każdy musiał wykonywać mniejsze lub większe prace, odpowiednio do sił – poczynając od opieki nad kurczętami, skończywszy na ciężkich pracach polowych¹⁶⁵.

- 125** Nauka kosztowała wiele wyrzeczeń, także w szkole podstawowej¹⁶⁶. Nieznane mu były letnie wakacje ani też zimowy odpoczynek.

¹⁶³ „Unia Współpracowników Dobrego Druku” (*Unione Cooperatori Buona Stampa* – jak się wówczas nazywała) została zatwierdzona przez biskupa Alby 30.6.1917 r. Następnie 22.3.1937 jej siedziba została przeniesiona do Rzymu za pozwoleniem kard. Francesca Marchettiego Selvagianiego (1871-1951); w dekrecie nazwa została zmieniona na: „Pobożna Unia Współpracowników Apostolstwa Druku” – nie wspomina się jeszcze o apostolstwie wydawniczym. Od października 1918 r. Unia zaczęła wydawać swoje czasopismo – dziś miesięcznik *Il Cooperatore Paolino*.

¹⁶⁴ Należy pamiętać, że statystyki dotyczą roku 1953.

¹⁶⁵ W latach 1886-1910 rodzina Alberionów mieszkała w Cascina Agricola na równinie Cherasco, przy Via Fraschette 25, w regionie zwanym Montecapriolo.

¹⁶⁶ Jakub Alberione w latach 1890-1895 uczęszczał do szkoły podstawowej w Cherasco. Następnie podjął naukę w pierwszej klasie gimnazjalnej (również w Cherasco). Później wstąpił do Niższego Seminarium Archidiecezjalnego w Bra, w którym ukończył pozostałe klasy gimnazjalne (1896-kwiecień 1900).

Także w latach następnych (od 11 do 23 roku życia) rekreacja polegała najwyżej na zmianie zajęcia. Oto jedno z wydarzeń: wracając z seminarium i idąc przez łąki, już były przygotowane grabie do składania siana; i zanim jeszcze doszedł do domu, zrzucił kurtkę i buty i dołączał do braci, pracując aż do kolacji. Wakacje spędzał na praktykowaniu pobożności, studiowaniu, pracy; podczas nich uczył się i czytał więcej niż w czasie roku szkolnego¹⁶⁷.

W seminarium¹⁶⁸ nie było zbyt czysto. Powstało więc wśród kleryków i aspirantów „Koło Dziecięcia Jezusa”. Jego członkowie zobowiązywali się do utrzymywania czystości w jakimś pomieszczeniu, w kaplicy, na korytarzu, w sali wykładowej, w pokoju sypialnym, na klatce schodowej itd.; to wszystko w ramach rekreacji i dni wolnych¹⁶⁹. **126**

Już w okresie kleryckim, a jeszcze bardziej później, rozważał wielką tajemnicę pracowitego życia Jezusa w Nazarecie. Bóg, który odkupuje świat pielęgnując cnoty domowe i ciężko pracując aż do trzydziestego roku życia. **127**

Praca odkupieńcza, praca apostołska, praca męcząca. Czy oddanie na aktywną służbę Bogu wszystkich sił, także tych fizycznych, nie jest drogą doskonałości? Czy Bóg nie jest najczystszy aktem? Czy nie zawiera się w tym prawdziwe zakonne ubóstwo, ubóstwo Jezusa Chrystusa? Czy nie ma w tym czci oddawanej przez pracę Jezusowi-Robotnikowi? Czy obowiązek zarabiania na chleb nie powinien być wypełniany [jeszcze] bardziej przez zakonników? Czy nie taka była reguła, którą św. Paweł nałożył na siebie? Czy nie jest to obowiązek społeczny i tylko *wypełniając go*, apostoł może stawać wobec innych i przepowiadać? Czy nie czyni nas pokornymi? Czy istotą apostołstwa rodzin paulińskich nie jest pióro w ręce, jak i pióro maszyny? **128**

¹⁶⁷ W latach 1897-1907 Jakub spędzał wakacje letnie we wspomnianej wyżej Cascina Agricola. Wszystko wskazuje na to, że od roku, w którym przyjął święcenia kapłańskie (1907), nie skorzystał nigdy więcej z wakacji.

¹⁶⁸ Mowa o seminarium w Albie.

¹⁶⁹ Por. A. VIGOLUNGO, „*Nova et vetera*”, *Can. Francesco Chiesa*, dz. cyt., s. 173.

Czy praca nie jest zdrowiem? Nie zachowuje od próżniactwa i od wielu pokus? Czy nie wypada, aby dobroczynność i kwestowanie służyły tylko i wyłącznie dla nowych inicjatyw (np. budowy kościoła, nowych środków apostołskich albo przekazaniu dóbr ubogim lub na powołania)? Jeżeli Jezus Chrystus wszedł na tę drogę, to czy nie dlatego, że ten punkt był jednym z pierwszych do odnowienia? Czy praca nie jest środkiem zasług? Jeżeli Rodzina pracuje, to czy w zasadniczym punkcie nie osadza życia w Chrystusie?¹⁷⁰

Te myśli i zasady były jeszcze bardziej rozważane po wizycie w Brukseli, szczególnie w J.O.C. (Jeunesse Ouvrière Catholique)¹⁷¹.

129 Stąd obfitość pracy wprowadzonej do zgromadzeń paulińskich. Zmieniając zajęcia, mamy odpoczynek. Wszyscy do pracy! – moralnej, intelektualnej, apostołskiej, duchowej.

130 W Konstytucjach są artykuły, które nie pozwalają Rodzinie Świętego Pawła starzeć się czy stawać nieużyteczną dla społeczeństwa. Wystarczy, że będą dobrze interpretowane i wprowadzane w życie: zawsze pojawiają się nowe pola działalności, ukierunkowane i oparte na jedynym apostołstwie.

131 *Opatrzność*

Od 1904 do 1944 roku odczuwał ciągle jakąś wewnętrzną udrękę związaną z podstawowym problemem: jak zachować jedność ducha przy równoczesnej niezależności administracyjnej i prawnej czterech zgromadzeń paulińskich?¹⁷² Gdy została mu ta kwestia przedstawiona w 1916 roku przez pewnego dobrego kapłana, ks. Rossi¹⁷³, oscylo-

¹⁷⁰ Tej tematyce ks. Alberione poświęcił broszurę *Il lavoro nelle famiglie paoline* ('Praca w rodzinach paulińskich'), ze stycznia 1954 r. (por. CISP 1075-1096 oraz *Il lavoro e la Provvidenza*, red. A. DAMINO, Roma 1987).

¹⁷¹ Pełna nazwa J.O.C. brzmi: *Jeunesse Ouvrière Chrétienne*. Jest to organizacja katolickiej młodzieży robotniczej, założona w 1925 roku w Belgii przez ks. Josepha Cardijna.

¹⁷² Por. AD 33-35.

¹⁷³ Być może chodzi o ks. Giuseppa Rossiego (1878-1941), proboszcza w miejscowości Macellai di Pocapaglia (Cuneo).

wał między organizacją i zarządzaniem św. Jana Bosco, a organizacją i zarządzaniem proponowanym przez św. Józefa Benedykta Cottolenga, w odniesieniu do odpowiednich instytucji¹⁷⁴. Skończyło się na tym, że zaczerpnięto od jednego i drugiego świętego.

Podporządkować się Prawu Kanonicznemu obowiązującemu od 1917 roku¹⁷⁵ i szukać jedności duchowej w Jezusie Chrystusie Boskim Mistrzu. Był to długi okres eksperymentów i wahań, także w bólach¹⁷⁶. **132**

Taka sama udręka w sprawach administracji i środków utrzymania, aby dać bazę ekonomiczną Rodzinie Świętego Pawła. U św. Cottolenga, św. Jana Bosco i św. Józefa Cafassa¹⁷⁷ była różnica ducha na tym tle. Tu także zastosowano zasadę złotego środka: praca jako środek wychowawczy, jako apostołstwo, jako naturalny środek utrzymania; a dobroczynność na rzecz nowych inicjatyw i domów, szczególnie kościołów w budowie. Idąc za duchem czasu, ustanowiona została także kasa oszczędnościowa „Niski Kredyt”¹⁷⁸, która pozwoliła na złapanie oddechu, gdy chodziło o najpilniejsze płatności. **133**

¹⁷⁴ Obaj święci Założyciele powołali do istnienia „rodziny” zgromadzeń, tak męskich, jak i żeńskich. W relacjach pomiędzy zgromadzeniami jednej rodziny ks. Bosco kładł nacisk na odseparowanie, natomiast Cottolengo przyjmował jedność, w tym również władzy, zakładając posłuszeństwo gałęzi żeńskich przełożonemu generalnemu zgromadzenia męskiego.

¹⁷⁵ *Codex Juris Canonici* ogłoszony został przez papieża Benedykta XV w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego 1917 roku i zaczął obowiązywać w tym samym dniu następnego roku. Uniezależnił zgromadzenia żeńskie od władzy przełożonego zgromadzenia męskiego.

¹⁷⁶ Uzupełnieniem może służyć praca F. MUZZARELLI, *Ad pedes Petri*, w: *Mi protendo in avanti*, Edizioni Paoline, Roma 1954, s. 493-566 oraz G. ROCCA, *La formazione della Pia Società San Paolo (1914-1927)*, Roma 1982.

¹⁷⁷ Święty Józef Cafasso (1811-1860) przez prawie dwadzieścia lat był dyrektorem Instytutu Klekzjalnego w Turynie.

¹⁷⁸ Do tej inicjatywy przyczynił się również ks. Giaccardo, o którym ks. Alberione pozostawił wymowne świadectwo: „W owym czasie Zgromadzenie znajdowało się w trudnej sytuacji, została więc stworzona Wiejska Kasa Oszczędności - Niski Kredyt. On [Giaccardo] tak umiał zjednać sobie zaufanie, że Zgromadzenie niemal natychmiast otrzymało środki do dalszego rozwoju. Wszyscy wiedzieli, że był bardzo dokładny w rachunkowości; dlatego mogli mu zaufać... i ufali. Niski Kredyt istniał, dopóki była taka potrzeba. Kiedy cel został osiągnięty, potrzeby i interesy wierzycieli zostały w pełni zaspokojone. Odprawiono nabożeństwo dziękując Opatrzności za to, że posłużyła się wieloma dobrymi współpracownikami, a oni nie omieszkali okazać swej serdeczności i wdzięczności Mistrzowi Giaccardo” (*Prediche del Primo Maestro*, Roma, 24 stycznia 1953, s. 64).

134 Ufność w Bogu, ciężka praca, uporządkowana i zrównoważona administracja zapewniły drogę Bożej Opatrzności.

135 Zgromadzenia paulińskie mają odrębne apostołstwa, lecz wystarczające dla życia, rozwoju i pomnożenia dzieł każdego z nich¹⁷⁹.

136 *Ewangelia*

Był czas (rok szkolny 1906-1907), w którym otrzymał więcej światła na temat wielkiego bogactwa, jakiego Pan chciał udzielić Rodzinie Świętego Pawła: rozpowszechnianie Ewangelii, które dziś rozciąga się na ok. 20 krajów, w różny sposób, zwłaszcza poprzez Dni Ewangelii.

137 Od Piusa X wprowadzono obowiązek studiowania Pisma św. przez kleryków¹⁸⁰.

138 W sierpniu 1907 zorganizował on trzy niedziele biblijne, wykładając Biblię na sposób katechezy i z zastosowaniem katechetycznym¹⁸¹.

139 W tych latach rzadko była czytana Ewangelia i to tylko przez niektóre osoby; tak jak rzadko przystępowano do Komunii św. Istniało swego rodzaju przekonanie, że nie można dać ludowi Ewangelii, a tym bardziej całej Biblii. Lektura Ewangelii stanowiła prawie wyłączność niekatolików, którzy ją interpretowali na sposób prywatny.

140 Potrzeba było trzech rzeczy:

a) Aby Ewangelia weszła do każdej rodziny i to razem z katechizmem. Ewangelię należało interpretować zgodnie z nauką Kościoła, zatem z uwagami całego katechizmu: wiara, moralność, kult. Jako że ludzie rezygnowali z niedzielnych nieszporów, trzeba

¹⁷⁹ Por. tekst ks. Alberionego, datowany 23.5.1954 i opublikowany w CISP 137n. oraz w UPS I, 371-382; III, 182-191; IV, 212-221.

¹⁸⁰ Por. Pius X, List Apostolski *Quoniam in re biblica*, z 27.3.1906 r.

¹⁸¹ Adnotacja w maszynopisie dopisana ręcznie przez ks. Alberionego, który występuje tutaj jako podmiot.

było koniecznie wyjaśniać Ewangelię w każdą niedzielę podczas Mszy św. W ten sposób czynił on w Katedrze w Albie, gdy tylko został kapłanem. Zwyczaj ten przeszedł potem do innych parafii. Stąd wzięła się Ewangelia z przypisami katechetycznymi.

b) Aby księga Ewangelii stanowiła wzór i inspirację dla każdego wydawnictwa katolickiego. **141**

c) Aby Ewangelia otaczana była czcią; należy przechowywać ją ze czcią. Przepowiadanie musi się częściej do niej odwoływać i na niej się wzorować; a przede wszystkim żyć nią w myślach, w sercu, w uczynkach. **142**

Stąd trzydzieści adoracji ogłoszonych i napisanych (potem opublikowanych) na temat Pisma św. w ogólności, a zwłaszcza Ewangelii¹⁸², które dużo później zostały przeprowadzone u św. Pawła¹⁸³. **143**

Każdego roku, w dzień św. Cecylii, zatrzymywał się na słowach: *„Virgo Christi Evangelium semper gerebat in pectore”*¹⁸⁴. **144**

Ewangelia noszona przy sobie¹⁸⁵ przez 32 lata była rzeczywiście skuteczną modlitwą. **145**

I tak w 1903 roku wśród kleryków w Albie rozpoczęło się dzieło rozpowszechniania Biblii (wydanie Mondovi, wtedy jedno z najlepszych) i bardzo szerokie rozpowszechnianie Ewangelii (wydanie watykańskie)¹⁸⁶; pośród kleryków dał się zauważyć wielki zapał i powstały pierwsze Dni Ewangelii.

¹⁸² Mowa o książce *Leggete le Ss. Scritture, esse vi parlano di Gesù Cristo (Gv V, 39). Dieci ore di adorazione sulla S. Bibbia, tenute dal M.G. Alberione, S.S.P., Alba-Roma, Pia Società Figlie di San Paolo (1933)*. Warto zauważyć, że chodzi o „dziesięć godzin adoracji”, z których każda podzielona była na trzy punkty, a następnie na trzy rozdziały.

¹⁸³ Tzn. w kościele św. Pawła w Albie.

¹⁸⁴ Tekst liturgiczny brzmi: *Virgo gloriosa semper Evangelium Christi gerebat in pectore suo...* („Chwalebna Dziewica zawsze nosiła na sercu Ewangelię Chrystusa”), w: *Breviarium Romanum*, Nieszpory ze wspomnienia św. Cecylii, Antyfona do *Magnificat*. Najprawdopodobniej ks. Alberione przypisywał temu zdaniu sens dosłowny materialnego noszenia Ewangelii.

¹⁸⁵ Jako że Autor pisał te zdania w 1953 roku, zwyczaj noszenia Ewangelii sięga roku 1921.

¹⁸⁶ Cytowane wydania Ewangelii to: *La sacra Bibbia secondo la Volgata*, przetłumaczona na język włoski i wzbogacona w przypisy przez ks. A. Martiniego, arcybiskupa Florencji, Mondovi 1897; oraz *Il Santo Vangelo di N.S. Gesù Cristo e gli Atti degli Apostoli*, Pia Società di San Girolamo per la diffusione dei Santi Vangeli, Roma; to wydanie w 1926 roku zostało wznowione po raz pięćdziesiąty.

146 *Rozwój osobowości*

Rozwój osobowości: naturalny, nadprzyrodzony, apostołski.

W Rodzinie Świętego Pawła cele są dobrze określone; są wskazane środki, których nie brakuje, szczególnie gdy idzie o czas, w którym dusza w godzinnej adoracji wchodzi w komunię z Bogiem i dojrzewa oraz asymiluje i stosuje to, co poznała; a skłonności zostają pogodzone z wolnością i duchem inicjatywy.

147 Ogólnie rzecz biorąc, kto z tego skorzystał, uczynił wielki postęp: w duchu, w tym co dotyczy części administracyjnej, w studiach, w apostołstwie, w formacji ogólnej.

148 Może był nadmiar wolności, przez co niektórzy jej nadużyli, ponosząc konsekwencje, jakie z tego wynikły.

149 To prawda, że ten sposób domaga się głębokiego przeświadczenia, tzn. pouczenia, dogłębnych przekonań. Przystępowanie do sakramentów, kierownictwo duchowe, myśl o rzeczach ostatecznych – utrzymują osobę na słusznej drodze, a jeżeli zbacza, z powrotem ją przywołują. Jest to sposób trudniejszy i dłuższy, ale bardziej pożyteczny.

150 Wychowanie ma na celu uformowanie człowieka do dobrego korzystania ze swojej wolności, na chwilę obecną i dla wieczności.

V

PODSTAWY CHARYZMATYCZNE

Więcej światła... „Sen” 151

W chwilach szczególnych trudności, analizując całe swoje postępowanie, czy nie było z jego strony stawiania przeszkód łaśce, wydawało mu się, że Boski Mistrz chciał dodać otuchy Instytutowi, który istniał zaledwie od kilku lat.

We śnie¹⁸⁷, który miał potem, wydawało mu się, że otrzymał 152 odpowiedź. Jezus Mistrz mówił bowiem: „Nie lękajcie się, Ja jestem z wami. Stąd chcę oświecać. Żałujcie za grzechy”¹⁸⁸.

Słowo „stąd” wychodziło z Tabernakulum z całą mocą; żeby dać 153 do zrozumienia, że od Niego – Mistrza otrzymuje się całe światło¹⁸⁹.

Powiedział o tym kierownikowi duchowemu zaznaczając, 154 jakim światłem była ogarnięta postać Mistrza. Odpowiedział mu: „Bądź spokojny; sen czy nie, to, co zostało powiedziane, jest święte. Uczynź z tego praktyczny program życia i światła dla ciebie i dla wszystkich członków”.

Odtąd wciąż coraz bardziej ukierunkowywał wszystko na 155 Tabernakulum i z Tabernakulum czerpał¹⁹⁰.

¹⁸⁷ Sen, o którym mowa, miał miejsce prawdopodobnie w 1923 roku, kiedy Pierwszy Mistrz ciężko zachorował, lecz w cudowny sposób został uzdrowiony, jak sam o tym wspomina w AD 64. Inny opis tego snu znajduje się w MV 139; por. przypis do AD 158.

¹⁸⁸ Prawdopodobnie słowa te były słyszane po łacinie: „*Nolite timere, Ego vobiscum sum. Ab hinc illuminare volo. Cor poenitens tenete*”. Ostatni człon wezwania („*Cor poenitens tenete*”) dosłownie brzmi: „Utrzymujcie serce pokutujące” i może być także tłumaczony: „Trwajcie w ciągłym nawracaniu” lub „Nawracajcie się nieustannie” – por. *Abyś na nowo rozpałił charyzmat Boży*, Materiały z I, II i III Forum Rodziny Świętego Pawła, Częstochowa 2000, str. 256-265.

¹⁸⁹ Ten fragment obecny w rękopisie i we wszystkich wydaniach drukiem, w niewyjaśniony sposób został pominięty w maszynopisie. Przyjmuje się, że jest to przeoczenie osoby przepisującej tekst, nie zauważone przez ks. Alberionego podczas korekty.

¹⁹⁰ Również ten fragment obecny jest tylko w rękopisie.

156 Oto jak on sam rozumiał w całokształcie sytuacji dane wyrażenia:

a) Ani socjaliści, ani faszyci, ani świat, ani pośpiech, ani nie spodziewana chwila paniki wierzący, ani klęski, ani szatan, ani cierpienia, ani wasza niewystarczalność we wszystkim [nie mogą wam przeszkodzić], ale zabezpieczcie się, aby pozwolić Mi zostać z wami; nie wyrzucajcie Mnie przez grzech. „*Ja jestem z wami*”, to znaczy z waszą Rodziną, którą chciałem, która jest Moja, którą żywię, do której należę jako Głowa. Nie wahajcie się! Nawet jeżeli jest wiele trudności; tylko abym Ja mógł zawsze być z wami! Nie grzechy...¹⁹¹

157 b) „*Stąd chcę oświecać*”. To znaczy, że Ja jestem waszym światłem i że posłużę się wami, aby oświecać. Daję wam tę misję i chcę, abyście ją pełnili.

Światło, w które przyobleczony był Boski Mistrz, siła głosu akcentująca „chcę” i „stąd”, i wskazanie wyciągniętą ręką na Tabernakulum zostały zrozumiane jako zaproszenie, aby wszystko czerpać od Niego, Boskiego Mistrza, zamieszkującego Tabernakulum; że taka jest Jego wola; że z tej Rodziny, wówczas zagrożonej, miało wyjść wielkie światło... Dlatego [ks. Alberione] uznał za słuszne, aby poświęcić gramatykę dla sensu, pisząc „*Ab hinc*”¹⁹². Każdy niech uważa, że jest przekaznikiem światła, głosinikiem Jezusa, sekretarzem ewangelistów, św. Pawła, św. Piotra...; że pióro w ręce wraz z piórem kałamarza maszyny drukarskiej sprawują tę samą misję...¹⁹³

¹⁹¹ W tym miejscu rękopisu ks. Alberione pozostawia dość obszerną przestrzeń wolnego miejsca, zupełnie nietypowo, jakby nie był do końca usatysfakcjonowany i chciał jeszcze coś dopisać.

¹⁹² *Abhinc* – to przysłówek łaciński. W sensie ścisłym używany jest jako przysłówek miejsca: *stąd, od tego miejsca*, często wykorzystywany jest też przez klasyków w znaczeniu przenośnym i czasowym. Trudno podać jednoznaczny powód, dla którego ks. Alberione zaznacza, że: „*uznał za słuszne, aby poświęcić gramatykę dla sensu*”. Według reguł gramatycznych wystarczające byłoby określenie *hinc*, jednak Autor, prawdopodobnie w celu ułatwienia zrozumienia, posługuje się połączeniem *ab hinc* (pisząc osobno, a nie razem, jak być powinno), aby podkreślić „wskazanie [przez Boskiego Mistrza] wyciągniętą ręką na Tabernakulum”: *ab hinc* oznaczać więc będzie wyraźnie: „z Tabernakulum”.

¹⁹³ Wyrażenie: „*że pióro...*”, obecne w rękopisie, zostało wykreślone z maszynopisu. Jednak przytoczenie go uważamy za słuszne.

c) „*Żal za grzechy*” oznacza ciągle uznawanie naszych grzechów, wad, niewystarczalności. Rozróżniać to, co jest Boże, od tego, co jest nasze: Bogu cała cześć, nam pogarda¹⁹⁴. Następnie pojawiła się modlitwa wiary: „Pakt, czyli Tajemnica Powodzenia”¹⁹⁵. 158

Integralna duchowość Boskiego Mistrza¹⁹⁶

W studiowaniu różnych duchowości: benedyktyńskiej, franciszkańskiej, ignacjańskiej, karmelitańskiej, salezjańskiej, dominikańskiej, augustiańskiej ujawniało się coraz wyraźniej, że każda z nich ma swoje dobre strony; ale u podstaw stoi zawsze Jezus Chrystus, 159

¹⁹⁴ Sens tej pogardy można lepiej zrozumieć, sięgając do pierwszego opisu snu, z 1938 r., zamieszczonego przez Założyciela w *Mihi vivere Christus est*: „Boski Mistrz przechadzał się i miał blisko siebie niektórych z was, i powiedział: «Nie bójcie się, Ja jestem z wami; bądźcie chcę oświecać; tylko, zachowujcie pokorę... i - wydaje mi się - [że dodał] żałujcie za grzechy...»” (MV 139).

¹⁹⁵ „Pakt” (zwany również „Tajemnicą Powodzenia”) był odmawiany we wspólnotach paulińskich od ok. 1917 r., a w formie spisanej pojawił się po raz pierwszy w 1922 r. Brzmiał on wtedy: „Panie Jezu, przyjmijcie nasz pakt, który Wam przedstawiamy przez ręce św. Pawła i Maryi, Królowej Apostołów. My musimy uzyskać bardzo wysoki stopień doskonałości, większy niż ten, który osiągają zakonnicy życia kontemplacyjnego - choć nasze praktyki będą mniej liczne; my musimy mieć szerszą wiedzę niż ta, której wymaga się w jakimkolwiek innym zawodzie - choć będzie o wiele mniej godzin naszego studium; my musimy potrafić pracować dla druku więcej niż jakikolwiek inny drukarz - choć pracujemy mniej od innych i pod okiem niedoskonałych mistrzów; my musimy materialnie, pod względem wikt, ubrań itd. być bardziej zaopatrzeni - choć nasze zasoby są znikome i równe prawie zeru. Dlatego też, przekonani, że Wy chcecie od nas tego wszystkiego, zawieramy z Wami pakt, który wypływa z ufności, jaką pokładamy w tych Waszych słowach: «O cokolwiek prosić będziecie w Imię Moje, otrzymacie». Z naszej strony obiecujemy i zobowiązujemy się: 1) uczynić wszystko, co możliwe, w studium, pracy, modlitwie i w praktykowaniu ubóstwa; 2) czynić wszystko i wyłącznie dla Waszej chwały; 3) pracować dla dzieła Dobrego Druku. Prosimy Was, abyście dali nam wiedzę, której potrzebujemy; świętość, której żądacie od nas; zrzęczność w pracy, która jest nam niezbędna; to wszystko, co jest pożyteczne dla [zaspokojenia] naszych naturalnych potrzeb. Będziemy to czynić w ten sposób: ucząc się cztery do jednego, uświęcając się dziesięć do jednego, radząc sobie z pracą pięć do jednego, [zdobywając] dobra materialne sześć do jednego. Pewni, że Wy zaakceptujecie ten pakt - także z powodu wieloletnich prób - prosimy Was o przebaczenie naszej małej wiary i naszej niewierności. I prosimy Was o błogosławieństwo i o umocnienie w wierze i stałości aż do śmierci”. Ta modlitwa wraz z historią jej redakcji została przytoczona i opatrzona komentarzem przez A. COLACRAI; por. *Segreto di ruscita*, Ed. Archivio Storico Generale della F.P., Roma 1985.

¹⁹⁶ Numery 159 i 160, których pozbawiony jest rękopis, zostały doklejone w maszynopisie po numerze 154, a przed wyjaśnieniem snu. Znajdują się jednak w tym miejscu, śledząc numerację zastosowaną w wydaniach z 1971 i 1985 r.

Boski Mistrz, i każda duchowość akcentuje w jakiś szczególny sposób jeden z Jego aspektów. Jedni bardziej prawdę (św. Dominik i jego naśladowcy), inni bardziej czynną miłość (św. Franciszek i naśladowcy), jeszcze inni bardziej życie (św. Benedykt i naśladowcy). Są i tacy, którzy łączą dwa aspekty itd. Lecz gdy potem przechodzi się do studiowania św. Pawła, spotyka się ucznia, który zna Boskiego Mistrza w całej pełni. On żyje Nim całym; bada głębokie tajemnice Jego nauki, serca, świętości, człowieczeństwa i Boskości: widzi Go jako Nauczyciela, Hostię, Kapłana; przedstawia nam Chrystusa całego, tak jak sam się określił – Drogę, Prawdę i Życie¹⁹⁷.

160 W tej wizji zawiera się religijność, dogmat, moralność i kult; w tej wizji jest Jezus Chrystus integralny. Przez to nabożeństwo cały człowiek zostaje ogarnięty, zdobyty przez Jezusa Chrystusa. W ten sposób pobożność jest pełna, a zakonnik oraz kapłan wzrastają w mądrości (wiedza i mądrość niebiańska), w latach (męskość¹⁹⁸ i cnoty) i w łasce (świętość) aż do pełni i doskonałości wieku Jezusa Chrystusa; aż do przemiany w człowieku lub człowieka: „*Vivo ego, iam non ego; vivit vero in me Christus*”¹⁹⁹. W tym nabożeństwie zbiegają się wszystkie nabożeństwa do Osoby Jezusa Chrystusa, Człowieka-Boga.

161 *Boża asystencja*

Było sporo osób, które poświęciły siebie na ofiarę dla rozwoju Instytutu; od niektórych z nich Pan przyjął ofiarę. Klerycy z Seminarium w Albie, chociaż nie wiedzieli dokładnie, o co chodzi, od 1910 roku codziennie składali intencje²⁰⁰ swojego kierownika duchowego. A gdy w 1915 roku wybuchła wojna, jeszcze na froncie odnawiali swoje ofiary, którym towarzyszyła ofiara ich życia

¹⁹⁷ Por. J 14, 6.

¹⁹⁸ Słowo to jest użyte w sensie „wieku dorosłego”, „dojrzałości”.

¹⁹⁹ „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Cytat dosłowny brzmi: „*Vivo autem iam non ego, vivit vero in me Christus*”.

²⁰⁰ Być może, jak wynika z kontekstu, to zdanie powinno brzmieć następująco: „składali modlitwy i ofiary według intencji...”.

wystawionego cały czas na niebezpieczeństwa: niektórzy zmarli na froncie albo z powodu choroby tam nabytej.

Wśród osób, których ofiara życia została przez Pana przyjęta – na ile po ludzku to można osądzić – byli klerycy: Borello, Fanteguzzi; i kapłani: Saffirio, Destefanis, Villari²⁰¹. Wraz z Maggiorinem Vigolungą²⁰² można wspomnieć jeszcze innych z Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła. Można wspomnieć panią Cavazzę-Vitali²⁰³ wraz z grupą Sióstr [Świętego Pawła], poczynając od Calliany²⁰⁴. **162**

Rodziny paulińskie są rezultatem niezliczonych ofiar, modlitw, wyrzeczeń przez wiele lat. **163**

Przez tę pomoc, z której on sam nie potrafi w pełni zdać sobie sprawy, *Pakt z Bogiem*, który odmawia się wraz z innymi modlitwami i pracę w czterech gałęziach²⁰⁵ – nieustające błogosławieństwo Boże we wszystkich kierunkach²⁰⁶.

²⁰¹ Agostino Borello (1883-1902) był przyjacielem młodego Alberionego, o którym powiedział, że zawdzięcza mu swoje powołanie (por. przypis do AD 22). – Angelo Fanteguzzi (1893-1917). – Enrico Saffirio (1884-1918). – Giacomo Destefanis (1887-1917). – Ermene-gildo Villari (1884-1921).

²⁰² Maggiorino Vigolungo (6.5.1904-27.7.1918) był uczniem Szkoły Drukarskiej Małego Robotnika od 15.10.1916 r. aż do dnia śmierci. Po uznaniu heroicznego czynu został ogłoszony *Czcigodnym* 28.3.1988 r.

²⁰³ Amalia Cavazza Vitali (1866-1921), właścicielka Barbaresco (Cuneo). Wspomagała rodząc się dzieło ks. Alberionego na wszelkie sposoby: modlitwą, pomocą finansową, żywnościową, współpracując również jako pisarka. Założyła Dzieło Wieczystych Mszy Świętych przy Pobożnym Towarzystwie Świętego Pawła, wpłacając kwotę na sześć rocznych mszy. Napisała *I doveri delle Spose e delle Madri* ('Obowiązki żon i matek'), Scuola Tipografica, Alba 1918.

²⁰⁴ Clelia Calliano (1892-1918) zmarła, kiedy Siostry Świętego Pawła, mieszkające wówczas w Albie przy Via Accademia 5, zostały poproszone o przeniesienie się do Suzy (Turyn). Wśród innych osób, które ofiarowały swoje życie za fundację ks. Alberionego, należy wymienić Angelę Marię Boffi (1886-1926), przełożoną Sióstr Świętego Pawła w latach 1915-1922, po której posługę przełożonej przejęła Teresa Merlo, w zakonie s. Maria Tekla (1894-1964), obecnie *Czcigodna*.

²⁰⁵ „Cztery gałęzie” to cztery istniejące wówczas zgromadzenia, wymienione wcześniej jako „rodziny paulińskie” (por. AD 33-35). Ta interpretacja wydaje się bardziej ewidentna od tej, która „cztery gałęzie” utożsamia z „czterema kołami wozu paulińskiego” (por. AD 100).

²⁰⁶ Zdanie bardzo złożone, prawdopodobnie z powodu pominięcia jakiegoś słowa. Jedną z możliwych interpretacji brzmiałaby następująco: „Do tego wkładu [ofiar, wyrzeczeń itd.] należy dołączyć pomoc [z wysoka], z której on nie potrafi w pełni zdać sobie sprawy: wiarę w pakt z Bogiem, nieustanne błogosławieństwo itd.”.

164 Stworzył wokół siebie krąg osób cnotliwych i pobożnych, które nieustannie modliły się, odprawiając swoje adoracje. Na czele stał kanonik Chiesa.

Było się narażonym na rozmaite niebezpieczeństwa: osobiste, ekonomiczne, oskarżenia pisemne i ustne; żyło się w zagrożeniu dzień po dniu. Święty Paweł zawsze był ratunkiem.

165 W tym, co dotyczyło wydatków, szukano rady i stawiano sobie pytanie: czy to jest konieczne? Czy mam prawe intencje? Czy uczynilibyśmy to, gdybyśmy mieli zaraz umrzeć? Jeżeli odpowiedzi były twierdzące, zawierzało się Bogu.

166 Czasami potrzeby były pilne i wielkiej wagi, a wszystkie środki i ludzkie nadzieje były zamknięte. Modlono się i starano się wyeliminować grzech oraz wszelkie braki na polu ubóstwa. I [przychodziły] nieprzewidziane rozwiązania, pieniądze od nieznanomych, ofiarowane pożyczki, nowi dobroczyńcy i inne rzeczy, których on nigdy nie potrafił sobie wyjaśnić... Lata mijały; liczne przepowiednie nieuchronnego bankructwa, oskarżenia o szaleństwo... znikwały, i wszystko, chociaż przez trudy, ale kończyło się w pokoju.

167 Nikt z wierzycieli nie utracił grosza... i zawsze dostawcy, budowniczy, firmy podtrzymywali swoje zaufanie. Dobroczyńców, których miłość zaowocowała potrójnie, było wielu... i wiele też było faktów przeciwnych. Mistrz Giaccardo mówił: „Żal mi pewnych opozycjonistów, chociaż [działają] w dobrej wierze, ponieważ znam już wielu ukaranych”. On jednak odpowiadał: „Wiem, że są liczniejsi ci, którzy otrzymali błogosławieństwo za przysłanie powołań i za wspomaganie Rodziny Świętego Pawła”.

168 Życzliwość i przychyłność ze strony biskupa nigdy nie ustały, podobnie zresztą jak ze strony najbardziej poważanych księży w diecezji.

169 Pośród głównych dobroczyńców byli: kanonik Chiesa, biskup Re, pani Cavazza-Vitali, jeden z wujków należących do rodziny²⁰⁷, prawie wszyscy wikariusze dekanalni diecezji, niezliczeni Współpracownicy.

²⁰⁷ Był nim Giacomo (Jakub) Alberione (1838-1914). Por. AD 171.

Bardzo mu pomogły rady kard. Maffiego, kard. Richelmy'ego, 170
kan. Allamana. W sprawach ekonomicznych pomoc okazali mu:
kan. Priero, ks. Sibona, ks. Dallorto, ks. Brovia. Otrzymał także
wiele pomocy duchowej od kan. Novy, ks. Fassiny, ks. Rossiego,
ks. Moliny, kan. Danussy, kan. Varaldiego.

Pierwsze maszyny zostały opłacone przez wujka Jakuba. 171

W pierwszych latach socjaliści z Alby kilka razy grozili, że spalą 172
drukarnię, dom i gazety. Były nawet noce bezsenne, spędzone na
czuwaniu, aby przynajmniej najmłodszy – gdyby zaistniał przypa-
dek – nie byli narażeni na niebezpieczeństwo albo za bardzo się
nie wystraszyli. Podobnie było w początkach tworzenia się faszyz-
mu; kiedy groźby zaczęły przeradzać się w próby zastraszenia
i stawały się faktem, współpracownicy, którzy pożyczali pieniądze
na budowę, tracili zaufanie. Stąd pojawiały się kłopoty i poważne
troski; ale nikt nie tracił ufności²⁰⁸.

Zawsze odmawiano Różaniec, wzywano św. Pawła, odprawia- 173
no Adoracje według intencji Pierwszego Mistrza.

Duch i praktyka 174

W Seminarium w Albie zastał klimat duchowości prostej, głę-
bokiej, czynnej.

Jeden z jego wujków wyznaczył dla seminarium arcybiskupiego
w Turynie²⁰⁹ obfite stypendium, które miało być przyznane aspiran-
towi do kapłaństwa spośród jego krewnych, a w razie braku takie-

²⁰⁸ To ostatnie wyrażenie: „ale nikt nie tracił ufności” zostało dopisane ręcznie w maszynopisie. Być może ks. Alberione nie zorientował się, iż jest to powtórzenie, które brzmi jak zaprzeczenie wcześniejszego stwierdzenia („tracili zaufanie”). Inna możliwa interpretacja wynikałaby z różniczenia pomiędzy osobami z zewnątrz, które traciły zaufanie, a członkami Rodziny Świętego Pawła (na czele z Założycielem), którzy pomimo wszystko trwali w ufności.

²⁰⁹ Archidiecezja Turynu miała wiele seminariów, zarówno niższych, jak i wyższych, w takich miejscowościach jak: Turyn, Chieri, Bra, Giaveno, Rivoli. Odnośnie do seminarium w Bra por. G. BARBERO, *I bei Seminari d'Italia: Il seminario arcivescovile di Bra, Palestra del Clero* 43 (1964) 192-204.

go, [innemu alumnowi] według uznania Arcybiskupa²¹⁰. Wolał²¹¹, płacąc chesne, pozostać w Albie, z powodu dobrego ducha, który tam panował. Przełożeni, spowiednik, kierownik duchowy byli ludźmi wielkich zalet, gorliwości, doświadczenia; klimat był rodzinny, studia poważne, choć nie pierwszej jakości, koledzy budujący.

175 Przepowiadanie było obfite; medytacje i lektury duchowe oraz biografie świętych ostatnich wieków. Wszystko inspirowane na św. Franciszku Salezym, św. Alfonsie Liguorim, *Naśladowaniu Chrystusa*, św. Janie Bosco, św. Cottolendze²¹².

W każdą niedzielę, przez okres kilku lat, wzniosłe rozważanie na temat czystości nauki w najbardziej dyskutowanych kwestiach i na temat obowiązku posłuszeństwa autorytetowi Kościoła, wygłaszane zawsze przez Biskupa, o którym trudno było powiedzieć, w czym był lepszy: czy w teologii, czy w filozofii, czy w prawie kanonicznym, czy w socjologii²¹³.

176 Wprowadzano zwyczaj codziennej Komunii św., którego wtedy nie było jeszcze w wielu seminariach.

Dyscyplina nie była ciężka, lecz kształtowano głębokie przekonania; niemniej jednak cała rzeczywistość różniła się bardzo od Towarzystwa Świętego Pawła.

Tym wszystkim, czego się tam nauczył z pożytkiem, zechciał ubogacić Rodzinę Świętego Pawła, starając się o jak największe dostosowanie do czasów i dodając to, co lepiej służyło dla osadzenia życia na „*ipso angulari lapide Christo Iesu*”²¹⁴.

²¹⁰ Z pewnością Jakub Alberione będąc w seminarium w Bra, nie korzystał z żadnego stypendium. Z tekstu można wywnioskować, że wujek ustanowił owo stypendium, gdy jego krewny znajdował się już w seminarium w Albie.

²¹¹ Podmiotem jest ks. Alberione.

²¹² Do tych autorów należałoby jeszcze dodać Piera Giuliana Eymarda, którego ks. Alberione czytał, zgłębiał i naśladował; por. A.F. DA SILVA, *Il cammino degli Esercizi...*, s. 36.

²¹³ Biskupowi Re przypisywane jest autorstwo znanego listu biskupów piemontkich: *La lettera dell'Episcopato Piemontese*, w którym bronią oni stanowiska papieskiego przeciw modernistom. Enrico Rosa SJ, odpowiadając z Rzymu w sprawie zatwierdzenia rodzącej się Rodziny Świętego Pawła, tak pisze do biskupa: „Jestem Jego Ekscelencji niezmiernie wdzięczny za interwencję w czasach modernizmu w postaci wyśmienitego listu Episkopatu Piemontkiego. Miał on ogromny oddźwięk, a także... wielką skuteczność przeciwko błędom, głównie w północnych Włoszech” (por. G. ROCCA, *La formazione...*, zał. nr 87).

²¹⁴ „Na kamieniu węgielnym, którym jest sam Chrystus Jezus” (por. Ef 2, 20).

Nabożeństwa

177

Dawny biskup Alby, Galletti²¹⁵, pozostawił diecezji, a zwłaszcza seminarium, jako duchowe dziedzictwo „nabożeństwo eucharystyczne”.

Współpracował²¹⁶ z doskonałymi kapłanami nad wprowadzeniem w diecezji dekretów bł. Piusa X, dotyczących częstej Komunii św., Komunii dzieci, Komunii chorych, zwracając uwagę przede wszystkim na wiatyk udzielany na czas²¹⁷. 178

Pełniąc przez około 10 lat posługę kierownictwa duchowego²¹⁸ 179 w seminariach (niższym i wyższym)²¹⁹, musiał prowadzić medytacje i zajmować się zwyczajnym przepowiadaniem. Ten, który przedtem pełnił tę funkcję, miał zwyczaj dedykowania pierwszego tygodnia miesiąca nabożeństwom do Anioła Stróża, dusz czyścicowych, św. Józefa, Eucharystii, Najświętszego Serca Jezusa, Najświętszej Maryi Panny, Najświętszej Trójcy. Kontynuował ten sam zwyczaj zgodnie z pragnieniami przełożonych seminarium, widząc, że jest bardzo pożyteczny.

Później, gdy powstała Rodzina Świętego Pawła, wprowadził ten sam zwyczaj; dostosował go tylko do szczególnych potrzeb, czyniąc miejsce na nabożeństwo do św. Pawła Apostoła i do Boskiego Mistrza, które zawiera w sobie wszelkie nabożeństwa do Jezusa Chrystusa, którego rozważamy jako Dziecię w żłóbku, robotnika w Nazarecie, nauczyciela w życiu publicznym, ukrzyżowanego dla odkupienia, Eucharystię w Tabernakulum, kochające Serce w darach rozdzielanych obficie ludzkości. 180

²¹⁵ Eugenio Galletti (1816-1879) został mianowany biskupem Alby w 1867 roku.

²¹⁶ Podmiotem jest ks. Alberione.

²¹⁷ Por. Pius X, *Sacra Tridentina Synodus*, dekret z 20.12.1905. Kiedy ks. Alberione pisał te słowa, Pius X był jeszcze błogosławionym; dopiero kilka miesięcy później (29.5.1954) został kanonizowany.

²¹⁸ Ksiądz Alberione pełnił funkcję kierownika duchowego seminarium w Albie nieprzerwanie od 1908 do 1920 r.

²¹⁹ Seminarium te mieściły się w jednym budynku, tylko seminarzyści byli podzieleni na dwie grupy.

181 Nabożeństwo do Królowej Apostołów zostało także wpojone najpierw w seminarium: pod Jej patronatem były konferencje duszpasterskie (1912-1915), wykłady z socjologii, pierwsze kroki nowo wyświęconych kapłanów. Maryja jest współ-Apostołką, tak jak jest Współodkupicielką.

182 Maryja otrzymała podwójne zwiastowanie: od Anioła Gabriela, który oznajmił Jej Boskie macierzyństwo względem Jezusa Chrystusa, i zwiastowanie od Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego, który oznajmił jej powszechne macierzyństwo względem swojego Ciała mistycznego, którym jest Kościół.

Żadnego większego bogactwa nie można dać temu światu ubożemu i pysznemu, niż Jezusa Chrystusa.

Maryja dała światu łaskę w Jezusie Chrystusie; nie przestaje Go dawać poprzez wieki: jest uniwersalną Pośredniczką łaski i w tej misji jest naszą Matką.

Świat potrzebuje Jezusa Chrystusa Drogi, Prawdy i Życia. [Maryja] daje Go za pośrednictwem apostołów i apostołstw. Ona ich wzbuźda, formuje, towarzyszy im, wieńczy ich owocami i chwałą w niebie.

183 Wszystko musi kończyć się na styl niedzieli – wielkim „*Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus*”²²⁰, na chwałę Najświętszej Trójcy, śpiewaną przez aniołów jako program życia, apostołstwa i odkupienia [dokonanego przez] Jezusa Chrystusa; paulista żyje w Chrystusie²²¹.

184 W seminarium, za zgodą biskupa, wprowadził codzienną Komunię św., miesięczny dzień skupienia, adorację Najświętszego Sakramentu w pierwszy piątek miesiąca, drugą Mszę św. w niedzielę. Widząc dobre rezultaty, ubogacił tym Rodzinę Świętego Pawła.

²²⁰ Por. *Missale Romanum, Gloria*; oraz Łk 2, 14.

²²¹ Por. 2 Tm 3, 12. To ostatnie wyrażenie różnie brzmi w rękopisie i w maszynopisie. W pierwszym przypadku znajdujemy „Pawłowe życie w Chrystusie” (*il paolino vivere in Cristo*); w maszynopisie natomiast: „paulista żyje w Chrystusie” (*il paolino vive in Cristo*). Pierwsza wersja oznaczałaby: to, co wcześniej zostało przedstawione, odpowiada „życiu w Chrystusie” wg św. Pawła. W drugim przypadku słowo *paolino*, rozumiane jako rzeczownik, wskazywałoby na członka Rodziny Świętego Pawła, który żyje w Chrystusie.

VI

PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ

Rzeczy do zrealizowania

185

I. „SUMMA VITAE”²²²

Dziś daje się zauważyć wciąż rosnące nieuporządkowanie: chorobę scjentyzmu i technicyzmu²²³. Wszystkie nauki wzięte razem i każda z osobna, wynalazki i odkrycia stanowią rozdziały wielkiej księgi stworzenia. Każda z nauk jest poznawaniem stwórczego dzieła Boga, każda ma służyć człowiekowi jako środek prowadzący do Boga, tak jak służą człowiekowi oko, język, wola. Lecz podobnie jak dzieje się u niektórych ludzi, którzy nie pytają samych siebie: „Skąd pochodzę, dokąd idę, dlaczego żyję?”, tak samo [dzieje się] z poznaniem, z wynalazkami, z odkryciami; ludzie, ciesząc się tylko ich posiadaniem, nie pytają: „Kto je uczył, dlaczego mi je dał, czemu one służą?”.

Wszystko musi służyć człowiekowi w ukierunkowaniu na Jezusa Chrystusa, na Boga, zgodnie z nauczaniem św. Pawła: „*Omnia vestra sunt, vos autem Christi, Christus autem Dei*”²²⁴.

186

Pogłębione nauki prowadzą do Jezusa Chrystusa, który jest drogą do Boga; tzn. przygotowują na przyjęcie objawienia Jezusa Chrystusa, który jako Bóg – stwarzający rzeczy i oświecający człowieka, aby mógł je poznać – zechciał objawić inne prawdy, nie utrwalone w naturze, aby wywyższyć człowieka; [i] w ten sposób przygotować człowieka do oglądania Boga, o ile ten będzie dobrze używał rozumu, przyjąwszy i uwierzywszy w Objawienie.

²²² Cała ta tematyka jest pogłębiona w *San Paolo* z 1959 r. (por. CISP 1195-1254; UPS II, 149-161).

²²³ Scjentyzm to pogląd filozoficzny związany z empiryzmem i materializmem. Głosi on, że prawdziwa wiedza to wiedza doświadczalna, oparta na naukach empirycznych. Technicyzm oznacza prymat techniki w życiu społecznym.

²²⁴ „Wszystko jest wasze, wy Chrystusa, a Chrystus Boga” (1 Kor 3, 22).

- 187** Jak grzech przyniósł nieuporządkowanie w obyczajach, w kulcie, pomiędzy ludami, tak samo przyniósł nieuporządkowanie w filozofii i w [innych] naukach. Za sprawą ludzkiej pychy: „*Eritis sicut Dii*”²²⁵, częstokroć nie prowadzą one do teologii, do wiary; nie służą człowiekowi, ale czynią go niewolnikiem, tak że przeszkadzają w osiągnięciu celu.
- 188** Ludzka wiedza jest szlachetną bronią, lecz często jest wykorzystywana przeciwko człowiekowi. Ale czy my, kapłani, kontynuatorzy dzieła Jezusa Chrystusa, wypełniamy nasze posłannictwo dominowania nad nauką i oświecania oraz prowadzenia intelektualistów, aby pogłębiali swoją wiedzę i w jej głębi znaleźli Jezusa Chrystusa i Boga? Aby kapłan mógł działać w tym kierunku i prowadzić intelektualistów od rozumu do Objawienia, od wiedzy ludzkiej do wiedzy Bożej, musi szukać intelektualistów tam, gdzie oni są; tak jak Syn Boży stał się człowiekiem, aby znaleźć człowieka, zagubioną owcę, i przyprowadzić go do Boga Ojca. Dlatego programy papieskie wymagają, aby dzisiaj kleryk nabył o wiele więcej ludzkiej wiedzy niż kiedyś, przed Piusem X.
- 189** Należy: 1) studiować, przynajmniej w stopniu dostatecznym, nauki ludzkie; 2) zjednoczyć różne nauki w filozofii nauk; 3) ukazywać filozofię jako bezpośrednie narzędzie, które wprowadza w Objawienie.
- 190** W modlitwie²²⁶ ze święta św. Alberta Wielkiego²²⁷, mówi się: „O Boże, który św. Alberta biskupa i doktora uczyniłeś wielkim w podporządkowywaniu wiedzy ludzkiej Boskiej wierze, daj nam naśladować z bliska jego nauczanie, tak abyśmy mogli cieszyć się doskonałym światłem w niebie”.
- 191** Obecnie brakuje *zjednoczenia* wszystkich nauk w jednej filozofii, która wprowadzałaby intelektualistów w bramy teologii i zapalała w nich pragnienie innego światła, światła Chrystusa, poprzez które dojdzie się do pełnego światła w niebie.

²²⁵ „Staniecie się jak Bóg” (por. Rdz 3, 5).

²²⁶ Por. kolekta z 15 listopada, *Missale Romanum, Proprium de Sanctis* (tłum. red.).

²²⁷ Św. Albert Wielki (1193-1280), kanonizowany w 1931 r., jest patronem nauk przyrodniczych.

W czasie studiów teologicznych, zgłębiając oprócz traktatów szkolnych *Summę* (filozoficzną i teologiczną) św. Tomasza i rozmawiając często z kan. Chiesa na temat zamiaru [tego] świętego, aby zebrać nauki starożytne (szczególnie filozofię Arystotelesa) i połączyć je w jedno, dochodziło się zawsze do tej samej konkluzji: „Jednoczmy się w modlitwie, aby Boża Opatrzność wzbudziła nowego Akwinatę, który połączy rozproszone członki, to znaczy różne nauki, w nową, metodyczną i jasną – nawet jeśli krótką – syntezę i uformuje z nich jedno ciało”.

W ten sposób intelektualiści, oprócz Bożej pomocy [w postaci] łaski, będą mieli również pomoc ludzką ze strony swojej wiedzy: każda nauka, poprzez filozofię, będzie wysyłać własny strumień światła teologii; i wielorakie nauki znajdą także swoją jedność w różnorodności, i w pokorze wiary otrzymamy trzecie objawienie: *lumen gloriae*²²⁸.

To wszystko znajduje się w Boskim Mistrzu: nauki przyrodnicze, które poznaje się naturalnym światłem rozumu; nauki teologiczne objawione przez Jezusa Chrystusa, które przyjmuje się światłem wiary; wizja wszystkiego w Bogu, w życiu wiecznym, przez światło chwały.

Po wielu modlitwach zdecydowano się na napisanie szkicu i na podjęcie pewnej próby w jakimś podręczniku teologii²²⁹. Kanonik Chiesa znał narody: niemiecki, angielski, francuski, wśród których spędził trochę czasu; posiadał doktorat z teologii, filozofii i obojga praw, był dobrym znawcą nauk humanistycznych (nie we wszystkich ich szczegółach, ale w podstawowych zasadach, użyciu, zastosowaniu, celu itd.).

Przestudiowano w ramach konsultacji bardzo wiele traktatów, [wśród których] wiodącym był *De exemplarismo divino*²³⁰, lecz

²²⁸ *Lumen gloriae* ('światło chwały') jest nadprzyrodzoną łaską, która uzdalnia rozum do penetracji spraw Bożych. Konieczność *lumen gloriae* została określona przez Sobór w Vienne (Francja); por. konst. *Ad nostrum qui*, z 6.5.1312 r., w: Denz.-Schönm. 891n.

²²⁹ Por. F. CHIESA, *Lectiones theologiae dogmaticae recentiori mentalitati et necessitati accomodatae*.

²³⁰ „O Boskim przykładzie” – por. E. DUBOIS, *De exemplarismo divino seu de trino ordine exemplari et de trino rerum ordine exemplato*, Roma 1897.

ten wysiłek przez wielu nawet nie został dostrzeżony albo został potraktowany jako naiwna iluzja...

- 196** A jednak adoracje Boskiego Mistrza, które on²³¹ na pewno celebrowuje w niebie, gdzie obiecywał towarzyszyć św. Pawłowi Apostołowi, uniwersaliście, w wiecznym śpiewie Chrystusowi, Odwiecznej Prawdzie; i adoracje, które są odprawiane na ziemi przez Rodzinę Świętego Pawła, łącznie z Pobożnymi Uczennicami (które mają tę misję do wypełnienia) – wyjednają u Boskiego Mistrza Eucharystycznego tę łaskę. Jeżeli jest prawdą, że wszystko, o cokolwiek prosić będziemy w imię Jezusa Chrystusa, zostanie nam dane²³², to wierzymy, czekamy, pracujemy pokornie i z wiarą.
- 197** Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła będzie często rozważało: „*Ad quid venisti?*”²³³. Niech nosi zawsze w sercu intelektualistów; Ewangelia jest rzeczą Bożą; w istocie odpowiada wszystkim umysłom, jest zdolna zaspokoić wszystkie pytania, [odpowiadając] ludziom wszechczasów. Jeżeli zdobędzie się intelektualistów, będzie się łowić siecią, a nie tylko na haczyk.
- 198** Tak więc [dokona się] kompletne objęcie dwóch siostr w Chrystusie-Bogu: rozumu i wiary.

II. STUDIA AKADEMICKIE

- 199** Należy dojść do końca studiów aż do otrzymania stopni akademickich z filozofii, socjologii, teologii, prawa. Seminarium w Genui było papieskim wydziałem, który udzielał stopni [naukowych]²³⁴. Kanonik Chiesa powiedział mu: „To nie jest tak, że poprzez dok-

²³¹ Podmiotem jest kanonik Chiesa.

²³² Por. J 14, 13.

²³³ „Po co przybyłeś?” – jest to pytanie, poprzez które wyraża się troskę o cel życia lub jakiegoś przedsięwzięcia.

²³⁴ Przy seminarium w Genui znajdowało się kolegium teologiczne, *Almum et Apostolicum genuensium theologorum S. Thomae Aquinatis Collegium*, skupiające księży z różnych włoskich diecezji, którzy uzyskiwali kolejne stopnie w studiach teologicznych. Ksiądz Alberione uzyskał tutaj baka-laureat (najniższy stopień akademicki) 18 lutego 1907 r., licencjat 17 grudnia 1907 r. i doktorat 9 kwietnia 1908 r. Dokument nadający mu tytuł „doktora teologii” nosi datę 10 kwietnia 1908 r.

torat zdobywa się wiedzę, ale doktorat jest najbardziej uroczystą deklaracją i potwierdzeniem, że możesz spełniać święte posłannictwo. Będziesz mógł wejść w obowiązki kapłańskie z większą ufnością, myśląc: «Podjąłem trud, aby stać się – jeżeli chodzi o naukę – zdolnym do nauczania chrześcijańskiej doktryny; teraz myślę, że mogę liczyć w tym wszystkim, czego mi brakuje – a tego jest więcej – na Boską obietnicę: *Dabit verbum evangelizantibus*»²³⁵”.

Szczególne światło przyszło 30 czerwca 1906 roku²³⁶.

200

To bogactwo zostanie dane przez Boga Rodzinie Świętego Pawła w takim stopniu, w jakim odpowie na swoją misję.

Można pracować w tym kierunku.

III. CZEŚĆ MARYI, POŚREDNICZCE ŁASK

201

W czasie jednego ze snów zapytał Maryję, co mogłaby *teraz* zrobić Rodzina Świętego Pawła w dowód wdzięczności i jakiego hołdu oczekiwałaby od chrześcijaństwa w tym historycznym momencie. Maryja ukazała się przyobleczona w złocisto-białe światło jako pełna łaski. Usłyszał: „Jestem *Mater divinae gratiae*”²³⁷.

To odpowiada na aktualne potrzeby biednej ludzkości i przyczynia się do lepszego poznania roli, jaką Maryja pełni obecnie w niebie: „uniwersalnej Pośredniczki łask”²³⁸.

²³⁵ „Da słowo głoszącym Ewangelię” (por. Ps 67 wg Wulgaty).

²³⁶ Nieznane jest bliższe znaczenie owego „światła”. Być może ma ono związek ze święceniami subdiakonatu, które kleryk Jakub przyjął dzień wcześniej (29.6.1906).

²³⁷ „Jestem Matką Bożej łaski”.

²³⁸ Jak bardzo drogi był ten maryjny tytuł dla Założyciela, wynika z kilku faktów, które łączą, niczym złota nić, całe jego życie. Pierwszą swoją książkę zadedykował Błogosławionej Maryi Dziewicy Łaskawej (*B. M. Vergine delle Grazie*) z Cherasco (1912), pisząc: „Z wdzięczności do Maryi w 1909 roku rozpoczął apostołstwo [wydawnicze] małą książką: *La Madonna delle grazie* [‘Matka Boża Łaskawa’]. Rozpocząć z Maryją, tak jak Boski Mistrz [kiedy rozpoczął] dzieło odkupienia – to gwarancja szczególnych łask; Bóg ustanowił Maryję drogą do Jezusa, a Jezusa drogą do Ojca” (fragment rękopisu z 1953 r.). Jedną z jego ostatnich trosk było wspieranie Centrum *Mater Divinae Gratiae* w Rosta (Turyn), prowadzonego przez Luiginę G. Proverę i Lydię Bonicce. Godny uwagi jest również postulat, jaki ks. Alberione wniósł na Sobór Watykański II, o zatwierdzenie stosownego dogmatu (por. A. DAMINO, *Don Alberione al Concilio Vaticano II*, Ed. Archivio Storico Generale della F.P., Roma 1994, s. 19n).

- 202** Oto na pół ślepy, który jest prowadzony, a idąc, zostaje od czasu do czasu oświecony, aby mógł wciąż postępować naprzód: Bóg jest światłem²³⁹.
- 203** Niektóre inne rzeczy można będzie zobaczyć w przyszłości.
- 204** Dziękuję Panu za następujące dary:
- 1) W czasie studiów filozofii przywdziałem sznur św. Tomasza na znak zachowania czystości.
 - 2) W czasie studiów teologii zapisałem się do istniejącego wśród kleryków „Koła Niepokalanej”.
 - 3) W czasie studiów teologicznych należałem do „Koła Dziecięcia Jezusa”.
 - 4) Otrzymałem następnie szkaplerz Niepokalanej, Matki Bożej z Góry Karmel, Matki Bolesnej.
 - 5) W czasie pierwszego roku kapłaństwa byłem zapisany do grona Kapłanów Adoratorów.
 - 6) Dużo dobra przyniosła mi przynależność do trzeciego zakonu dominikańskiego i bycie jego kierownikiem dla miasta Alby.
 - 7) Przede wszystkim [dziękuję za] Apostolstwo modlitwy, od 1902 roku.
 - 8) [Dziękuję za przynależność] do „Przejścia św. Józefa” i [nabożeństwo] do „Matki Bożej dobrej śmierci”²⁴⁰.

²³⁹ „Oto na pół ślepy...” – fragment dopisany ręcznie, charakterem niemalże nieczytelnym, co wskazuje na stan zdrowia ks. Alberionego w tym okresie.

²⁴⁰ Tym dopisanym ręcznie fragmentem ks. Alberione pragnął zakończyć, w duchu dziękczynienia, zbiór przykładów „przełożonych bogactw łaski, które Bóg ofiarował Rodzinie Świętego Pawła” (por. AD 4).

ZAŁĄCZNIKI

UWAGA

Dołączamy w tym miejscu serię załączników, zawierających teksty, które wydały nam się szczególnie pomocne do lepszego poznania i zrozumienia „prężnych bogactw łaski, które Bóg ofiarował Rodzinie Świętego Pawła”.

Biorąc pod uwagę przedmiot, którego dotyczą, dzielimy teksty na następujące podgrupy: Towarzystwo Świętego Pawła, Siostry Świętego Pawła, Pobożne Uczennice Boskiego Mistrza, Siostry Pasterzanki, Siostry Apostolinki, Współpracownicy. Pod koniec umieszczamy „Oświadczenie” ks. Alberionego i jego „Pożegnanie”, które zawiera m.in. „Testament duchowy”.

Sukcesywna numeracja opiera się na wydaniu krytycznym z 1985 roku. Brakujące numery (205-214, 225-239, 251-278, 294-303) odnoszą się do fragmentów, które się powtarzają (z niewielkimi różnicami pomiędzy wersją rękopisu i maszynopisu). Dlatego nie uważaliśmy za konieczne, aby je przytoczyć.

ZAŁĄCZNIK I

NA TEMAT
TOWARZYSTWA ŚWIĘTEGO PAWŁA

1. Świadcstwo o pierwszych paulistach

Posiadamy trzy redakcje tego ważnego tekstu (rękopis, maszynopis i druk), oznaczonego w rękopisie datą „Rzym, 9-VI-1954”. Zamieszczamy trzecią wersję uważając, iż ma ona charakter ostateczny.

205- *[W poprzednich wydaniach numery te obejmowały redakcje*
214 *rękopisu i maszynopisu, które tutaj pomijamy].*

215 Muszę powiedzieć, że przez cztery lata ks. Tito i ks. Costa¹, do których szybko dołączyli ks. Ambrosio (16 października 1915 roku)² i ks. Marcellino (16 października 1916 roku)³, należeli do najbardziej ofiarnych i inteligentnych w życiu paulińskim; rzeczywiście Duch Święty wiele zdziałał w tych duszach.

Były to lata, w których jedynie wiara i miłość do Boga podtrzymywały tych pierwszych synów św. Pawła. Rzadko kiedy w moim życiu spotykałem osoby o tak wyjątkowej pobożności, cnotach, oddaniu.

216 Trudności zewnętrzne?... Pan nie pozwolił napotykać ich za dużo... Nie było się ani godnym, ani zdolnym do ich przetrzymania. Niemniej jednak I wojna światowa (1914-1918) była dla Insty-

¹ Na temat ks. Tita Armanigo i ks. Desideria Costy por. AD 105-106 i odpowiadające przypisy.

² Michele Ambrosio, imię zakonne Dominik, ur. 17.6.1902 w Canale (Cuneo); wstąpił do Zgromadzenia 16.10.1915; pierwsze śluby złożył 5.10.1921; święcenia kapłańskie otrzymał 18.12.1926; zm. w Albie 7.3.1971. Wzruszające i udokumentowane wspomnienia poświęcił mu A. GIOVANNINI, *Don Domenico*, Edizioni Paoline, Alba 1971.

³ Bartolomeo Marcellino, imię zakonne Paolo, ur. 24.11.1902; wstąpił 16.10.1916; pierwsze śluby 5.10.1921; święcenia kapłańskie otrzymał 18.10.1925; zm. w Ospedaletti (Imperia) 16.4.1978. Szczególnie zasłużony dla fundacji paulińskiej w Japonii.

tutu tak ciężką próbą, że ostatnią wojnę (1939-1945) można do niej porównać jak jeden do pięciu.

Prawdziwymi trudnościami są zawsze te *wewnętrzne*. Chodziło o to, aby dobrze opanować koncepcję i ukierunkowanie na kapłana-pisarza, na technikę wyniesioną do rangi apostołstwa, na dystrybucję, która przeniknęłaby każdą duszę i współczesną myśl. Wśród ludzi zawsze zdarzają się błędy; Pan w swoim miłosierdziu i świętości zawsze upokarza pysznych.

Wśród wielu obowiązków byłem zmuszony pozostawić wychowanków przez większą część dnia w rękach innych wychowawców, którzy chociaż dobrzy, nie pojmowali ducha paulińskiego i wychowywali młodych jakby byli z przytułku, przeznaczeni do wyuczenia się zawodu drukarza. Wiele razy nie można było powiedzieć tego, co konieczne; trzeba było milczeć. Lecz tamci *pierwsi czterej* byli najwierniejsi, rozsądni, najżarliwsi w wypełnianiu otrzymanych poleceń. Później nastąpił podział pomiędzy małymi robotnikami ks. Rosy⁴, a tymi czterema paulistami, do których dołączyli inni i Rodzina Świętego Pawła zaczęła bardzo dobrze się rozwijać. Bywało, że byłem o nią spokojny i pewny, nawet podczas mojej nieobecności: tak wielka była ich miłość do rodzącej się Rodziny. 217

Pierwszego sierpnia 1916 roku wstąpił mały Mateusz Borgogno⁵, który jako młodszy wiekiem i nauką od czterech poprzedników, ze swoją bystrością i inteligentnym oddaniem apostołstwu umiał od razu okazać się przydatny Rodzinie Świętego Pawła w dziale składu. „Dla każdego z nas, nowo przybyłego, spoglądanie na twarze tych pierwszych było jakby przebywaniem w obecności Signora Teologa⁶: czuliśmy się pełni entuzjazmu” – takie świadectwo daje dzisiaj jeden z młodzieńców, którzy wstąpili pomiędzy 1918 a 1919 rokiem. 218

⁴ Ksiądz Giuseppe Rosa (1875-1930) ściśle współpracował z ks. Alberionem od września 1914 aż do początku 1916 r.; w latach 1924-1925 wynikł pomiędzy nimi spór, którym zainteresowała się także Kongregacja Soboru, przy której znajduje się dokument nr 3211 dotyczący tej sprawy. Por. G. ROCCA, *La formazione...*, s. 511-513.

⁵ Matteo Borgogno, imię zakonne Bernard, ur. 13.4.1904. w La Morra (Cuneo); święcenia kapłańskie otrzymał 18.12.1926; zm. w Albano Laziale (Rzym) 26.7.1985.

⁶ Por. przypis do AD 64.

- 219** Podczas kolejnych lat wielu innych przeżywało trudności, składało ofiarę, a ich wierność była godna przykładu; ale nic nie dorówna przekonaniu towarzyszącemu początkowemu okresowi, kiedy to wyraźnie można było rozpoznać Boską aprobatę, po której szybko miała nastąpić ta kościelna; szło się naprzód z coraz pewniejszą wiarą, że to nie była iluzja, ale że kroczyło się po Bożej drodze.
- 220** Zawsze pamiętam tych drogich Braci, którzy nosili pierwsze i największe ciężary ze zrozumieniem wyprzedzającym ich wiek. Ich prosta i pewna wiara, która pozwalała im odpoczywać w rękach Boga, ich miłość do Boga, do dusz i głębokie pragnienie świętości otworzyły drogę dla wielu powołań.

2. List z Suzy do pierwszych paulistów

22 sierpnia 1924 roku ks. Alberione napisał z Suzy poniższy list, który zawiera refleksję, jaką czynił on sam i którą proponował swoim duchowym synom, aby pomóc im coraz lepiej odpowiadać na powołanie paulińskie. Założyciel odczuwa i przekazuje całą wielkość tego powołania, łącząc je bezpośrednio z ideą „sprawozdania” (do którego powraca także w AD), jakie on i pauliści będą musieli „zdać Bogu”.

- 221** *Do braci z Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła.*

Napisałem do was wczoraj, ale wypada, aby także dzisiaj powiedzieć wam o czymś, co Pan dał mi poznać w dzień św. Bernarda.

Nie wiem, czy poczujecie się bardziej zadowoleni, czy też wystraszeni – może na początku bardziej wystraszeni – ponieważ tak jak uczynił Teolog⁷, tak samo i wy pomyślicie o wielkim „sprawozdaniu”, które będziemy musieli dać Bogu.

- 222** Nie wiem, czy nie przychodzi wam czasami na myśl, żeby dokonać porównania naszego tak małego domu z wielkim drzewem Rodziny Salezjańskiej, z ogromnym dębem Rodziny św. Ignacego; czy z dwoma bratnimi zakonami, jakimi są Dominikanie i synowie

⁷ Chodzi o ks. Alberionego.

św. Franciszka, a jeszcze bardziej z cudownym rozmnożeniem synów św. Benedykta.

Więc dobrze – to wszystko jest niemal niczym w porównaniu z tym, czego chce, oczekuje, żąda od nas Pan.

Czytam właśnie życie tego misjonarza i poszukiwacza przygód, jakim był św. Franciszek Ksawery, i mogę wam powiedzieć, że do czynienia takiego dobra przeznaczona jest więcej niż połowa z was; inni [przeznaczeni są] do czynienia trzykrotnie tyle, a nawet więcej. Jakie cuda mieści w swoim sercu Jezus!

Cuda miłości i łaski, powołań. Nie wierzę, abyście już słyszeli o rzeczach, które Pan pragnie nam dać; skoro także Jezus mówił Apostołom, że ma im do przekazania sprawy, o których jednak milczał aż do nadejścia Ducha Świętego, jako że „*non potestis portare modo*”⁸. I wy nie będziecie mogli znieść, ponieważ jesteśmy jeszcze wszyscy bardzo dalecy od pokory, wyrzeczeń, miłości, ubóstwa, wiary, których żąda Pan. 223

Mamy chociaż namiastkę tego wszystkiego?

Drodzy przyjaciele, przeczytajcie ten list podczas adoracji Najświętszego Sakramentu; pomyślny, że łaski są, „sprawozdanie” nas czeka; chcąc, czy nie chcąc, świat jest nasz: biada, jeśli go nie weźmiemy. Jestem prawie przerażony i muszę obiema rękami chwycić się Jezusa, który mówi: „*Ego sum, nolite timere, omnia possum*”⁹. 224

Napisano w Suzie, 22 sierpnia 1924 roku

TEOLOG

⁸ „Teraz jeszcze znieść nie możecie” (por. J 16, 12).

⁹ „To Ja jestem, nie bójcie się, mogę wszystko” (por. J 6, 20).

ZAŁĄCZNIK II

ŚWIADECTWO O PIERWSZEJ MISTRZYNI SIÓSTR ŚWIĘTEGO PAWŁA

Ksiądz Antonio Speciale, sekretarz ks. Alberionego, pisze w swoim Dzienniku pod datą 14 kwietnia 1954 roku w Wielką Środę:

„[Pierwszy Mistrz¹⁰] odprawia wcześniej [Mszę św.], jak zwykle w Krypcie, i ok. 5.15 udaje się do kaplicy Domu Generalnego, gdzie oczekuje kapłanów z tej wspólnoty, aby im powiedziec, żeby odprawili sobie medytację prywatną w kaplicy.

Pierwszy Mistrz pozostaje tam do 7.30, wysłuchując dwóch Mszy św., w których czytana jest Ewangelia o Męce.

Po wyjściu z kaplicy idzie do pokoju i pisze artykuł o trzech zgromadzeniach żeńskich, w formie wspomnień dla Rodziny Świętego Pawła, które później ukażą się pod tytułem: Abundantes divitiae gratiae suae; zatrzymuje się przede wszystkim na powołaniu Pierwszej Mistrzyni Tekli Merlo (FSP) i na jej dobrej pracy.

[...] (Zachował się oryginał napisany jego ręką, który znajduje się w Archiwum Generalnym; datę dopisaliśmy sami; mnie pozostała fotokopia oryginału i maszynopis; oryginał mieści się na trzech kartkach dużego notesu; maszynopis, poprawiany także przez P.[ierwszego] M.[istrza], z dwoma ostatnimi zdaniem napisanymi przez M. Ignację Ballę, zawarty jest na dwóch kartkach dużego formatu z nagłówkiem D[omu] G[eneralnego]. Nr 1545).

Pozostały trzy redakcje tego tekstu: rękopis ks. Alberionego, z wieloma poprawkami i dodatkami; maszynopis, który także zawiera wiele poprawek i dodatków; i wersja trzecia, ostateczna, wydrukowana w Mi protendo in avanti (s. 408-410), którą przedstawiamy poniżej.

Poprzedzona jest następującym wstępem: «W lipcu 1922 roku Pierwszy Mistrz zgromadził Siostry Świętego Pawła z domów w Albie i Suzie na rekolekcje duchowe. Po ich zakończeniu zachęcił je do prywatnego złożenia zakonnych ślubów wieczystych. (...) W tych okolicznościach nominowana została Pierwsza Mistrzyni Sióstr Świętego Pawła w osobie Teresy Merlo [1894-1964], która podczas profesji przyjęła imię Tekla. Pytany niedawno o ten szczęśliwy wybór, czcigodny Założyciel tak wyraził swoje wspomnienia i dzisiejsze wrażenia»”.

¹⁰ Por. przypis do AD 64.

[Numery obejmują redakcje rękopisu i maszynopisu, które pomijamy]. 225-
239

On¹¹ zawierzył i przedstawił pomysł utworzenia żeńskiej Rodziny zakonnej, u boku męskiej, niedawno zapoczątkowanej. Polecono mu niektóre dobre dziewczęta, lecz dla niego nieznanne i już nie najmłodsze. Szybko musiał się zorientować, że tak w przypadku pierwszej Rodziny, jak i drugiej, niektóre z przyjętych osób nie posiadały powołania do *prawdziwego* życia zakonnego; a to była rzecz najistotniejsza! Inteligencja i miłość do specyficznego apostołstwa uformowałyby się stopniowo, gdyby istniała uległość na głos Boży. 240

Ta obawa trwała kilka miesięcy... W tym czasie klerycy z seminarium i ci już przyłączeni jako duchowi współpracownicy, ofiarowali Panu miesiąc maj, aby zatroszczył się o Rodzinę zakonną. 241

Na koniec miesiąca zostało mu powiedziane: „Jest w Castagnito d’Alba pewna dziewczyna z dobrej rodziny, która ze względu na swoją pobożność, inteligencję, uległość, dobroć uczyniłaby [wiele] dobra... Lecz istnieją dwie przeszkody: jej słabe zdrowie i to, że uczęszczała jedynie do miejscowej szkoły”. – „Niech przyjdzie – odpowiedział Pierwszy Mistrz – otrzyma od Pana wystarczające zdrowie i konieczną wiedzę dla swojej posługi. Kiedy Pan [czegoś] chce...”¹².

Były przeszkody, ale zostały przezwyciężone, głównie dzięki pomocy ówczesnego kleryka, a dzisiaj kanonika – proboszcza w Barolo, brata dziewczyny, która teraz jest Pierwszą Mistrzynią Sióstr Świętego Pawła. Rzeczy tak się układały, że widoczna była pomoc Boża. 242

¹¹ Podmiotem jest ks. Alberione.

¹² W ten sposób 27.6.1915 r. Teresa Merlo wstąpiła do wspólnoty św. Pawła. Teresa urodziła się w Castagnito d’Alba w 1894 r. i należała do pierwszej grupy przyszłych Sióstr Świętego Pawła. Złożyła profesję wieczystą 22.7.1922 i w tych okolicznościach została przez Pierwszego Mistrza mianowana „Pierwszą Mistrzynią” (przełożoną generalną) wspólnoty żeńskiej. Przewodziła zgromadzenie Sióstr Świętego Pawła aż do swojej śmierci, która nastąpiła w Albano Laziale 5.2.1964 r.

Wstąpiła – i jako pierwsza próba, została zmożona chorobą. Ale od razu zyskała u wszystkich wielki szacunek.

Wtedy zostało podjęte przed Panem zobowiązanie, które zawarte jest w naszym *Pakcie* albo *Tajemnicy Powodzenia*¹³ i które okazało się przydatne w ważniejszych okazjach i potrzebach.

Ktoś ciągle miał obiekcje: „Odda nowej Rodzinie wszystko, co ma, ale to będzie bardzo mało; nie zdoła nawet unieść ciężaru z powodu swojego słabego zdrowia”. Ale *Pakt* wciąż się odnawiał... i to wszystko razem pokazało, jak Pan działał i działa niemal niedostrzegalnie, jednak skutecznie; i że dobroć i *rozważa* przewyższają siłę fizyczną i wiedzę.

243 W Rodzinie Sióstr Świętego Pawła było na początku wiele zgrzytów... Ale wszystko posłużyło „Teresie” – jak wszyscy ją nazywali – w pozyskaniu miłości Sióstr i ogólnego szacunku; do tego stopnia, że kiedy pewnego dnia, po odejściu tych nie posiadających *prawdziwego* powołania, zostało ogłoszone zgromadzonemu licznie młodemu siostronom, że Teresa została wybrana przełożoną – uzyskała pełne poparcie.

Jej postępek w pobożności, życiu zakonnym, uległości, miłości do Instytutu, do apostołstwa i do dusz ciągle wrastał.

Praca, którą dzisiaj musi wykonywać, byłaby zbyt ciężka nawet dla osoby mocniejszej fizycznie: wszystko jest darem Boga.

244 Była dla Pierwszego Mistrza nieustanną pomocą:

1) W dobrym formowaniu Sióstr Świętego Pawła, które rozpoczęły od zera i osiągnęły rozwój duchowy, intelektualny, apostołski podziwiany wszędzie: w prostocie, nadprzyrodzoności, bystrości.

2) W przygotowaniu ich do specyficznego apostołstwa, tak niezwykłego w tamtych czasach i trudnego w ludzkim przekonaniu; jednak pod jej przewodnictwem zostały uformowane pisarki, konferansjerki, specjalistki w technice, dystrybucji, znające się na kinie i radiu.

3) W przewyciężaniu nieprzyjemnych chwil, których było wiele: zależnych po części od osób, po części wynikających ze względów ekonomicznych, niezrozumienia, czasów, chorób, śmierci itd.

¹³ Por. przypis do AD 158.

4) W utworzeniu Pobożnych Uczennic i Sióstr Pasterzanek: bardzo pomogła w narodzinach, rozwoju i zatwierdzeniu obu Zgromadzeń; podtrzymywała je, doradzała im, pomagała finansowo, poświęcała się, a teraz cieszy się uznaniem i zaufaniem obu Rodzin.

Jej przykład i dobroć czynią wszak więcej niż władza: umie pogodzić łagodność ze zdecydowaniem, roztropność z siłą. Była rzeczywiście wspomagana fizycznie przez Boga, prowadzona przez nadprzyrodzone światło, o czym przekonał się Pierwszy Mistrz podczas wielu podróży, przy okazji wizytacji domów. 245

I tak Siostry Świętego Pawła rosną w liczbę, domy, inicjatywy, rozprzestrzeniając się na około dwadzieścia państw.

Siostry Świętego Pawła mają w niej dwojaką księgę: po pierwsze, księgę jej codziennego, przykładowego życia; po drugie, księgę z papieru, w której można zgromadzić doświadczenia i systematyczne konferencje dla Sióstr, wiele uwag ogólnych i szczegółowych, pisma publikowane na łamach okólnika *Regina Apostolorum* itd. Reasumując można by stworzyć grubą i dobrą książkę, która byłaby skarbem teraz i w przyszłości dla wszystkich Sióstr Świętego Pawła, a głównie dla tych, które są daleko i mogą spotkać się z nią jedynie podczas wizyt; oraz dla tych – dotyczy to zwłaszcza aspirantek – które nie zawsze mają okazję osobiście z nią porozmawiać z powodu braku czasu¹⁴. 246

¹⁴ W rzeczywistości książka istnieje i została zredagowana przez Margheritę Bavierę: TECLA MERLO, *Un cuor solo un'anima sola. Conferenze - meditazioni 1954-1963*, Edizioni Paoline 1993.

ZAŁĄCZNIK III

NA TEMAT POBOŻNYCH UCZENNIC BOSKIEGO MISTRZA

1. „Prehistoria” Pobożnych Uczennic

Siostra Maria Clelia Arlati PDDM, mówiąc o początkach Pobożnych Uczennic Boskiego Mistrza, przedstawiła w książce Mi protendo in avanti (s. 443n) następujący dokument ks. Alberionego z 1946 roku, który traktuje w jakiś sposób o „prehistorii” Pobożnych Uczennic i doskonale łączy się z duchem, jaki dał życie wspomnieniom Abundantes divitiae.

- 247** W 1908 roku zacząłem modlić się i zachęcać do modlitwy, aby zrodziła się rodzina zakonna o życiu zamkniętym, która będzie oddana adoracji, apostołstwu kapłańskiemu i liturgicznemu: cała [należąca do] Jezusa Boskiego Mistrza, obecnego w tajemnicy Eucharystii...
- 248** Pewnego lipcowego poranka, około 1920 roku, po pięknej nowennie do św. Pawła i św. Jakuba, spacerowałem z kanonikiem Chiesa po tarasie plebanii przy kościele św. Kosmy i Damiana w Albie. Czuję urok naszego apostołstwa i głos Boga, który chciał mnie coraz bardziej dla siebie. Z drugiej strony widziałem niewyraźnie różne trudności, które przyniesie los, niepewność wielu rzeczy, bolesne oderwanie się od większości osób, dóbr i tak kochanej posługi... Zamknięcie oczu i zawierzenie się we wszystkim i tylko Bogu oraz całkowite oddanie się Jego miłości bardzo silnie [mnie] pociągało; było nawet czymś w rodzaju ukłucia, które coraz bardziej przesywało duszę.
- 249** Kanonik Chiesa, usłyszawszy raz jeszcze o wszystkim, swoimi jasnymi słowami, pełnymi wiary czerpiącej tylko z Boga, stwierdził: „Zdecydowanie naprzód; zostaw wszelką opinię i oparcie, które są ludzkie, a licz całkowicie na Boga i miej na uwadze jedynie Boga. Szukaj pomocy w modlitwie”.

Więc modliłem się i myślałem. Zastosowane zostały dwie żywe i nieustanne modlitwy: Dzieło Mszy Świętych i pewna rodzina zakonna, która trwała na adoracji przed Tabernakulum, aby uzyskać potrzebne łaski dla tych, którzy szczególnie poświęcali się apostołstwu.

Do tych dwóch dzieł zostało dołączone:

- Poszukiwanie powołań i uświęcenie kapłanów i profesów.
 - Kanoniczne erygowanie, zatwierdzenie i umocnienie życia zakonnego Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła.
 - Ich utrwalenie się i rozprzestrzenienie w świecie.
- Budowa naszych kościołów, do których na dzień dzisiejszy należy kościół: św. Pawła, Boskiego Mistrza, Królowej Apostołów. **250**
- Dzieło Biblii.
 - Druk, kino, radio, które to nowe środki były widziane jako najbardziej skuteczne i urodzajne.

2. Misja Pobożnych Uczennic

Pod koniec 1946 roku ks. Alberione przygotowywał bardzo bogaty i ważny tekst odnoszący się do „misji” Pobożnych Uczennic. Aby być bardziej pewnym tego, że właściwie wyraził swoją myśl (ponieważ jego słowa wielokrotnie były subiektywnie interpretowane i w niekształconej postaci referowane Stolicy Świętej), napisał tekst i po przepisaniu go na maszynie przez Matkę Marię Lucię Riccì PDDM przesłał go Mistrzowi Giaccardowi, który poprawił tekst w wielu miejscach - lecz raczej drugorzędnych. Pierwszy Mistrz przeczytał następnie tę medytację nowicjuszkom Pobożnych Uczennic w kaplicy Sióstr Świętego Pawła; była tam obecna także Matka Maria Lucia Riccì, która zatroszczyła się później o druk tego wystąpienia wraz z innymi medytacjami, które zostały pokazane przed opublikowaniem Pierwszemu Mistrzowi. Medytacja znalazła swoje miejsce w pierwszym tomie Ipsum audite. Przedstawiamy poniżej tekst drukowany, ostateczny.

[Numery obejmują redakcje rękopisu i maszynopisu, które pomijamy].

251-**278**

Rzym, Boże Narodzenie 1946

- 279** W 1908 roku zacząłem modlić się i zachęcać do modlitwy, aby zrodziła się rodzina zakonna o życiu zamkniętym, która będzie oddana adoracji, apostołstwu kapłańskiemu i liturgicznemu: cała [należąca do] Jezusa Boskiego Mistrza, obecnego w tajemnicy Eucharystii.
- Dlaczego? Aby stała się źródłem łaski, z którego czerpałyby inne rodziny zakonne poświęcone bardziej życiu apostołskiemu.
- 280** Z czasem, kontynuując modlitwę, zaczął wyłaniać się sposób życia tej rodziny i konkretna forma relacji, które należało ustanowić z [pozostałymi] rodzinami.
- Napisałem więc książkę: *La donna associata allo zelo sacerdotale*¹⁵, w której wyraziłem się w sposób najbardziej wówczas możliwy; chociaż nie ograniczając się jedynie do tego, ale rzucając światło na apostołstwo kobiety w jedności i pod kierownictwem apostołstwa kapłańskiego.
- 281** Pozwoliłem się prowadzić temu, o czym zawsze mówił mi kierownik duchowy: „Przed podjęciem jakiegokolwiek działania zapewnić sobie odpowiednią liczbę dusz, które będą się modlić, a jeżeli to konieczne, poświęcać się za te dzieła; jeżeli chcesz, aby były żywotne”.
- 282** Wy macie podstawową i żywotną misję, ukrytą jak korzenie, lecz żywiącą pień, gałęzie, kwiaty, liście, owoce.
- 283** Jezus Kapłan i Maryja, Jego Matka, są zawsze zjednoczeni w ekonomii zbawienia; i dlatego pozostają zawsze zjednoczeni w ekonomii łaski: Maryja pozostaje aż do końca czasów pośredniczką i rozdawczynią łaski.
- 284** a) Maryja dała nam Jezusa, Boskiego Mistrza, Kapłana i Hostię: Jezus jest Owocem Dziewicy-Matki.
- Z waszej modlitwy: „Poślij dobrych robotników na swoje żniwo”, musi przychodzić wielu kapłanów do Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła i do Kościoła. Dlatego pełnijcie apostołstwo

¹⁵ Por. przypis do AD 109.

życia wewnętrznego, pragnień, modlitwy, cierpienia *jak Maryja*. Waszą pracą, pozyskiwaniem ofiar, posługą kandydatom do kapłaństwa, gorliwością spełnianą według waszych możliwości ogromnie pomożecie powołaniom. Pragnąłbym mieć was wiele, wiele! I aby każda zaowocowała dla Pobożnego Towarzystwa Świętego Pawła i dla Kościoła jakimś *alter Christus* - kapłanem.

b) Kapłan musi następnie żyć i działać.

285

Jezus realizował swoją misję, a Maryja pełniła swoje obowiązki względem Jezusa w domu w Nazarecie; później, podczas życia publicznego, męki i śmierci Jezusa, [pełniła] swoją posługę modlitwy. Po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa [pełniła jeszcze] swoją posługę zarówno względem Chrystusa, jak i względem Jego mistycznego Ciała, którym jest Kościół.

Będziecie więc kontynuowały wasz trud, waszą modlitwę za kapłana działającego, za kapłana chorego, za kapłana zmarłego; i będziecie miały szczególny udział w owocach Mszy św., modlitwy i apostołstwa kapłana.

c) Jezus Chrystus nie jest obecny w świecie jedynie przez swoje Ciało mistyczne, ale jest obecny fizycznie, *vere, realiter, substantialiter*¹⁶ w Tabernakulum. Ze Mszy św., z rzeczywistej obecności, z Komunii pochodzi wszelkie dobro w Kościele, w duszach; wszystka woda, jak źródło, które się rozlewa; wszystka limfa, która unosi się w sakramentach i sakramentaliach. Dusze muszą dotrzeć do tego źródła, do zjednoczenia z Jezusem; cała reszta jest środkiem. Wszystko musimy wyblagać - wraz z eucharystyczną duszą Maryi - od Jezusa, Boskiego Mistrza, obecnego w świętej Hostii.

286

Oto wasza posługa przy Tabernakulum:

287

Lampy żyjące przed Jezusem Eucharystycznym;

Ofiary wraz z Jezusem; składanie siebie w ofierze stanowi część waszego apostołstwa;

Honorowe służebnice Tabernakulum i jego Boskiego Mieszkańca;

Aniołowie Eucharystii, którzy otrzymują i dają;

Dusze, które takną i pragną Eucharystycznego Chleba i wody Jego łaski;

¹⁶ „Prawdziwie, rzeczywiście, substancjalnie”.

Serca, które współdziela z Eucharystycznym Oblubieńcem pragnienia, dążenia, opuszczenie – za wszystkich, ale głównie za osobę najbardziej drogą swojemu sercu: za kapłana;

Pierwsze powiernice Jezusa Hostii, aby słyszeć każde Jego słowo życia i medytować je jak Maryja – w swoim sercu.

288 Niech Boski Mistrz patrzy na was z upodobaniem; niech was nauczy swoich dróg; niech rozleje w was radość powołania; niech żyje w was pełnią swoich cnót.

Mieście wiarę, nie wątpijcie; Jezus jest nieskończenie wierny swoim obietnicom.

289 d) Maryja opowiadała o Jezusie Apostołom i Ewangelistom; od Niej – jak mówią Ojcowie – św. Łukasz zaczerpnął to, co później napisał o życiu prywatnym Jezusa w Nazarecie: Zwiastowanie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Narodzenie, fakt odnalezienia w świątyni, uległość i wzrastanie Jezusa w latach, mądrości i łasce.

290 Oto dlaczego dla was zarezerwowane jest apostołstwo liturgiczno-eucharystyczne. Mając duszę pełną Jezusa-Hostii, jak mogłybyście tłumić w sercu i wciąż ukrywać waszą wiarę, waszą nadzieję, waszą miłość? Będziecie to wyrażać, ukazywać i rozpowszechniać stosownie do waszego powołania. Sposób wy już określiliście w całości tych inicjatyw, które zostały nazwane jednym słowem: *domus Dei*¹⁷. Niech żyje, działa, owocuje: tworząc kościoły, kaplice, tabernakula i wszelkie wyposażenie; interpretując i ukazując sakralne skarby liturgii.

291 Temu, kto to rozumie, moje największe błogosławieństwo; wraz z obietnicą umierającego kapłana, ks. Perina¹⁸, który otrzymał od was tak dobrą opiekę: „Z raju będę wam pomagał”.

Hasło na 1947 rok: modlić się, szukać powołań.

M.[istrz] Alberione

¹⁷ „Dom Boży”.

¹⁸ Giovanni Perino, imię zakonne Francesco Saverio, ur. 31.10.1913 w Front Canavese (Turyn); zm. 9.9.1946 w Sanfrè (Cuneo). Odnaczał się miłością do prawdy i posługi. Mawiał: „W moim życiu zawsze szukałem prawdy i jeżeli miałbym za prawdę oddać życie, oddawałbym je codziennie, gdyby to było możliwe”; a także: „Do niedawna skłaniałem się ku nauce, teraz już nie; wytyżam siły ku jednemu: miłości”. Był starszym bratem ks. Renato Periniego, trzeciego następcy ks. Alberionego na stanowisku przełożonego generalnego Towarzystwa Świętego Pawła.

3. Liturgia nauczana przez Kościół

Oryginał tekstu jest zachowany w Archiwum Księdza Alberionego u Uczennic Boskiego Mistrza. Pomijamy dwie trzecie pierwszej strony, które dotyczą zapisków prywatnych, podając tylko datę: „Rzym, 28.III.1947”.

Bardzo dziękuję Pobożnym Uczennicom za dobrą pracę: przyniosą wiele chwały i miłości Jezusowi Mistrzowi. **292**

Jeżeli *zmieścimy się w czasie*, poprawimy pewien artykuł, który nakreśla szerokie pole apostołstwu liturgicznemu. Na przykład:

„Niech rozumieją Liturgię tak, jak naucza Kościół: pobożność i modlitwa, która czci Boskie Tajemnice, wypływa z chrześcijańskich dogmatów i prowadzi ku praktyce życia chrześcijańskiego”. **293**

„Niech tak ją realizują i dają poznać przy pomocy wszelkich środków, które są w użyciu przy wielkich liturgicznych centrach benedyktyńskich”.

4. Trzy potrzeby i trzy apostołstwa

Trzy kartki bez daty i numeracji, zachowane w oryginale w Archiwum Księdza Alberionego u Uczennic Boskiego Mistrza. Prawie cały ten tekst, z wyjątkiem ostatniego akapitu, został przytoczony w Mi protendo in avanti (s. 453 i 456) z niewielkimi poprawkami.

[Numery obejmują wersję rękopisu, którą pomijamy].

294**303**

[Pierwszy Mistrz długo rozważał] trzy potrzeby i trzy apostołstwa, rozdzielone dotychczas na różne instytucje: **304**

Apostolstwo eucharystyczne, realizowane szeroko, ale pozbawione jeszcze formy i ostatecznej organizacji... Trzeba, aby pobożność eucharystyczna *stawiała się apostołstwem* i dokonywała się w Boskim Mistrzu; **305**

Apostolstwo liturgiczne. Bóg chciał, aby w Kościele było przepowiadanie ustne. Jednak historia uczy, jak skuteczne jest przepowiadanie poprzez kult. Liturgia jest równocześnie kultem odda- **306**

wanym Bogu, przekazywaniem życia Bożego duszom, czynnym pouczeniem na temat wiary i moralności, środkiem, aby głoszona prawda i propagowana moralność były – za łaską Bożą – przyjmowane i przeżywane. Liturgia, po dziełach wielkich Mistrzów, musi się upowszechniać; ona jest księgą Ducha Świętego, która ma być głoszona nowoczesnymi środkami. Lecz takie przepowiadanie jest niezwykle trudne; potrzebne więc są specjalne łaski dla Apostołów i apostołstw.

307 *Apostolstwo posługi kapłańskiej.* By osadzić Rodzinę Świętą Pawła według Boskiego Mistrza na Chrystusie, należało żyć Świętą Rodziną – pierwszą rodziną zakonną; dlatego potrzeba było tych, które spełniałyby rolę Maryi względem Jezusa i Józefa. Potrzebna była, krótko mówiąc, posługa kapłańska w duchu Maryi, która przygotowała ludzkości Boskiego Mistrza, wiecznego Kapłana, Hostię-Ofiarę. Taka posługa zawiera: *oczekiwanie* – Pobożna Uczennica wyprasza powołania i pomaga im; *posługę* domową; modlitewne *towarzystwo* podczas posługi [kapłańskiej], powinność pielęgniarki, modlitwę po śmierci.

308 *Apostolstwo eucharystyczne* Pobożnych Uczennic jest szczególnie ukierunkowane na triumf Boskiego Mistrza, który jest triumfem wiary katolickiej: nauczanie w świecie – uniwersytety, czasopisma, filozofia, nauki ścisłe, kino, radio, telewizja, konferencje itd. – wszystko inspirowane i dostosowane do Ewangelii...

Poza tym [apostolstwo eucharystyczne] ukierunkowane jest na *moralność* katolicką – w Kodeksie i prawach kościelnych, w przykazaniach i radach ewangelicznych, w prawach cywilnych i zdrowych zwyczajach jednostki; w rodzinie, społeczności, narodzie; w uświęceniu dusz, w umierających, w duszach czyśćcowych.

Jeszcze: ukierunkowane jest na uzyskanie *życia* łaski w duszach, poprzez korzystanie z sakramentów, uświęcanie duchowieństwa i w ogóle hierarchii, umiłowanie spowiedzi, Komunii, Mszy św.; przez rozwój apostołstwa w każdym wymiarze, gorliwość kapłańską; przez szeroki ruch w kierunku życia zakonnego, działalności katolickiej, misyjnej.

ZAŁĄCZNIK IV

NA TEMAT
SIÓSTR JEZUSA DOBREGO PASTERZA

„Dobre Pasterki” – Siostry Pasterzanki

W styczniu 1947 roku ks. Alberione napisał do Sióstr Pasterzanek pismo okólne, które zostało przytoczone w dziele Alla Sorgente. Meditazioni del Primo Maestro ('U źródła. Medytacje Pierwszego Mistrza'), Suore Pastorelle, Albano 1969, s. 56-60. Ten sam tekst został odnaleziony w niedatowanym maszynopisie, wzbogaconym cennymi poprawkami ks. Alberionego w celu przekształcenia go w artykuł dla Vita Pastorale (pismo to publikowało wiele artykułów o Pasterzankach, jako że były one „siostrami dla parafii”). Przedstawiamy poniżej tekst maszynopisu. – Por. E. Bosetti, Un commento di G. Alberione al Vangelo del Buon Pastore, w: Carisma Pastorale. La proposta di Giacomo Alberione alle Suore di Gesù Buon Pastore, Atti del Seminario sul carisma, Albano Laziale 27 czerwca-9 lipca 1984, s. 141-164 (w załączniku podana jest reprodukcja tego dokumentu).

I.M.I.P.¹⁹

309

Jakiś czas temu stwierdziłem, jak łaska Boża działa w ich dużej liczbie rodzinie [zakonnej]: więcej światła, więcej miłości, więcej pracy wewnętrznej, więcej ducha duszpasterskiego. Potrzeba bardziej intensywnego życia duchowego i większej aktywności duszpasterskiej. O, jakie piękne, pobożne i godne pragnienie: grupa Pasterek²⁰ w wielu parafiach! Ale nie jako grupa zwyczajnych sióstr, które służą w ochronce, lecz grupa Pasterek, które rozumieją i sprawują misję, którą wam opisuję:

Święty Paweł pokazuje nam Chrystusa Kapłana i sam Boski Mistrz prezentuje się nam jako Pasterz: *Ego sum Pastor Bonus* **310**

¹⁹ Łacińskie inicjały imion: Jezus, Maryja, Józef, Paweł.

²⁰ Warto zauważyć, że zarówno w tym miejscu, jak i dalej maszynopis nie został poprawiony, a zatem Pasterzanki nazywane są jeszcze Pasterkami.

(J 10, 11). Obraz ten uzupełnia wielką wizję Jezusa Kapłana i pozwala poznać Jego dobroczynne działanie w duszach. Dlatego interesuje nas studium ewangelicznej perykopy, w której Jezus zawiera swoje nauczanie na temat zadań pasterza. Uczynimy to, biorąc pod uwagę wszystkie słowa tekstu.

„Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz poświęca swoje życie za owce. Najemnik zaś i ten, który nie jest pasterzem ani właścicielem owiec, gdy zobaczy zbliżającego się wilka, opuszcza je i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Jest bowiem najemnikiem i nie troszczy się o owce. Ja jestem dobrym pasterzem. Znam moje owce i one Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec i jak Ja znam Ojca. Poświęcam też swoje życie za owce. Posiadam jeszcze inne owce, które wprawdzie nie są z tej zagrody, lecz trzeba, abym je przyprowadził. Pójdą one za moim głosem i tak powstanie jedna trzoda z jednym pasterzem” (J 10, 11-16).

JEZUS I MY

- 311** *Hoc proverbium dixit eis Iesus:* „Jezus opowiedział im tę przypowieść” (J 10, 6). Jezus Chrystus miał zwyczaj mówienia w przypowieściach; już prorok (por. Ps 77, 2) widział w tym znak rozpoznawczy przyszłego Mesjasza. Aby więc pomóc nam zrozumieć swoją apostołską służbę w świecie, Jezus posłużył się tą wdzięczną przypowieścią.
- 312** Wyobraźmy sobie pasterza: *Pastor... ovium:* „Pasterz owiec” (J 10, 2), ale – oczywiście – nie *mercenarius... cuius non sunt oves propriae:* „najemnika... który nie jest właścicielem owiec” (w. 12), tzn. pasterza, który został wynajęty, aby strzec stada, które do niego nie należy. Jeśli stado należy do gospodarza, najemnika nie interesuje dobro owiec: *non pertinet ad eum de ovibus,* „nie troszczy się o owce” (w. 13). Załóżmy, że [ten pasterz] jest właścicielem stada, a więc [człowiekiem] zatroskanym o jego utrzymanie i dobro.
- 313** Taki w rzeczywistości jest Jezus. Z wielu względów dusze należą do Niego. On jest ich stwórcy, zapobiegliwym strażnikiem, On wykupił je z niewoli demona za cenę przelania swojej bezcennej krwi. *Non estis vestri,* mówi Apostoł; *empti enim estis pretio*

magno: „Nie należycie już do siebie; J.[ezus] Ch.[rystus] wykupił was za wielką cenę” (por. 1 Kor 6, 19). Istnieje więc intymna relacja między Pasterzem a owcami. Są mu drogie. Tu kapłani mają element podobieństwa do Boskiego Pasterza, ponieważ śmiało można powiedzieć, że nie mają być tylko najemnikami, przeznaczonymi do pasienia dusz z nadzieją niebiańskiej zapłaty; ale są prawdziwymi pasterzami i w pewnym sensie są właścicielami tych dusz, które rodzą dla łaski i żywią sakramentami. Powinni się więc nimi interesować jak najdroższymi dziećmi. Pasterki wypełniają wraz z kapłanem-pasterzem jedną misję; mają te same troski, ten sam cel, te same środki. Każdy z właściwej sobie pozycji.

Ewangeliczny Pasterz jest nie tylko właścicielem stada, lecz jest zarazem właścicielem zagrody, a więc wchodzi do niej i wychodzi, kiedy chce: *Qui intrat per ostium, pastor est ovium*: „Kto wchodzi do zagrody owiec przez bramę, jest pasterzem owiec” (J 10, 2). Nie ma więc potrzeby wchodzić przez okno jak złodziej: *Qui non intrat per ostium in ovile ovium, sed ascendit aliunde, ille fur est et latro*: „Kto nie wchodzi do zagrody owiec przez bramę, lecz innym sposobem, jest złodziejem i przestępcą” (w. 1). Na jego pojawienie się odzwierci natychmiast otwiera drzwi: *Huic ostiarius aperit*: „Temu otwiera odzwierci” (w. 3). Jezus sam sobie nie przypisał roli Pasterza, ale została Mu ona powierzona przez Jego Ojca: *Hoc mandatum accepi a Patre meo* (w. 18). Prorok Ezechiel przytacza słowa posłania: *Suscitabo super eas (pecus) Pastorem unum, qui pascat eas*: „Ustanowię nad nimi jednego pasterza, aby je pasł” (Ez 34, 23). Tak będzie musiało być również w naszym przypadku. Bóg - i tylko Bóg - powołuje do kapłaństwa i do życia zakonnego Pasterek.

314

Wydaje się to dziwne, ale na pierwszy rzut oka Jezus nie nazywa siebie tylko Pasterzem, ale także bramą owczarni: *Ego sum ostium ovium*: „Ja jestem bramą owiec” (w. 7). I dzieje się tak nie tylko dlatego, że On jest jedyną bramą, przez którą dusze muszą przejść, aby się zbawić: *Per me, si quis introierit, salvabitur* (w. 9); ale dlatego - i z tym większą racją - że kapłani i Pasterki od Niego muszą otrzymać powołanie: *Non vos me elegistis, sed ego elegi vos* (J 15, 16).

315

- 316** Pierwszą zaletą Dobrego Pasterza i Pasterek jest znać owce i dać im się poznać. To będzie próba ich zaangażowania; będzie to warunek, aby owce się nie wystraszyły i nie bały się ich obecności. Tę zaletę odnajdujemy w stopniu doskonałym przede wszystkim w Jezusie: *Cognosco oves meas*: „Znam moje owce” (J 10, 14). Godny uwagi jest fakt, że zna je wszystkie; każdej nadał osobne imię i po imieniu je woła: *Proprias oves vocat nomine* (w. 3). Nikodem²¹ osłupiał ze zdziwienia, kiedy usłyszał od nieznanego Jezusa: *Cum esses sub ficu vidi te*: „Ujrzałem cię stojącego pod drzewem figowym” (J 4, 48); tym niemniej każdemu może On powtórzyć coś podobnego. Także Pasterz i Pasterka muszą znać lud. Kościół nakazuje utworzyć „państwo dusz”. Biada, jeśli się tego zaniedba! Jest to ich zadanie, a także nasze. Ale później [również] owce muszą znać pasterza: *Cognoscunt me meae* (J 10, 14). Tu także godnym uwagi jest fakt, że poznanie pochodzi bardziej ze słuchu niż ze wzroku: *Oves vocem eius audiunt*: „Owce słuchają jego głosu” (w. 3), *sciunt vocem eius*: „rozpoznają jego głos” (w. 4). Obcy głos je przeraża: *Fugiunt ab eo, quia non noverunt vocem alienorum* (w. 5). Jakże cenna to nauka! Nie chodzi tu o poznanie ciała, które się widzi, ale dusz, które się słyszy. Musimy dać się poznać przy pomocy katechizmu i posługi słowa, która została powierzona nam przez Mistrza.
- 317** Każdego ranka dobry pasterz musi wyprowadzać swoje owce na zewnątrz: *et educit eas* (w. 3); prowadzi je na żyzne pastwiska i do najczystszych źródeł: medytacja i sakramenty. I najlepszym sposobem prowadzenia ich będzie pójście na przedzie, aby one szły z tyłu: *Ante eas vadit, et oves illum sequuntur* (w. 4). Za obcym natomiast nie pójda: *Alienum autem non sequuntur, sed fugiunt ab eo* (w. 5).
- 318** Inna bezcenna nauka: musimy wyprzedzać nasze owce dobrym przykładem. Biada nam, gdybyśmy postępowali jak kapłani starożytności, o których mówił Jezus ludowi: *Omnia quaecumque dixerint vobis servate et facite; secundum opera vero illorum nolite facere*: „Czyńcie i zachowujcie wszystko, czego was uczył. Nie naśladowajcie

²¹ W rzeczywistości chodzi o Natanaela, czyli Bartolomeusza; także cytat biblijny nie jest poprawny, bo powinno być J 1, 48.

jednak ich czynów” (Mt 23, 3). Czyż nie zostało powiedziane o Jezusie: *Coepit facere et docere* (Dz 1, 1)? Tak, swoim słowem pasł stado, ale najpierw zbudował je swoim przykładem. Oto prawdziwy Pasterz! Oto prawdziwa Pasterka! Szczęśliwe stado, które pod takim przewodnictwem *pascua inveniet* (J 10, 9).

Lecz owce z jednej strony osaczone są przez złodziei, a z drugiej przez wilki. Złodzieje chcieliby je wyrwać z owczarni, aby wziąć je ze sobą do własnej zagrody: *Fur non venit, nisi ut furetur, et mactet* (w. 10). Wilki chciałyby je pogryźć i pozbawić życia: *Lupus rapit et disperdit oves* (w. 12). Aby je chronić i bronić, potrzebne są odwaga i poświęcenie; i to tutaj sprawdzi się prawdziwy Pasterz i prawdziwa Pasterka. *Mercenarius et qui non est pastor, cuius non sunt oves propriae, videt lupum venientem et dimittit oves, et fugit*: „Najemnik zaś i ten, który nie jest pasterzem ani właścicielem owiec, gdy zobaczy zbliżającego się wilka, opuszcza je i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza” (w. 12). Dobry Pasterz i prawdziwa Pasterka oddają natomiast życie i poświęcają je dla owiec: *Bonus pastor animam suam dat pro ovibus suis* (w. 11). Odniesienie do Jezusa jest tu ewidentne. Dusze są napastowane na umyśle i na sercu. Istnieją złodzieje, którzy chcieliby wyrwać je z Chrystusowej owczarni, aby musiały błądzić; są też i wilki, które chciałyby przeciągnąć je na stronę grzechu, czyli śmierci. Boski Pasterz przyszedł na ziemię, aby ustrzec owce od błędu i od grzechu, zapewniając wszystkim prawdę i łaskę. To dzieło miłosierdzia zaprowadziło Go na śmierć. Przyjaciele błędów i wad przybili Go do krzyża i chcieli zniszczyć. Ale łagodny Pasterz zmartwychwstał i powierzył swoje owce kapłanom, aby strzegli je za Niego. Muszą to czynić z taką samą ofiarnością, z jaką On to czynił: *Ego veni ut vitam habeant et abundantius habeant*: „Ja przyszedłem, aby [moje owce] miały życie i to życie w pełni” (w. 10). Pasterki chętnie będą uczestniczyć i włączać się w to wielkie duszpasterskie zadanie księdza.

319

Tymczasem Jezus kładzie nacisk na wielką próbę miłości, którą dał swoim drogim owcom. Nikt nigdy nie znalazł się w Jego sytuacji, tzn. by być panem swojego życia i złożyć je w ofierze; chcieć je złożyć w ofierze! *Animam meam pono pro ovibus meis* (w. 15). Jeśli tylko chciał, mógłby je oszczędzić! *Ego pono animam*

320

meam, et iterum sumam eam (w. 15-18). Jego życie ma zupełnie inną wartość od naszego. Aby wypełnić nasz obowiązek, musimy umieć iść aż do ekstremum, zgadzając się na śmierć, kiedy nieprzyjaciele naszych owiec i Boskiego Pasterza chcieliby je zranić.

321 Istnieje jeszcze jedno niebezpieczeństwo dla owiec, mianowicie, że któraś z nich się zgubi: *Si perdidit unam ex illis*: „Jeśli zgubi jedną” (Łk 15, 4). Jest to jak najbardziej możliwe! Kiedy była na pastwisku, idąc za instynktem, szukając świeżej i lepszej trawy, oddaliła się od stada; i tak krok po kroku, z góry na dół skończyła na dnie doliny. Gdy tylko dobry pasterz to zauważy, zostawia pozostałe owce w owczarni i także on rusza w dół, krok po kroku, z wąwozu w wąwóz, aż do przepaści, by ją odnaleźć: *Vadit ad illam quae perierat, donec inveniat eam* (w. 4). I kiedy w końcu ją znajduje, nie krzyczy, nie pokazuje swej złości, nie pogania jej po stromej ścieżce uderzeniami kija, ale z miłością bierze ją na ramiona i ciesząc się odnosi do owczarni: *Imponit super humeros suos gaudens* (w. 5). To żywy i wzruszający obraz Odkupiciela, który tysiąc razy stwierdził: *Venit filius hominis quaerere et salvum facere quod perierat*: „Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19, 10) i przyprowadził grzesznego człowieka do niebieskiej owczarni, z której przez grzech był wykluczony. Do kapłanów należy pielęgnować miłość do biednych grzeszników i starać się doprowadzić ich do Kościoła, do łaski, do raj. Ale z takim samym sercem, składając z siebie dobrowolną ofiarę, będą to czynić Pasterki, zgodnie ze swoim niezwykłym powołaniem.

322 Niestety, tych rozproszonych i zabłąkanych owiec są tysiące tysięcy - nie tylko jedna. Przez dwadzieścia wieków chrześcijaństwa złodzieje i wilki dokonywali spustoszenia, oczywiście nie z winy Najwyższego Pasterza, ale przy milczącej zgodzie owiec, jak i przez obojętność i gnuśność niektórych pomniejszych pasterzy. Zamyślając się, Jezus smutno mówił: *Et alias oves habeo, quae not sunt ex hoc ovili*: „Posiadam jeszcze inne owce, które wprawdzie nie są z tej zagrody” (J 10, 16). Natychmiast jednak się reflektował: *Et illas oportet me adducere*: „lecz trzeba, abym je przyprowadził”; *et vocem meam audient: et fiet unum ovile et unus*

pastor (tamże). Oto zadanie powierzone Pasterzowi i Pasterkom. Im większy będzie zapal, tym bardziej powszechnie i szybko spełni się ten wspaniały ideał jednej owczarni. O to modlił się Jezus będąc na ziemi i wciąż modli się w niebie: *Ut omnes sint unum* (J 17). Daje do dyspozycji wszystkich swoje skarby prawdy, łaski i miłosierdzia. Do Pasterzy i Pasterek należy zaaplikować je duszom dla ich własnego dobra i dla zwycięstwa Boskiego Pasterza.

Oto czuła inwokacja [Doktora] Anielskiego²²: „*Bone Pastor, panis vere, Iesu nostri miserere: Tu nos pasce, nos tuere, tu nos bona fac videre in terra viventium!*”. „Pasterzu dobry, prawdziwy chlebie, zmiłuj się nad nami, Jezu: Ty nas karmisz, Ty nas bronisz, Ty nas wiesziesz do wiecznych radości raj” (sekwencja *Lauda, Sion, Salvatore*).

Pasterki są to: 1) dusze, które zgłębiły naukę Jezusa, które osiągnęły miłość Jezusa, które żyją blisko Jezusa, całe i tylko dla Jezusa; 2) które potem dzielą się na małe grupy, osiedlając się na parafii, gdzie jakby przez przybranie wszystkie dusze uważają za swoje; z nimi czują się złączone na życie, na śmierć, na wieczność, z jedynym pragnieniem zbawienia ich wszystkich; i współpracują apostołsko z proboszczem w nauczaniu i w chronieniu, w pokonywaniu zła i w dawaniu dobra, w nawracaniu i w uświęcaniu; doprowadzać do życia chrześcijańskiego i do dobrej śmierci, zaczynając od dzieci, dziewczynek, kobiet... według programu proboszcza i miłości; każdego dnia umierać, aby każdego dnia zbawiać; bez zadowalania się dobrą śmiercią, lecz wspierając jeszcze umarłych modlitwą. One będą siostrami, matkami, nauczycielkami, katechetkami, pocieszycielkami w każdym bólu, [będą] dobroczynnym i nieustannym promieniem światła i słońca na parafii.

M.[istrz] ALBERIONE

Pisać do: Ks. Alberione - Via Grottaperfetta 58 - Roma; albo do: Matka Celina Orsini - Siostry Pasterzanki - Albano di Roma.

²² „Doktor Anielski” - tym mianem tradycja kościelna określa św. Tomasza z Akwinu.

ZAŁĄCZNIK V

NA TEMAT SIÓSTR APOSTOLINEK

1. Poprawki i uzupełnienia do Konstytucji

Ksiądz Alberione poddał szczególnej weryfikacji pierwsze artykuły Konstytucji Sióstr Apostolinek (albo Instytutu „Królowej Apostołów”). Świadectwem tego jest poniższy fragment odnoszący się do pierwszych dziewięciu artykułów pierwszego rozdziału, który zawiera liczne uwagi ks. Alberionego mające na celu poprawienie, a przede wszystkim rozbudowanie tekstu.

326 INSTYTUT „KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW” DLA POWOŁAŃ ROZDZIAŁ I: CEL I DUCH ZGROMADZENIA

1. - Celem *ogólnym* Instytutu „Królowej Apostołów” dla powołań jest chwała Boża i uświęcenie członków poprzez *wierne* praktykowanie trzech ślubów: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa *i uporządkowanie swojego życia według norm świętych kanonów i niniejszych Konstytucji.*

327 2. - *Szczególnym* celem Zgromadzenia jest działalność powołaniowa, która polega na pełnieniu – przy pomocy środków tradycyjnych i nowoczesnych (prasa, kino, radio, telewizja, fotografia itd.) – trzech rodzajów dzieł dla powołań, tzn.: poszukiwania, formacji [powołań] i towarzyszenia [im]:

a) *Pouczenie* wszystkich wiernych o wielkiej potrzebie Kościoła, czyli o powołaniach; według przykładu Jezusa Chrystusa.

b) *Działalność*: organizowanie i budowanie centrów pomocy dla kandydatów do kapłaństwa czy do życia w doskonałości; urządzenie wystaw na parafiach, w zgromadzeniach itd.; organizowanie sympozjów, tygodni, triduów, dni skupienia i dni powołań; przygotowywanie folderów, książek, periodyków, przeźroczy, programów radiowych i telewizyjnych; wygłaszanie konferencji i prowadzenie

festynów; kierowanie pracowniami odzieżowymi itd.; i wszystko to, co może być przydatne dla ubogich powołań.

c) *Modlitwa*: nabożeństwo do Boskiego Mistrza, do Królowej Apostołów, do św. Pawła Apostoła; adoracja Jezusa-Hostii; popularyzowanie modlitw dla dzieci, rodziców, instytutów [zakonnych]; organizowanie dni „wyrzeczeń” itd. – zawsze z nastawieniem na poszukiwanie, pomoc i towarzyszenie powołaniom. Dlatego: w swojej miłości do J.[ezusa] Ch.[rystusa], do Kościoła i do dusz [Apostolinki] przekształcają całe swoje życie w apostołstwo powołaniowe.

3. – Ideał Instytutu streszcza się w tej formule: „Wszyscy katolicy, wszystkimi siłami, wszystkimi środkami, dla wszystkich powołań, dla wszystkich apostołstw” **328**

„Wszyscy wierzący za wszystkich niewierzących; wszyscy gorliwi za wszystkich obojętnych, wszyscy katolicy za wszystkich niekatolików”.

„Wszyscy powołani wierni swojemu powołaniu; wszyscy kapłani i zakonnicy święci; wszyscy ludzie ulegli Kościołowi – dla swojego zbawienia wiecznego”.

4. – Instytut będzie musiał pilnie śledzić wszystko, co jest zawarte we wskazaniach i dokumentach Stolicy Świętej odnośnie do powołań zakonnych i kapłańskich. Zadba o przyjęcie do grona dwóch Papieskich dzieł dla powołań, które zostały erygowane jedno przy Kongregacji ds. Zakonników i drugie przy Kongregacji ds. Seminariów. **329**

Instytut będzie także interesował się świeckimi, którzy poświęcają się działalności charytatywnej i społecznej, edukacji religijnej i kultowi wyrażającemu się w różnych formach.

5. – Bez zgody Stolicy Świętej nie można zmieniać szczególnego celu Zgromadzenia ani dodawać *na stałe* rzeczy, które nie były w niego włączone. **330**

6. – Członkinie Instytutu utrzymują się ze swego apostołstwa i ofiar dobroczynnych. Pamiętać będą, że dla samego celu i ducha Zgromadzenia powinny prowadzić życie *proste*, tak by ludzie widzieli w nich osoby godne naśladowania i zaufania. Dlatego także ich mieszkania będą godne, właściwe dla Sióstr, ale nie będą miały nic wyszukanego, luksusowego czy zbytecznego.

- 331 7. - Członkinie Instytutu „Królowej Apostołów” dla powołań, w wierności swojej misji i duchowi Zgromadzenia praktykować będą wiarę w Bożą Opatrzność, która zawsze jest bardzo ojcowska względem tych, którzy w Niej pokładają ufność.
8. - W wykonywaniu swojego delikatnego apostołstwa członkinie będą zawsze odznaczały się łagodnością i *siłą*. Naśladować będą Boskiego Mistrza, swoje *światło*, pociechę i nagrodę.
9. - Członkinie Instytutu „Królowej Apostołów” wyznają specjalne nabożeństwo do Jezusa Mistrza, do Królowej Apostołów i do św. Pawła Apostoła.

2. Instytut powołaniowy dla wszystkich powołań

15 września 1961 roku ks. Alberione uczestniczył w seminarium w Albie przy inauguracji „Wystawy powołaniowej”, zorganizowanej dla uczczenia osiemdziesiątej rocznicy urodzin biskupa Karola Stoppy. Przemówienie wygłoszone z tej okazji przez ks. Alberionego koncentrowało się na tematyce „powołania” i zostało także wykorzystane jako artykuł dla Vita Pastorale, opublikowany w listopadzie 1961 roku. Początkowy fragment przemówienia został wykorzystany na potrzeby artykułu w San Paolo, także z listopada 1961 roku. Zachowały się wersje rękopisu i maszynopisu tego wystąpienia, przytoczone przez ks. Esposito w Carissimi in San Paolo, s. 138-140 i 190. Podajemy tu fragment początkowy i końcowy tekstu, tak jak został przepisany z nagranej taśmy, odsyłając do tomu Kazań Pierwszego Mistrza do Apostolek, który zawiera publikację całości przemówienia wraz z krytycznymi adnotacjami na temat różnic występujących między jedną a drugą redakcją.

- 332 Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Kiedy się wchodzi w te święte mury seminaryjne, budzą się w nas najgłębsze uczucia wdzięczności za niezliczone dobra tu otrzymane; budzi się jeszcze bardziej intensywna miłość do niego: seminarium, bijące serce diecezji! Budzi się spontanicznie, szczególnie w tym tygodniu, w którym wszystko każe myśleć o powołaniach i o ich formacji, wzbogaconej w tym miejscu o mądrość i dobroć Biskupa i jego najlepszych współpracowników.

Seminarium można porównać do monstrancji – centrum, z którego jak promienie światła i ciepła wychodzą nowi księża do różnych zadań, aby przekazywać to, co tu otrzymali. Wspomnienie osób szanowanych i kochanych, lat młodzieńczych trochę buntowniczych, doświadczenie ciągłego postępu, zawsze kulturalne i gościnne przyjęcie szczególnie w tych dniach – wszystko to prowadzi do uznania seminarium jako naszego wspólnego, ojcowskiego domu. Chciałoby się ucałować drzwi wejściowe, rzucić okiem na pokoje, na pomieszczenia tych, którzy nas kochali i prowadzili, gdzie były rozwiązywane nasze małe, ale życiowe problemy. Podziwiać postępy i potem zaraz skierować się do kaplicy; patrzeć na to święte Tabernakulum, skierować wzrok ku naszej czułej Matce Dobrej Rady. I na tę kratę, za którą były schody prowadzące do biskupa... Był dla nas wszystkim: był gwarancją dla naszego uświęcenia, dla naszej przyszłości, dla przyszłej posługi, dla życia wiecznego. 333

Kardynał Pizzardo napisał mi: „Godna najwyższej pochwały jest idea wystawy na temat «Powołania», tym bardziej w przypadku osiemdziesiątych urodzin Biskupa”. Owa wystawa jest prawdopodobnie pierwszą taką wystawą w Albie i planuje się, że będzie pokazana także w innych diecezjach. I to jest intencją naszej modlitwy. Pewien przykład: w 1927 roku w Albie, pod auspicjami ówczesnego biskupa Re, odbyło się pierwsze Sympozjum Ewangelii. Przeniosło się ono potem do wielu innych diecezji i parafii. Teraz tylko sama Rodzina Świętego Pawła podczas jednego roku zorganizowała 1356 *tygodni* bądź *triduów* Ewangelii w całych Włoszech. 334

* * *

Pan stworzenia udziela powołania i przeznaczają swoich umiłowanych do zbawiania ludzi. Ale później powołanie może przyjść w każdym okresie życia: od *wczesnego poranka* po godzinę jedenastą²³. Każdy kapłan za św. Pawłem może powiedzieć o sobie: „*Qui – to znaczy Bóg – me segregavit ex utero matris meae*”²⁴. Ale został powołany w wieku między młodością a dojrzałością. Tak samo jest z powołaniem do pracy w Kościele. Istnieją domy powołaniowe, 335

²³ „Godzina jedenasta...” oznacza tutaj: „koniec dnia” (w sensie metaforycznym: „koniec życia”). Por. przypowieść o robotnikach w winnicy w Mt 20, 6.

²⁴ „Ten, który wybrał mnie jeszcze w łonie mojej matki” – por. Ga 1, 15.

które przyjmują dzieci rokujące dobre nadzieje, od trzeciej klasy podstawówki aż do ukończenia szkoły średniej. Są domy powołaniowe zwyczajne, seminaryjne i zakonne, które przyjmują młodych – w przypadku nas, Włochów – szczególnie w wieku 12-13 lat. Są seminaria dla powołań dojrzałych, są zakonne domy powołaniowe dla aspirantów odkrywających powołanie później. Kto zna Boże plany? Naszym zadaniem jest mieć uszy otwarte, aby słyszeć dźwięk Bożego dzwonu – godzinę Bożą, którą Królowa Apostołów może uprzedzić. *„O altitudo divitiarum sapientiae et scientiae Dei! Quam incomprehensibilia sunt iudicia eius et investigabiles viae eius! Quis cognovit sensum Domini? Aut quis consiliarius eius fuit?”*²⁵.

- 336** Mała dygresja. Jak dotąd Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła we Włoszech przyjmowało prawie wyłącznie młodych od 12 do 15 roku życia. W tym roku zostanie otwarty w Modenie dom dla wczesnych powołań, prowadzony przez przygotowane Siostry Pasterzanki. Drugi dom dla wczesnych powołań jest w trakcie tworzenia także w północnych Włoszech. Otwarto dom dla dojrzałych powołań w Albano, prowadzony przez kapłanów z Towarzystwa Świętego Pawła.

* * *

- 337** Z inicjatywy²⁶ Stolicy Świętej powstał Instytut powołaniowy „Królowej Apostołów” dla wszystkich powołań. Obecna wystawa powołaniowa jest jedną z ich inspiracji, aczkolwiek praca została wykonana przy udziale wielu. Pracują one dla wszystkich powołań: przez modlitwę, przez działalność, na jaką pozwala im ich liczba. W modlitwie, którą odmawiają codziennie:

- 338** Uwielbienie i dziękczynienie Panu, twórcy kapłaństwa, stanu zakonnego i każdego powołania.

Wynagrodzenie ojcowskiemu sercu Boga za tych, którzy nie poszli za głosem powołania, porzucili je lub mu przeszkodzili.

²⁵ „O głębokości bogactw, mądrości i poznania Boga! Jak niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana? Albo kto stał się Jego doradcą?” – por. Rz 11, 33-34.

²⁶ W maszynopiśmie widnieje termin „po naleganiach”, który ma znaczenie zupełnie odmienne niż „z inicjatywy”. Por. CISP 140 i UPS I, 122: „Po naleganiach przełożonych, którzy nami kierują, aby dać początek Instytutowi dla powołań, zgodziłem się, zapoczątkowując Instytut «Królowej Apostołów»”.

Aby wszystkie powołania dążyły jedynie do większej chwały Bożej i dusz.

Aby wszyscy zrozumieli wezwanie Jezusa Chrystusa: „Żniwo jest wielkie”.

Aby wszędzie rozwijał się klimat rodzinności, religijności, społeczności, sprzyjający i odpowiadający trosce o powołania.

Aby rodzice, kapłani i wychowawcy słowem oraz środkami materialnymi i duchowymi otwierali drogę powołanym.

Aby w poszukiwaniu i formowaniu powołań naśladowano Jezusa Chrystusa Drogę, Prawdę i Życie.

Aby powołani żyli święcie i byli światłem świata i solą ziemi.

I na zakończenie: aby u wszystkich uformowała się głęboka świadomość powołaniowa: wszyscy katolicy, wszelkimi środkami [wspierają] wszelkie powołania i wszelkie apostołstwa.

Myszę, że aby uformować świadomość powołaniową, najlepszym środkiem – oprócz modlitwy, przede wszystkim eucharystycznej – będzie czytanie Ewangelii, według tego sposobu: zobaczyć, jak Jezus po całej nocy spędzonej na modlitwie powoływał swoich wybranych „*pernoctans orationem Dei*”²⁷. I jak ich formował. Tak więc mamy tu zarówno rekrutację, jak i formację. **339**

Dziękujemy dziś Panu, ponieważ widząc wielkie postępy tego seminarium możemy przypuszczać, że duchowieństwo coraz bardziej wzrasta duchowo i moralnie, i równocześnie także zakonnicy i siostry zakonne będą na tym korzystać, zawsze i tylko według woli Bożej. Wszystko dla chwały Bożej i dla zbawienia dusz, i naszego uświęcenia. Ponieważ świętość jest magnesem, który przyciąga; przyciąga zwłaszcza serca czyste i niewinne. A więc [przyciąga] te dzieci, które „oblegają” wikariusza, które „oblegają” proboszcza, czasem się naprzykrzają i są trochę łobuziarskie, ale: „pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie”. **340**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

²⁷ „Całą noc modląc się do Boga” – por. Łk 6, 12.

ZAŁĄCZNIK VI

NA TEMAT WSPÓŁPRACOWNIKÓW PAULIŃSKICH

Przytaczamy interesujący tekst, który nosi datę 11 czerwca 1954 roku i był wykorzystany w Mi protendo in avanti (s. 483). Tekst zachował się zarówno w pierwotnej formie rękopisu, jak i w maszynopisie, który zawiera kilka poprawek i dopowiedzeń ks. Alberionego. Publikujemy więc tę ostatnią wersję redakcyjną.

341

11-VI-1954

Współpracownicy są pomyśleni tak: Osoby, które rozumieją Rodzinę Świętego Pawła i tworzą z nią związek ducha i zamierzeń. Przyjmują w sposób dla siebie możliwy jej dwa podstawowe cele, dając swój wkład, na ile to jest możliwe; [ze swojej strony] Rodzina Świętego Pawła pragnie zapewnić im edukację chrześcijańską, wprowadzając ich na drogę przykładowego życia i czyniąc ich uczestnikami dobrodziejstw Zgromadzenia i zasług wypływających z apostołstwa.

342

Istnieje pomiędzy nimi prawdziwa przyjaźń, która polega na wymianie dóbr. Współpracownicy chcą naśladować zakonne życie paulińskie: ubóstwo – w odłączeniu od ziemskich dóbr w znaczeniu ewangelicznym; czystość – zachowując czystość obyczajów według swojego stanu; posłuszeństwo – w zależności od swoich przełożonych kościelnych, cywilnych, domowych; głoszenie nauki chrześcijańskiej – poprzez dystrybucję wydawnictw, promując środki szybsze i bardziej rozległe, którymi posługuje się Towarzystwo Świętego Pawła, współpracując poprzez modlitwę, dzieła, ofiary.

343

Rodzina Świętego Pawła powierza im swoje projekty, daje wskazania odnośnie do dzieł, które należy wykonać, pozwala im uczestniczyć w cierpieniach i radościach, wskazuje środki służące uświęceniu poprzez pismo *Il Cooperatore Paolino*²⁸. Oprócz tego

²⁸ Por. AD 110, 122.

Rodzina Świętego Pawła modli się za swoich Współpracowników, odprawia i ofiaruje za nich - tak żywych, jak i zmarłych - każdego roku 2400 Mszy.

Rodzina Świętego Pawła pragnie doskonale żyć dwoma przykazaniami miłości w *życiu zakonnym i w apostołstwie*; natomiast Współpracownicy starają się żyć tymi samymi przykazaniami w coraz lepszym *życiu chrześcijańskim* i [starają się żyć] służąc w *apostołstwie*. Wszyscy razem tworzą *związek* osób, które mają na celu i pomagają sobie w propagowaniu „chwaly Bożej i pokoju ludzi”, według przykładu św. Pawła. **344**

ZAŁĄCZNIK VII

„OŚWIADCZENIE”

Jest to rękopis z bardzo staranną kaligrafią, z podwójną datą, prawie dla podkreślenia wagi, jaką ks. Alberione przypisywał temu „oświadczeniu”. Interpretacja rękopisu nie jest jednoznaczna i będzie mogła stanowić przedmiot szczególnej refleksji „następców”, którym Założyciel zostawia „święte dziedzictwo, aby dopełnili dzieła”. Także podpis przy użyciu obu imion jest raczej niespotykany. W każdym razie tekst został ponownie podjęty przez ks. Alberionego w 80. rocznicę urodzin, aby w sposób dla niego typowy dopisać krótkie dopowiedzenie.

345

KU POCIESZE I NADZIEI

Ariccina, 10 sierpnia 1963

Oświadczenie

Według natchnień Bożych, nasze żeńskie instytuty powinny mieć obok siebie i z podobnym celem odpowiedni instytut męski (przykład: Salezianie i Salezjanki). Tak jak Siostry Świętego Pawła [mają] obok siebie i z podobnym celem Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła. Konkretnie:

346

Pobożne Uczennice dla liturgii i Kapłani dla liturgii i adoracji.
Pasterzanki i Pasterze.
Apostolinki i Apostołowie.

347

Niemożliwe jest, abym wszystko wypełnił, chociaż powinno się przygotowywać młodych chłopców aż do kapłaństwa. Coś zostało zapoczątkowane: Siostry przygotowują młodych chłopców w domach powołaniowych²⁹; niektórzy z nich dojdą do kapłań-

²⁹ Siostry Pasterzanki rzeczywiście otworzyły dom dla wczesnych powołań męskich w Salice to Panaro (Modena) 10.10.1961 r. Także Pobożne Uczennice otworzyły dom dla wczesnych powołań męskich w Thiene (Vicenza). Warto wspomnieć, że 21.10.1962 r. został zainaugurowany w Rzymie, przy Sampaolofilm, dom powołaniowy, który miał za zadanie przygotować przyszłych księży i braci paulińskich do tej „specjalizacji”.

stwa w Pobożnym Towarzystwie Świętego Pawła i w swoim czasie, po kursie duszpasterskim... przekształcą się w oddzielne komórki i utworzą męskie odpowiedniki instytutów żeńskich już zwartych i działających.

Jest to święte dziedzictwo dla moich następców, aby dopełnili dzieła. **348**

Ariccja, 10 sierpnia 1963

KS. JAKUB JÓZEF ALBERIONE

Jestem członkiem stowarzyszeń: św. Franciszka z Cherasco (św. Piotr); św. Filipa N. w Albie (seminarium); św. Jana Nepomucena (Parafia *wyższa*) w Castagnole Lanze. Powiadomić o mojej śmierci; ja zawsze wypełniałem obowiązek Mszy, tak samo członkowie niech uczynią to dla mnie. **349**

Rzym, 4-4-1964

KS. J. ALBERIONE

ZAŁĄCZNIK VIII

POŻEGNANIE

Jako przypieczętowanie tych „załączników” i całej „charyzmatycznej historii Rodziny Świętego Pawła” dajemy trzy teksty o ewidentnym znaczeniu testamentowym. Pierwszy z nich jest bardzo sugestywny dla poznania duchowej osobowości ks. Alberionego, który jeszcze raz proponuje myśl zaprezentowaną już w pierwszych zdaniach Abundantes divitiae. Dokument pochodzi z 1960 roku i znajduje się w Ut perfectus sit homo Dei I, 374.

350 Czuję wobec Boga i wobec ludzi powagę misji powierzonej mi przez Pana, który gdyby znalazł osobę bardziej niegodną i niezdolną, wolałby właśnie ją. Tym bardziej jest to więc dla mnie i dla wszystkich gwarancją, że to Pan tak chciał i nakazał działać; jak artysta, który bierze jakikolwiek pędzel - [pędzel] za marne grosze i ślepy wobec dzieła, które jest do wykonania, nawet gdyby to był piękny obraz Boskiego Mistrza Jezusa Chrystusa.

Jesteśmy zbudowani na Kościele i na Wikariuszu Jezusa Chrystusa, i to przekonanie wzbudza pewność, radość, odwagę.

Testament duchowy

Rękopis na dwóch stronach.

351 Pobożne Towarzystwo Świętego Pawła - Alba - Rzym

TESTAMENT ZAKONNY

Dzień Przemienienia Jezusa Chrystusa
6 sierpnia 1967 - Rzym

Drodzy członkowie Rodziny Świętego Pawła,
w naszym tymczasowym rozstaniu: w ufności - że zjednoczymy się wszyscy na wieczność.

Dziękuję wszystkim za cierpliwość okazaną mi; proszę o przebaczenie tego, czego nie zrobiłem lub co zrobiłem źle.

Jestem jednak pewien, że cały nadany kierunek jest w swej istocie zgodny z Bogiem i z Kościołem.

Nieskończoną wartość – jako życie i nabożeństwo – ma *Jezus Chrystus, Boski Mistrz*, Droga, Prawda i Życie; niech oświeca całe doskonalenie zakonne i apostołskie. **352**

Zgodnie z moim heroicznym aktem względem zmarłych i licznymi Mszami za Kongregacje kapłańskie (przed rokiem 1914) św. Filipa, św. Franciszka Sal.[ezego] i w Castagnole (parafia wyższa), których zawsze dopełniałem – jako moje prawo oczekuję Mszy w intencji mojej duszy. Ja wobec wszystkich braci dopełniłem wszystkiego. **353**

[Od] Braci, Sióstr, Współpracowników i przyjaciół, którym służyłem, oczekuję modlitw za zmarłych i Mszy św. za moją duszę, [odprawianych] z obowiązku bądź z miłości.

Zawsze naśladować św. Pawła Ap.[ostoła], mistrza i ojca; zawsze naśladować, kochać i głosić Maryję, naszą Matkę, Mistrzynię i Królową Apostołów. **354**

Benedicat omnipotens Deus, Pater et Filius et Spiritus Sanctus = omnes³⁰.

Rzym, 19 marca 1968 – potwierdzono.

KS. JÓZEF JAKUB ALBERIONE

Z błogosławieństwem Pana...

Kilka miesięcy przed zwołaniem Kapituły Specjalnej Towarzystwa Świętego Pawła (w 1969 roku), podczas której ks. Alberione został nazwany „emerytowanym przełożonym generalnym”, kazał on zredagować dla biuletynu San Paolo obszerną relację na temat Rodziny Świętego Pawła. Z jego ręki pochodzi wstęp, który zaczyna się od słów przytoczonych powyżej oraz zakończenie, które tu przedstawiamy (por. CISP 245).

Moje zakończenie: z Bożą łaską pełniłem urząd apostołski od 1914 do 1968 roku. **355**

³⁰ „Niech błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty = wszystkich”.

Teraz doszedłem do 84 roku życia, które z czasem się zamknie i przejdzie do wieczności; w każdej godzinie powtarzam *wiarę, nadzieję i miłość* do Boga i do dusz.

Zjednoczeni wszyscy w wiecznej radości.

KS. J. ALBERIONE

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE	5
WPROWADZENIE	7
1. Geneza i dzieje tekstu	7
2. Tytuł	10
3. Problemy interpretacji	11
a) <i>Czy jest to autobiografia?</i>	11
b) <i>Czy jest to historia?</i>	12
4. „Bogactwa” Rodziny Świętego Pawła	14
a) <i>Bogactwo natury i łaski</i>	14
b) <i>Bogactwo perspektyw historycznych</i>	15
c) <i>Bogactwo tematyki duchowej</i>	17
5. Między historią a terażniejszością	18
6. Konkluzje i wskazówki dotyczące lektury	20
UWAGI WSTĘPNE	23
ABUNDANTES DIVITIAE GRATIAE SUAE	25
PRZEDMOWA	27
I. PIERWSZE ŁASKI. POWOŁANIE I SZCZEGÓLNA MISJA	30
<i>„Momenty większej łaski”: powołanie kapłańskie</i>	30
<i>Noc światła: szczególna misja</i>	32
<i>Projekt fundacji: od organizacji do życia wspólnego - zakonnego</i>	34
<i>Działanie Boga i „podwójne posłuszeństwo”</i>	36
<i>Pierwsze podsumowanie: relacje między Rodzinami Paulińskimi</i>	38
II. DOŚWIADCZENIA I UKIERUNKOWANIA	39
<i>Młodość: powołania</i>	39
<i>Upodobanie Boże: bracia Uczniowie</i>	39
<i>Postępowanie Boga</i>	41
<i>„Wielkie zamieszanie” i Rzym</i>	42
<i>Duch społeczny</i>	45
<i>Uniwersalizm</i>	47

<i>Duch liturgiczny</i>	50
<i>Trzy główne Kościoły</i>	51
<i>Katechizm</i>	52
<i>Duch duszpasterski</i>	53
<i>Sól, światło, miasto: chrześcijańska animacja kultury</i>	55
<i>Duch pauliński</i>	56
III. W KIERUNKU FUNDACJI	58
<i>Pierwsze przygotowania</i>	58
IV. TRUD WZRASTANIA I PERSPEKTYWY	62
<i>W Rzymie otwarci na świat</i>	63
<i>Ekspansywność</i>	63
<i>Dar i bogactwo Współpracowników</i>	65
<i>Praca</i>	66
<i>Opatrzność</i>	68
<i>Ewangelia</i>	70
<i>Rozwój osobowości</i>	72
V. PODSTAWY CHARYZMATYCZNE	73
<i>Więcej światła... „Sen”</i>	73
<i>Integralna duchowość Boskiego Mistrza</i>	75
<i>Boża asystencja</i>	76
<i>Duch i praktyka</i>	79
<i>Nabożeństwa</i>	81
VI. PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ	83
<i>Rzeczy do zrealizowania</i>	83
I. <i>„Summa vitae”</i>	83
II. <i>Studia akademickie</i>	86
III. <i>Cześć Maryi, Pośrednicze łask</i>	87
ZAŁĄCZNIKI	89
ZAŁĄCZNIK I	
NA TEMAT TOWARZYSTWA ŚWIĘTEGO PAWŁA	90
1. <i>Świadectwo o pierwszych paulistach</i>	90
2. <i>List z Suzy do pierwszych paulistów</i>	92

ZAŁĄCZNIK II ŚWIADECTWO O PIERWSZEJ MISTRZYNI SIÓSTR ŚWIĘTEGO PAWŁA	94
ZAŁĄCZNIK III NA TEMAT POBOŻNYCH UCZENNIC BOSKIEGO MISTRZA	98
1. <i>„Prehistoria” Pobożnych Uczennic</i>	98
2. <i>Misja Pobożnych Uczennic</i>	99
3. <i>Liturgia nauczana przez Kościół</i>	103
4. <i>Trzy potrzeby i trzy apostołstwa</i>	103
ZAŁĄCZNIK IV NA TEMAT SIÓSTR JEZUSA DOBREGO PASTERZA	105
<i>„Dobre Pasterki” - Siostry Pasterzanki</i>	105
ZAŁĄCZNIK V NA TEMAT SIÓSTR APOSTOLINEK	112
1. <i>Poprawki i uzupełnienia do Konstytucji</i>	112
2. <i>Instytut powołaniowy dla wszystkich powołań</i>	114
ZAŁĄCZNIK VI NA TEMAT WSPÓŁPRACOWNIKÓW PAULIŃSKICH	118
ZAŁĄCZNIK VII „OŚWIADCZENIE”	120
ZAŁĄCZNIK VIII POŻEGNANIE	122
<i>Testament duchowy</i>	122
<i>Z błogosławieństwem Pana</i>	123